

Sprawozdanie stenograficzne

z rozpraw

galicyjskiego Sejmu krajowego

11. posiedzenia, 5. sesji VII. peryodu Sejmu galicyjskiego

z dnia 25. kwietnia 1900.

T R E Ś Ć :

Spis petycyj.

Przemowa posła Trzemieskiego na poparcie petycji l. 2.494.

Oddanie czci ś. p. biskupowi Łobosowi.

Urlopy pp. Koziebrodzkiego, Osuchowskiego, Madeyskiego, Siemiginowskiego i ks. Walczyńskiego.

Odpowiedzi Wydziału krajowego na interpelacje w sprawie oddania projektu kolei Przeworsk-Bachórz obcokrajowcom, tudzież w sprawie zamknięcia szkoły politechnicznej we Lwowie, i w sprawie fundacyi Towarnickiego.

Pierwsze czytanie wniosku posła Potoczka o włościach rentowych.

Pierwsze czytanie wniosku posła Kramarczyka w sprawie obwałowania Wisły w powiecie Bialskim od rzeki Białki aż do ujścia Przemszy.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o udzieleniu gminie w Horodyszczu bazylijańskiem koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Bug między Horodyszczem bazylijańskiem, a Wołswinem.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z miasta Lwowa.

Sprawozdanie i przyjęcie wniosku Komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego.

Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o kra-

jowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie. Głosy pp. Stojałowskiego i sprawozdawcy Viviena. Uchwała wniosku Komisji.

Sprawozdanie Komisji administracyjnej o wniosku posła Pilata w sprawie wychodźstwa robotników rolnych do Niemiec. Głosy pp. Stojałowskiego, Stadnickiego, Średniawskiego, komisarza rządowego, Pilata, Niebyłowca, Wachnianina, ponownie Stojałowskiego, Kramarczyka i sprawozdawcy Władysława Wiktora Czaykowskiego. Uchwalenie wniosków Komisji z poprawką p. Średniawskiego.

Wniosek p. Górki w sprawie zakładania biur stręczenia pracy.

Wniosek p. Klemensa Dzieduszyckiego w sprawie kontyngentu spirytusowego.

Interpelacya p. Daty w sprawie dróg w powiecie lwowskim.

Interpelacya p. Daty o regulacyi rzek w Jasielskiem.

Interpelacya p. Bednarskiego w sprawie fałszowania nafty.

Porządek dzienny 12 posiedzenia.

Początek posiedzenia o godzinie 10, min. 50. przed południem.

Przewodniczący JE. Dr. Stańisław hr. Badeni, Marszałek krajowy.

Ze strony c. k. Rządu: Włodzimierz hr. Łoś c. k. Radca Dworu.

Sekretarze pp. Karatnicki, Niezabitoski Stanisław, Urbański i Andrzej hr. Potocki.

Obecnych posłów 100.

Marszałek. Sejm w komplecie, posiedzenie otwieram. Protokół ostatniego posiedzenia złożony w biurze marszałkowskiem do przejrzania, protokół przedostatniego posiedzenia uważam za przyjęty, ponieważ nie wniesiono przeciw niemu żadnych zarzutów. Proszę o odczytanie spisu petycyj.

Sekretarz p. Urbański (czyta): Spis petycyj wniesionych po dzień 25. kwietnia 1900.

1451. L. s. 1738. Gminy nad rzeką Tyśmienicą położone a mianowicie: Poczajowice, Michałowice, Rychcice, Lipowiec, Wróblowice, Litynia, Hrudy, Lipice, Horucko, Ugarstberg, Rabczyce, Medenice, Letnia, Opary, Dołhe i Słońsko p. p. Bielańskiego w sprawie zanieczyszczenia tejże rzeki przez odpadki rafinerii oleju skalnego w drohobyczu i Borysławiu — do kom. petycyjnej.
1452. L. s. 1739. Nauczyciele pow. Starsamborskiego p. t. p. o uregulowanie płac i wprowadzenie jawnej kwalifikacyi — do Wydziału kraj.
1453. L. s. 1740. Ci sami p. t. p. j. w. — do kom. szkolnej.
1454. L. s. 1741. Polskie Towarzystwo gimn. „Sokół“ w Jarosławiu p. p. Jahla o subwencyę — do Wydziału kraj.
1455. L. s. 1742. Koło c. k. konserwatorów zabytków starożytnych Galicyi wschodniej p. p. Barwińskiego o subwencyę na restauracyę kościoła rz. kat. w Żółkwi — do Wydziału kraj.
1456. L. s. 1744. Gmina Strojców p. p. Bojkę w sprawie parcelacyi gruntów włościańskich — do kom. agrarnej.
1457. L. s. 1745. Gmina Adamierz p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1458. L. s. 1746. Gmina Zgłobice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1459. L. s. 1747. Anioł Stanisław z Pierszyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1460. L. s. 1748. Kaczówka Wojciech z Pierszyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1461. L. s. 1749. Gmina Pierszyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1462. L. s. 1750. Ta sama p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1463. L. s. 1751. Strzelec Maciej z Goruszowa p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1464. L. s. 1752. Mieszkańcy gminy Goruszów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1465. L. s. 1753. Rada gminna w Goruszowie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1466. L. s. 1754. Rada gminna w Oleśnicy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1467. L. s. 1755. Gmina Oleśnica p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1468. L. s. 1756. Sanocki Jan z Potakówki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1469. L. s. 1757. Mieszkańcy gminy Potakówki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1470. L. s. 1758. Rada gminna w Żelichowie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1471. L. s. 1759. Mieszkańcy gminy Żelichów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1472. L. s. 1760. Gmina Nagórzanka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1473. L. s. 1761. Gmina Samocice pow. Dąbrowa p. p. Bojkę w sprawie parcelacyi gruntów włościańskich — do kom. agrarnej.
1474. L. s. 1762. Gmina Nieczajna p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1475. L. s. 1763. Gmina Żelazówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1476. L. s. 1774. Gmina Nastasów pow. Tarnopol p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1477. L. s. 1765. Gmina Murzasichl powiat Nowy targ p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1478. L. s. 1766. Gmina Buronin p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1479. L. s. 1767. Gmina Bałuszyce powiat Dąbrowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1480. L. s. 1768. Ta sama p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1481. L. s. 1769. Machnik Jan z Wojtkowy pow. Dobromil p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1482. L. s. 1770. Gmina Bieniyszowice pow. Dąbrowa p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1483. L. s. 1771. Włościanie gminy Bieniyszowice pow. Dąbrowa p. p. Bojkę w sprawie parcelacyi gruntów włościańskich — do kom. agrarnej.
1484. L. s. 1772. Mieszkańcy gminy Jasło p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1485. L. s. 1773. Gmina Przybówka powiat Strzyżów p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.

1486. L. s. 1774. Gmina Wołodź pow. Brze-
zów p. t. p. j. w. — do komisji agrar-
nej.
1487. L. s. 1775. Gmina Jaszczwa pow. Kro-
sno p. t. p. j. w. — do komisji agrar-
nej.
1488. L. s. 1776. Ta sama p. t. p. j. w. —
do kom. agrarnej.
1489. L. s. 1777. Gmina Świdrówka powiat
Dąbrowa p. t. p. j. w. — do kom.
agrarnej.
1490. L. s. 1778. Mieszkańcy gminy Świ-
drówka p. t. p. j. w. — do komisji
agrarnej.
1491. L. s. 1779. Mieszkańcy gminy Łęka
żabiecka pow. Dąbrowa p. t. p. j. w.
— do kom. agrarnej.
1492. L. s. 1780. Gmina Dąbrowica powiat
Dąbrowa p. t. p. j. w. — do kom.
agrarnej.
1493. L. s. 1781. Mieszkańcy gminy Dąbro-
wica pow. Dąbrowa p. p. Bojkę w spr-
awie parcelacji gruntów włościańskich
— do kom. agrarnej.
1494. L. s. 1782. Mieszkańcy gminy Dęblin
pow. Dąbrowa p. t. p. j. w. — do kom.
agrarnej.
1495. L. s. 1783. Gmina Dęblin pow. Dąbro-
wa p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
1496. L. s. 1784. Mieszkańcy gminy Pro-
cisne pow. Lisko p. t. p. j. w. — do
kom. agrarnej.
1497. L. s. 1785. Polański Władysław z Pro-
cisnego pow. Lisko p. t. p. j. w. — do
kom. agrarnej.
1498. L. s. 1786. Mieszkańcy gminy Hubeni-
ce pow. Dąbrowa p. t. p. j. w. — do
kom. agrarnej.
1499. L. s. 1787. Gmina Kozłów pow. Dą-
browa p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
1500. L. s. 1788. Mieszkańcy gminy Kozłów
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1501. L. s. 1789. Gmina Bonusowa powiat
Dąbrowa p. t. p. j. w. — do komisji
agrarnej.
1502. L. s. 1790. Mieszkańcy gminy Bonu-
sowa p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
1503. L. s. 1791. Gmina Żalipie pow. Dą-
browa p. p. Bojkę w sprawie parcelacji
gruntów włościańskich — do komisji
agrarnej.
1504. L. s. 1792. Mieszkańcy gminy Żalipie
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1505. L. s. 1793. Ci sami p. t. p. j. w. —
do kom. agrarnej.
1506. L. s. 1794. Owca Tomasz z Gorzyc pow.
Dąbrowa p. t. p. j. w. — do kom.
agrarnej.
1507. L. s. 1795. Baryczka Stanisław z Go-
rzyc p. t. p. j. w. — do komisji agrar-
nej.
1508. L. s. 1796. Stryczek Adam z Gorzyc
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1509. L. s. 1797. Owca Józef z Gorzyc p. t.
p. j. w. — do kom. agrarnej.
1510. L. s. 1798. Królikowska Marya z Go-
rzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
1511. L. s. 1799. Hereśniak Józef z Gorzyc
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1512. L. s. 1800. Świrczek Piotr z Gorzyc
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1513. L. s. 1801. Badalski Jan z Gorzyc
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1514. L. s. 1802. Stryczek Grzegorz z Go-
rzyc p. t. p. j. w. — do komisji agrar-
nej.
1515. L. s. 1803. Dębieński Jan z Gorzyc
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1116. L. s. 1804. Cierlik Stanisław z Go-
rzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
1517. L. s. 1805. Nowak Marcin z Gorzyc
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1518. L. s. 1806. Lustofin Wincenty z Go-
rzyc — p. t. p. j. w. do kom. agrar-
nej.
1619. L. s. 1807. Floryk Michał z Gorzyc
p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1520. L. s. 1808. Stachura Wojciech z Go-
rzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
1521. L. s. 1809. Gawryś Adam z Gorzyc
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1522. L. s. 1810. Świrczek Franciszek z Go-
rzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
1523. K. s. 1911. Gawryś Łukasz z Gorzyc
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1524. L. s. 1812. Stryczek Wojciech z Go-
rzyc p. t. p. j. w. — do komisji agrar-
nej.
1525. L. s. 1813. Skura Wojciech z Go-
rzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
1526. L. s. 1814. Owca Stanisław z Gorzyc
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1527. L. s. 1615. Rokita Jędrzej z Gorzyc
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1528. L. s. 1816. Świrczek Stanisław z Go-
rzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.

1529. L. s. 1817. Bil Józef z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1530. L. s. 1818. Wierciak Jan z Gorzyc p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1531. L. s. 1819. Jan Józef z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1532. L. s. 1820. Bil Jakób z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1533. L. s. 1721. Wierciak Maciej z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1534. L. s. 3822. Rokita Paweł z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1535. L. s. 1823. Moło Maciej z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1536. L. s. 1824. Barabaś Łukasz z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1537. L. s. 1825. Adam Jan z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1538. L. s. 1826. Kolyszczewski Stanisław z Gorzyc p. t. p. j. w. do kom. agrarnej.
1539. L. s. 1827. Sowa Stanisław z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1540. L. s. 1828. Florek Józef z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1541. L. s. 1829. Rokita Piotr z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1542. L. s. 1830. Owca Władysław z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1543. L. s. 1831. Broda Jan z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1544. L. s. 1832. Flak Adam z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1545. L. s. 1833. Boryczko Stanisław z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1546. L. s. 1834. Rada gminna w Nieczajnie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1547. L. s. 1835. Mieszkańcy przysiółek Borków ad Wielopole p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1548. L. s. 1836. Gmina Bobrowniki wielkie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1549. L. s. 1837. Mieszkańcy gminy Bognisce p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1550. L. s. 1838. Gmina Poronin p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1551. L. s. 1839. Gmina Dąbrówki gorzyckie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1552. L. s. 1840. Gmina Swarzędów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1553. L. s. 1841. Mieszkańcy gminy Sądkiwy p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1554. L. s. 1842. Mieszkańcy gminy Niepli p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1555. L. s. 1843. Gmina Wielopole moszczeńskie p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1556. L. s. 1844. Gmina Bucze p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1557. L. s. 1845. Gmina Wielopole p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1558. L. s. 1846. Rada gminna Wielopole p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1559. L. s. 1847. Nowak Józef w Wielopolu p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1560. L. s. 1848. Rada gminna Nowopola p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1561. L. s. 1849. Mieszkańcy gminy Nowopola p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1562. L. s. 1850. Mieszkańcy gminy Jagodnik p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1563. L. s. 1851. Rada gminna w Jagodnikach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1564. L. s. 1852. Kozioł Wojciech z Świebodzina p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1565. L. s. 1853. Rada gminna w Świebodzinie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1566. L. s. 1854. Rada gminna Gruszoń mały p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1567. L. s. 1855. Mieszkańcy gminy Gruszoń mały p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1568. L. s. 1856. Mieszkańcy gminy Woli gręboszowskiej p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1569. L. s. 1857. Rada gminna w Woli gręboszowskiej p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1570. L. s. 1858. Żelazowscy Ludwik i Marya z Rudy Zazamcza p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1571. L. s. 1859. Guzikowie Józef i Tekla z Rudy Zazamcze p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1572. L. s. 1860. Panek Franciszek z Rudy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1573. L. s. 1861. Wszół Stanisław z Rudy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1574. L. s. 1862. Skrzyniarz Franciszek z Rudy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1575. L. s. 1863. Minor Wojciech z Rudy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1576. L. s. 1864. Bulnik Jan z Rudy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

1577. L. s. 1865. Chmura Józef z Rudy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1578. L. s. 1866. Wolnik Ignacy z Rudy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1579. L. s. 1867. Jaworski Ignacy z Rudy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1580. L. s. 1868. Trędoła Jan z Rudy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1581. L. s. 1869. Chmura Tomazz z Rudy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1582. L. s. 1870. Mieszkańcy gminy Dąbrówki breńskie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1583. L. s. 1871. Kurtyka Józef z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1584. L. s. 1872. Kogut Jan z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1585. s. 1873. Broda Stanisław z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1586. L. s. 1874. Ścibur Jan z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1587. L. s. 1875. Sowa Antoni z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1588. L. s. 1876. Kołyszczewski Jan z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1589. L. s. 1877. Patryjak Franciszek z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1590. L. s. 1878. Patoń Maciej z gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1591. L. s. 1879. Florek Sebastyan z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1592. L. s. 1880. Musiał Tomasz z Gorzyc p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1593. L. s. 1881. Gm. Otfinów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1594. L. s. 1882. Lipieński Wojciech z Otfinowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1595. L. s. 1883. Słozek Józef z Otfinowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1596. L. s. 1884. Wujcik Wojciech z Otfinowa p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1597. L. s. 1885. Kozyra Antoni z Otfinowa p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1598. L. s. 1886. Augustyński M. z Otfinowa p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1599. L. s. 1887. Grzymek Michał z Otfinowa p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1600. L. s. 1888. Baran Stanisław z Ofinowa p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1601. L. s. 1889. Kaspurak Jan z Otfinowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1602. L. s. 1890. Mika Jan sen. z Otfinowa p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1603. L. s. 1891. Kucia Jan z Otfinowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1604. L. s. 1892. Baran Jan z Otfinowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1605. L. s. 1893. Goczół Jan z Otfinowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1606. L. s. 1894. Dziwa Michał z Otfinowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1607. L. s. 1895. Jaworski Jan z Otfinowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1608. L. s. 1896. Fura Wojciech z Otfinowa p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1609. L. s. 1897. Krawczyk Adam z Otfinowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1610. L. s. 1898. Piotrowski Jakób z Otfinowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1611. L. s. 1899. Lipiński Jan z Otfinowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1612. L. s. 1900. Gmina Smyków wielki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1613. L. s. 1901. Gmina Smyków p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1614. L. s. 1902. Gmina Smyków mały p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1615. L. s. 1903. Magnowski Józef z Jezupola p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1616. K. s. 1904 Targacz Edward z Jezupola p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1617. L. s. 1905. Gmina Klikowa pow. Tarnów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1618. L. s. 1906. Gmina Oleśno p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1619. L. s. 1907. Gmina Zawierzbie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1120. L. s. 1908. Gmina Kombornia p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1621. L. s. 1909. Gdowski Maciej z Klikowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1622. L. s. 1910. Mieszkańcy gminy Sieradza p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1623. L. s. 1911. Gmina Kuzie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1624. L. s. 1912. Gmina Róża p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1625. L. s. 1913. Perz Franciszek tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1626. L. s. 1914. Tabor Stanisław tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

1627. L. s. 19. 5. Mieszkańcy gminy Róża p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1628. L. s. 1916. Mieszkańcy gminy Woli rogowskiej p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1629. L. s. 1917. Gmina Wola rogowska p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1630. L. s. 1918. Mieszkańcy gminy Wólka nadrzechowska p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1631. L. s. 1919. Gmina Łukowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1632. L. s. 1920. Gmina Dąbrówki breńskie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1633. L. s. 1921. Forgel Bronisław z Ówilkowy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1634. L. s. 1922. Mieszkańcy gminy Dąbrówki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1635. L. s. 1923. Gmina Wólka grodzka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1636. L. s. 1924. Rada gminna w Wólce grodzkiej p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1637. L. s. 1925. Janusz Józef z Zalipia p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1638. L. s. 1926. Mieszkańcy gminy Kuzia p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1639. L. s. 1927. Mieszkańcy gminy Ujścia jezuickiego. p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1640. L. s. 1928. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1641. L. s. 1929. Mieszkańcy gminy Józefówki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1642. L. s. 1930. Rada gminna w Pogórskiej Woli p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1643. L. s. 1931. Gospodarze gminy Binarowy pow. Gorlice p. t. d. j. w. — do kom. agrarnej.
1644. L. s. 1932. Sandecki Walenty tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1645. L. s. 1933. Sandecki Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1646. L. s. 1934. Wanat Paweł tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1647. L. s. 1935. Wszolek Franciszek tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1648. L. s. 1936. Mieszkańcy gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1649. L. s. 1837. Mieszkańcy gminy Potok p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1650. L. s. 1938. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1651. L. s. 1939. Mieszkańcy gminy Kamborni p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1652. L. s. 1940. Mieszkańcy gm. Leżajsk p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1653. L. s. 1941. Mieszkańcy gm. Jezupola p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1654. L. s. 1942. Moszumański Wawrzyniec tamże p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1655. L. s. 1943. Mieszkańcy gminy Glinik polski p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1656. L. s. 1944. Mieszkańcy gm. Róża p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1657. L. s. 1954. Mieszkańcy gm. Zassów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1658. L. s. 1946. Ci sami p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1659. L. s. 1947. Mieszkańcy gm. Mokre p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1660. L. s. 1948. Ci sami p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1661. L. s. 1949. Szumny Jan ze Smykowa wielkiego p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1662. L. s. 1950. Gm. Lubiczko p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1663. L. s. 1951. Gm. Lisiągóra p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1664. L. s. 1952. Mieszkańcy gm. Wiewiórki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1665. L. s. 1953. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1666. L. s. 1954. Mieszkańcy gm. Pilczy Żelichowskiej p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1667. L. s. 1955. Gm. Latoszyn p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1668. L. s. 1956. Mieszkańcy gm. Pawężowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1669. L. s. 1957. Rada gm. tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1670. L. s. 1958. Mieszkańcy gm. Smęgorzowa p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1671. L. s. 1959. Rada gm. tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1672. L. s. 1960. Pałka Michał z Otfinowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1673. L. s. 1961. Gm. Kosierówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1674. L. s. 1962. Gm. Karsy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1675. L. s. 1963. Mieszkańcy gm. Karsy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1676. L. s. 1964. Kaczówka Wawrzyniec z Kosierówki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

1677. L. s. 1965. Kaczówka Wojciech tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1678. L. s. 1966. Właściciele folwarku „Czternastka“ w Brzeżanach p. t. p. j. w. — kom. agrarnej.
1679. L. s. 1967. Gm. Łaski p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1680. L. s. 1968. Mieszkańcy gm. Wojkówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1681. L. s. 1969. Gm. Jodłówka z Wadkami p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1682. L. s. 1970. Mieszkańcy gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1683. L. s. 1971. Gm. Łęgod Partym p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1684. L. s. 1972. Mieszkańcy Wólka nadrzechowska p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1685. L. s. 1973. Kozioł Wojciech tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1686. L. s. 1974. Mieszkańcy gm. Brzezówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1687. L. s. 1975. Godziała Andrzej tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej
1788. L. s. 1976. Mieszkańcy gm. Łukowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1689. L. s. 1977. Mieszkańcy gm. Bobrowniki małe p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1690. L. s. 1978. Malec Stanisław z Siedlec p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1691. L. s. 1979. Kardel Szczepan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1692. L. s. 1980. Ślidy Józef tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1693. L. s. 1981. Kmiecien Tomasz tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1694. L. s. 1982. Stefanczyk Wojciech tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1695. L. s. 1983. Kawecki Jan z Łęki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1696. L. s. 1984. Mieszkańcy gm. Łęka siedlecka p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1697. L. s. 1985. Sytnik Józef ze Śtrusowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej
1698. L. s. 1986. Gm. Chrzastów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1699. L. s. 1987. Gm. Słotwina p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1700. L. s. 1988. Gm. Dąbrowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej,
1701. L. s. 1989. Gm. Bagienica p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1702. L. s. 1990. Mieszkańcy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1703. L. s. 1991. Mieszkańcy gm. Świąbodzin p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1704. L. s. 1992. Mieszkańcy gm. Ówików p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1705. L. s. 1993. Miechoński Józef tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1706. L. s. 1994. Gm. Żelazówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1707. L. s. 1995. Macuga Tomasz z Hankówki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1708. L. s. 1996. Kosiba Jędrzej tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1709. L. s. 1997. Żurad Jędrzej tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1710. L. s. 1998. Kwarciany Józef tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1711. L. s. 1999. Pancarowicz Jędrzej tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1712. L. s. 2000. Kędrek Michał tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1713. L. s. 2001. Hołowiak Józef tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1714. L. s. 2002. Gm. Łękawica p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1715. L. s. 2003. Gm. Harta z Lipnikiem p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1716. L. s. 2004. Mieszkańcy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1717. L. s. 2005. Pankowicz Michał z Hankówki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1718. L. s. 2006. Buba Marcin tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1719. L. s. 2007. Binoś Michał tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1720. L. s. 2008. Dybas Antoni tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1721. L. s. 2009. Krzanowski Mateusz tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1722. L. s. 2010. Dybas Jędrzej tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1723. L. s. 2011. Wojnarowicz Franciszek tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1724. L. s. 2012. Gm. tamże p. t. p. j. w. do kom. agrarnej.
1725. L. s. 2013. Mieszkańcy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1726. L. s. 2014. Kusiba Wojciech tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1727. L. s. 2015. Kusiba Wojciech Antoniego p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1728. L. s. 2016. Śmietana Maciej tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1729. L. s. 2017. Żurad Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

1730. L. s. 2018. Cholewiak Paweł tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1731. L. s. 2019. Panczarowicz Franciszek tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1732. L. s. 2020. Maziar Stanisław z Zarzecha p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1733. L. s. 2021. Luka Maciej tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1734. L. s. 2022. Luka Wawrzyniec tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1735. L. s. 2023. Sroka Piotr tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1736. L. s. 2024. Młynarski Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1737. L. s. 2025. Rostek Marcin tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1738. L. s. 2026. Młynarski Walenty tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1739. L. s. 2027. Pałka Jędrzej tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1740. L. s. 2028. Szkutnik Stanisław tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1741. L. s. 2029. Nawrocki Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1742. L. s. 2030. Dudzic Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1743. L. s. 2031. Szoja Tomasz tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1744. L. s. 2032. Szoja Bartłomiej tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1745. L. s. 2033. Pajer Marek tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1746. L. s. 2034. Grzybowski Filip tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1747. L. s. 2035. Slusarczyk Stanisław tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1748. L. s. 2036. Slusarczyk Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1749. L. s. 2037. Pliszka Walenty tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1750. L. s. 2038. Bąk Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1751. L. s. 2039. Mieszkańcy gm. Zarzecze p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1752. L. s. 2040. Dudzic Jakób tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1753. L. s. 2041. Owca Marcin z Gorzyca p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1754. L. s. 2042. Mieszkańcy gm. Wielopola p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1755. L. s. 2043. Włóścianie gm. Biskupie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1756. L. s. 2044. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1757. L. s. 2045. Gm. Siedliszowice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1758. L. s. 2046. Ta sama p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1759. L. s. 2047. Rada gm. w Hubenicach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1760. L. s. 2048. Włóścianie gm. Wielowieś p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1761. L. s. 2049. Mieszkańcy gm. Mokre p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1762. L. s. 2050. Pinas Wojciech z Gruszowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1763. L. s. 2051. Sajdak Franciszek z Gruszowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1764. L. s. 2052. Dąbrowski Jan tamże p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1765. L. s. 2053. Wiatr Wojciech tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1766. L. s. 2054. Toczek Kazimierz tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1767. L. s. 2055. Sajdak Jędrzej tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1768. L. s. 2056. Toczek Adam tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1769. L. s. 2057. Taraska Wincenty tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1770. L. s. 2058. Bączek Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1771. L. s. 2059. Żelazna Anna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1772. L. s. 2060. Kiełbasa Stanisław tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1773. L. s. 2061. Mieszkańcy gm. Gruszów wielki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1774. L. s. 2062. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1775. L. s. 2063. Sajdak Karolina tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1776. L. s. 2064. Michalczyk Michał tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1777. L. s. 2065. Dziedzic Józef z Sutkowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1778. L. s. 2066. Robak Jan z Gruszowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1779. L. s. 2067. Sajdak Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1780. L. s. 2068. Golunka Michał z Rudy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1781. L. s. 2069. Wężowicz Stanisław tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1782. L. s. 2070. Guzik Wincenty tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1783. L. s. 2071. Wandrała Jędrzej tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

1784. L. s. 2072. Jarosz Stanisław tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1785. L. s. 2073. Hetman Wojciech tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1786. L. s. 2074. Król Tomasz tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1787. L. s. 2075. Dąbroś Franciszek tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1788. L. s. 2076. Golonkowa Marya tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1789. L. s. 2077. Jarosz Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1790. L. s. 2078. Rada gminna w Samociach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1791. L. s. 2079. Mieszkańcy gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1792. L. s. 2080. Ci sami p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1793. L. s. 2081. Czertak Feliks z Surowy pow. Mielec p. p. Krempę j. w. — do kom. agrarnej.
1794. L. s. 2082. Perda Wojciech tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1795. L. s. 2083. Perda Wawrzyniec tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1796. L. s. 2084. Perda Klemens tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1797. L. s. 2085. Golba Wawrzyniec tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1798. L. s. 2086. Golba Feliks tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1799. L. s. 2087. Mieszkańcy gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1800. L. s. 2088. Mieszkańcy gminy Padew p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1801. L. s. 2089. Sikora Adam z Krzemienicy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1802. L. s. 2090. Rada gminy i członkowie gminy Tuszów narod. p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1803. L. s. 2091. Mieszkańcy gm. tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1804. L. s. 2092. Ci sami p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1805. L. s. 2093. Rada gm. w Kliszowie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1806. L. s. 2094. Mieszkańcy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1807. L. s. 2095. Torczek Wojciech z Czermi p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1808. L. s. 2096. Schindel Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1809. L. s. 2097. Rada gminna w Podleszanych p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1810. L. s. 2098. Włościanie tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1811. L. s. 2099. Mieszkańcy gminy Zdzierzec p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1812. L. s. 2100. Parkasz Tomasz tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1813. L. s. 2101. Zawisłak Kajetan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1814. L. s. 2102. Baran Józef tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1815. L. s. 2103. Zawisłak Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1816. L. s. 2104. Mieszkańcy gm. Błonie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1817. L. s. 2105. Łazarz Wawrzyniec tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1818. L. s. 2106. Czołka Adam z Górek p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1819. L. s. 2107. Dyabełek Maciej z Górek p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1820. L. s. 2108. Błażejowski Karol tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1821. L. s. 2109. Błażejowski Andrzej tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1822. L. s. 2110. Adamczyk Józef tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1823. L. s. 2111. Perda Michał z Górek p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1824. L. s. 2112. Błażejowski Adam tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1825. L. s. 2113. Perda Szymon tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1826. L. s. 2114. Perda Kazimierz tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1827. L. s. 2115. Bąk Michał tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1828. L. s. 2116. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1829. L. s. 2117. Członkowie gminy Błonie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1830. L. s. 2118. Mieszkańcy gminy Wylów z przysiółkiem Kędziołki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1831. L. s. 2119. Ci sami p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1832. L. s. 2120. Mieszkańcy gminy Górki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1833. L. s. 2121. Adamczyk Adam z Górek p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1834. L. s. 2122. Perczak Stanisław tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1835. L. s. 2123. Perda Józef tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1836. L. s. 2124. Perda Adam tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

1837. L. s. 2125. Djabełek Wawrzyniec tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1838. L. s. 2126. Krynicki Józef tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1839. L. s. 2127. Krynicki Piotr tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1840. L. s. 2128. Rada gminna w Hohenbach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1841. L. s. 2129. Müller Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1842. L. s. 2130. Gospodarze gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1843. L. s. 2131. Rada gminna w Woli Ottałęzkiej p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1844. L. s. 2132. Stępień Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1845. L. s. 2133. Gospodarze tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1846. L. s. 2134. Polak Stanisław z Szafanowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1847. L. s. 2135. Gospodarze gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1848. L. s. 2136. Rada gm. tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1849. L. s. 2137. Gospodarze gminy Czermin p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1850. L. s. 2138. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1851. L. s. 2139. Grocie Adam z Sadkowej góry p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1852. L. s. 2140. Krempa Jakób tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1853. L. s. 2141. Wolański Jakób z Sadkowej góry p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1854. L. s. 3142. Harla Mateusz z Zahorczad Kielków p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1855. L. s. 2143. Markulis Józef tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1856. L. s. 2144. Mieszkańcy gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1857. L. s. 2145. Rada gminna w Ostrówku p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1858. L. s. 2146. Mieszkańcy gm. Książnic p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1859. L. s. 2147. Rada gminna w Przebendowie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1860. L. s. 2148. Obszar dworski tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1861. L. s. 2149. Rada gminna w Hucie przedborskiej p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1862. L. s. 2150. Mieszkańcy gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1863. L. s. 2151. Rada gminna w Leszczach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1864. L. s. 2152. Mieszkańcy gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1865. L. s. 2153. Rada gminna w Ponewkach hucis. p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1866. L. s. 2154. Mieszkańcy gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1867. L. s. 2155. Farbisz Wojciech z Machowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1868. L. s. 2156. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1869. L. s. 2157. Mieszkańcy gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1870. L. s. 2158. Ci sami p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1871. L. s. 2159. Mieszkańcy gm. Nadbrzezie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1872. L. s. 2160. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1873. L. s. 2161. Mieszkańcy gm. Sokolniki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1874. L. s. 2162. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1875. L. s. 2163. Rzegocki Marcin z Książnic p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1876. L. s. 2164. Pogoda Wojciech tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1877. L. s. 2165. Włościanie gminy Rydzów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1878. L. s. 2166. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1879. L. s. 2167. Saja Jan z Książnic p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1880. L. s. 2168. Wnuk Walenty z Woli mieleckiej p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1881. L. s. 2169. Węgrzyn Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1882. L. s. 2170. Żola Wojciech tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1883. L. s. 2171. Krawiec Piotr z Woli mieleckiej p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1884. L. s. 2172. Furyał Stanisław tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1885. L. s. 2173. Furyał Kasper tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1886. L. s. 2174. Furyał Jędrzej tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

1887. L. s. 2175. Krawiec Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1888. L. s. 2176. Wnuk Piotr tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1889. L. s. 2177. Mieszkańcy gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1890. L. s. 2178. Rada gmienna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1891. L. s. 2179. Rada gm. w Olchowej p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1892. L. s. 2180. Rada gm. w Kawęczynie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1893. L. s. 2181. Gospodarze gm. Grębowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1894. L. s. 2182. Ci sami p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1895. L. s. 2183. Gm. Wola wręczycka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1896. L. s. 2184. Rada gm. w Osicach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1897. L. s. 2185. Mieszkańcy gm. Osice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1898. L. s. 2186. Rada gm. w Formanach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1899. L. s. 2187. Mieszkańcy gm. tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1900. L. s. 2188. Mieszkańcy gm. Żarówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1901. L. s. 2189. Breier, Franciszek z Przebendowa p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1902. L. s. 2190. Czuber Michał z Surowy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1903. L. s. 2191. Adamczyk Kazimierz tamże p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1904. L. s. 2192. Adamczyk Ferdynand tamże p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1905. L. s. 2193. Perda Ignacy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1906. L. s. 2194. Perda Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1907. L. s. 2195. Rusek Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1908. L. s. 2196. Kasperek Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1909. L. s. 2197. Perda Adam tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1910. L. s. 2198. Gaj Jau tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1911. L. s. 2199. Rada gm. tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1912. L. s. 2200. Łaz Kazimierz tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1913. L. s. 2201. Gm. Brzyście pow. Mielec p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1914. L. s. 2202. Rada gm. i członkowie gminy Woli zdakowskiej p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1915. L. s. 2203. Rada gm. w Białymbozrze p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1916. L. s. 2204. Mieszkańcy gm. tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1917. L. s. 2205. Rada gm. i członkowie gm. Młodochowa p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1918. L. s. 2206. Mieszkańcy gm. Trzciana p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1919. L. s. 2207. Zwierzchność gminna i Radni gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1920. L. s. 2208. Członkowie gm. Łączki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1921. L. s. 2209. Mieszkańcy gminy Dobrzyń p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1922. L. s. 2210. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1923. L. s. 2211. Rada gminna w Bliźnie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1924. L. s. 2212. Mieszkańcy gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1925. L. s. 2213. Mieszkańcy gm. Rzemień p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1926. L. s. 2214. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1927. L. s. 2215. Więckowicz Józef z Kiełkowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1928. L. s. 2216. Harta Józef tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1929. L. s. 2217. Mieszkańcy gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1930. L. s. 2218. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1931. L. s. 2219. Cholewa Jan z Książnic p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1932. L. s. 2220. Wójcik Jakób tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1933. L. s. 2221. Cisło Jan tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1934. L. s. 2222. Zwierzchność gminna w Furmanach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1935. L. s. 2223. Rada gminna we Wrzawach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1936. L. s. 2224. Mieszkańcy gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1937. L. s. 2225. Ci sami p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1938. L. s. 2226. Ci sami p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1939. L. s. 2227. Mieszkańcy gminy Ocice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

1940. L. s. 2228. Mieszkańcy gminy Miechacin p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1941. L. s. 2229. Mieszkańcy gminy Siedleszczan p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1942. L. s. 2230. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1943. L. s. 2231. Rada gminna w Witkowicach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1944. L. s. 2232. Włościanie tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1945. L. s. 2233. Zwierzchność gminna tamże p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1946. L. s. 2234. Rada gminna w Kajmowie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1947. L. s. 2235. Mieszkańcy gminy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1948. L. s. 2236. Mieszkańcy gminy Dąbrówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1949. L. s. 2237. Rada gm. tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1950. L. s. 2238. Mieszkańcy gminy Durdy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1951. L. s. 2239. Rada gminna tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1952. L. s. 2240. Stala Jan z Miechocina p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1953. L. s. 2241. Mieszkańcy gm. Zawada pow. Ropczyce p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
1954. L. s. 2242. Rada gminna w Zawadzie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1955. L. s. 2243. Mieszkańcy gminy Nisko p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1956. L. s. 2244. Rada gm. w Tuszynie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1957. L. s. 2245. Mieszkańcy gm. Tuszyna p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1958. L. s. 2245. Mieszkańcy gm. Łapisów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1959. L. s. 2247. Mieszkańcy gm. Chmielowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1960. L. s. 2248. Mieszkańcy gm. Żabno p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1961. L. s. 2249. Rada gminna Sobowie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1962. L. s. 2250. Mieszkańcy gm. Sobów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1963. L. s. 2251. Rada gmina w Opaciu pow. Jasło p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1964. L. s. 2252. Mieszkańcy gm. Wuldęcka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1965. L. s. 2253. Mieszkańcy gm. Dęba pow. Tarnobrzeg p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1966. L. s. 2254. Mieszkańcy gm. Lipnica pow. Kolbuszowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1967. L. s. 2255. Mieszkańcy gminy Wildenthal p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1968. L. s. 2256. Rada gminna w Kolce duleckiej p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1969. L. s. 2257. Mieszkańcy gminy Kopcie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1970. L. s. 2258. Mieszkańcy gminy Majdan p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1971. L. s. 2259. Ci sami p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1972. L. s. 2260. Mieszkańcy gminy Wrzawy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1973. L. s. 2261. Rada gminna w Książnicach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1974. L. s. 2262. Rada gminna w Trzeźniu p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1975. L. s. 2263. Mieszkańcy gm. Trzeźnia p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1976. L. s. 2264. Kasa Franciszek z Trzeźnia p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1977. L. s. 2265. Sęk Jan z Trzeźnia p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1978. L. s. 2266. Rada gminna w Brniu osuchowskim p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1979. L. s. 2267. Rada gminna w Ziempiowie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1980. L. s. 2268. Rada gminna w Kawęczynie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1981. L. s. 2269. Mieszkańcy gminy Kawęczyna p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1982. L. s. 2270. Mieszkańcy gminy Breń osuchowski p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1983. L. s. 2271. Rada gminna w Łysakowie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1984. L. s. 2272. Gospodarze gminy Łysaków p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1985. L. s. 2273. Czepiel Wojciech z Łysakowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1986. L. s. 2274. Mieszkańcy gminy Wojsław p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

1987. L. s. 2275. — Mieszkańcy gminy Za-
leszany p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
1988. L. s. 2276. Zwierzchność gminna w Kę-
błowie p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
1989. 2277. Ciepły Bartłomiej z Kębłowa
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1990. L. s. 2278. Mieszkańcy gminy Książ-
żnice p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
1991. L. s. 2279. Mieszkańcy gminy Złot-
niki p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
1992. L. s. 2280. Rada gmina w Złotnikach
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1993. L. s. 2281. Zareba Jędrzej z Książnic
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1994. L. s. 2282. Mieszkańcy gminy Miecho-
cin p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1995. L. s. 2283. Stala Józef z Miechocina
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
1896. L. s. 2284. Zwierzchność gminna w Wie-
lowski p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
1897. L. s. 2285. Rada gminna w Miecho-
cinie p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
1898. L. s. 2286. Sabat Jan z Miechocina
p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
- 1999 L. s. 2287. Mieszkańcy gminy Brzoza
ad Wrzawy p. t. p. j. w. — do kom.
agrarnej.
2000. L. s. 2288. Rada gminna w Lipnicy
dolnej pow. Jasło p. t. p. j. w. — do
kom. agrarnej.
2001. L. s. 2289. Rada gminna w Lipnicy
górznej p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
2002. L. s. 2290. Zwierzchność gminna Kna-
py p. t. p. j. w. — do komisji agrar-
nej.
2003. L. s. 2091. Mieszkańcy gminy Grębo-
wa p. t. p. j. w. — do komisji agrar-
nej.
2004. L. s. 2292. Zwierzchność gminna w
Grębowie p. t. p. j. w. — do komisji
agrarnej.
2005. L. s. 2293. Dąbek Walenty z Grębo-
wa p. t. p. j. w. — do komisji agrar-
nej.
2006. L. s. 2294. Rada gminna w Trześ-
niu p. t. p. j. w. — do komisji agrar-
nej.
2007. L. s. 2295. Mieszkańcy gminy Trześ-
nia p. t. p. j. w. — do komisji agrar-
nej.
2008. L. s. 2296. Ci sami p. t. p. j. w. —
do kom. agrarnej.
2009. L. s. 2297. Mieszkańcy gminy Bobro-
wa pow. Ropczyce p. t. p. j. w. — do
kom. agrarnej.
2010. L. s. 2298. Mieszkańcy gminy Brze-
zówki p. t. p. j. w. — do komisji agrar-
nej.
2011. L. s. 2299. Nowak Wojciech z Czer-
mina p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
2012. L. s. 2300. Mieszkańcy gminy Zarów-
ka p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
2013. L. s. 2301. Polak Tomasz z Zarówki
p. t. p. j. w. — do komisji agrar-
nej.
2014. L. s. 1302. Mieszkańcy gminy Dymi-
trowa dużego p. t. p. j. w. — do kom.
agrarnej.
2015. L. s. 2303. Rada gminna w Jędrusz-
kowcach pow. Sanok p. p. Milana j.
w. — do kom. agrarnej.
2016. L. s. 2304. Rada gminna w Posadzie
zarszyńskiej p. t. p. j. w. — do kom.
agrarnej.
2017. L. s. 2305. Rada gminna w Srogowie
górnym pow. Sanok p. t. p. j. w. —
do kom. agrarnej.
2018. L. s. 2306. Rada gminna Zeglece pow.
Krosno p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
2019. L. s. 2307. Rada gminna w Kłęcza-
nach pow. Gorlice p. t. p. j. w. — do
kom. agrarnej.
2020. L. s. 2308. Rada gminna w Sękowy
p. t. p. j. w. — do komisji agrar-
nej.
2021. L. s. 2309. Mieszkańcy gminy Jedru-
szkowce p. t. p. j. w. — do komisji
agrarnej.
2022. L. s. 2310. Mieszkańcy gminy Posada
zarszyńska p. t. p. j. w. — do komisji
agrarnej.
2023. L. s. 2311. Mieszkańcy gminy Saho-
rów górnego pow. Sanok p. t. p. j.
w. — do kom. agrarnej.
2024. L. s. 2312. Cieślak Stanisław z Zeglec
pow. Krosno p. t. p. j. w. — do kom.
agrarnej.
2025. L. s. 2313. Mieszkańcy gminy Mali-
nówka pow. Brzozów p. t. p. j. w. —
do kom. agrarnej.
2026. L. s. 2314. Mieszkańcy Krościenka
niższego p. t. p. j. w. — do komisji
agrarnej.
2027. L. s. 2315. Zwierzchność gminna w
Miejscu piastwem p. t. p. j. w. — do
kom. agrarnej.

2028. L. s. 2316. Juszczak Józef i towarzysze z Targowisk p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2029. L. s. 2317. Gmina zboiska p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2030. L. s. 2318. Gmina Machnówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2031. L. s. 2319. Piotrowski Paweł i towarzysze z Wietrzna p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2032. L. s. 2320. Mieszkańcy gminy Sekowej pow. Gorlice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2033. L. s. 2321. Wilczkiewicz Augustyn z Strzeszyna p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2034. L. s. 2322. Szmyd Franciszek z Krościenka wyżnego p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2035. L. s. 2323. Podkul Franciszek z Krościenka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2036. L. s. 2324. Mieszkańcy gminy Kłęczany p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2037. L. s. 2325. Lemcio Grzegorz z Wary p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2038. L. s. 2326. Lubiński Józef z Falejówki p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2039. L. s. 2327. Czaja Józef z Falejówki p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2040. L. s. 2328. Błażejowski Jędrzej z Falejówki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2041. L. s. 2329. Mieszkańcy gminy Falejówki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2042. L. s. 2330. Mieszkańcy gminy Wojszówki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2043. L. s. 2331. Mieszkańcy gminy Brzezówki, powiat Jasło p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2044. L. s. 2332. Mieszkańcy gminy Chrzastówki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2045. L. s. 2333. Mieszkańcy gminy Bierówki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2046. L. s. 2334. Mieszkańcy gminy Nowej wsi, powiat Kolbuszowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2047. L. s. 2335. Mieszkańcy gminy Pokropiwna p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2048. L. s. 2336. Mieszkańcy gminy Poznancka hetmańska p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2049. L. s. 2337. Mieszkańcy gminy Gliniczka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2050. L. s. 2338. Mieszkańcy gminy Jasionowa pow. Brzozów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2051. L. s. 2339. Mieszkańcy gminy Kopytowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2052. L. s. 2340. Mieszkańcy gminy Wara p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2053. L. s. 2341. Mieszkańcy gminy Jaroszowice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2054. L. s. 2342. Ci sami p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2055. L. s. 2343. Rada gminna w Lisznej p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2056. L. s. 2344. Rada gminna w Dobryni p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2057. L. s. 2345. Rada gminna w Wołodzu p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2058. L. s. 2346. Rada gminna w Brzezówce p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2059. L. s. 2347. Rada gminna w Nowej wsi p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2060. L. s. 2348. Rada gminna w Gliniczku p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2061. L. s. 2349. Rada gminna w Jasionowie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2062. L. s. 2350. Rada gminna w Hucisku p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2063. L. s. 2351. Rada gminna w Zapolu p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2064. L. s. 2352. Rada gminna w Trześni p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2065. L. s. 2353. Zarząd Kółka rolniczego w Wojszówce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2066. L. s. 2354. Członkowie Bazaru II Kółka roln. w Iwoniczu p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2067. L. s. 2355. Mieszkańcy gminy Seńkowa Wola p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.

2068. L. s. 2356. Mieszkańcy gminy Koniów p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2069. L. s. 2357. Mieszkańcy gminy Węgierki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2070. L. s. 2358. Mieszkańcy gminy Krościenko wyżne p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2071. L. s. 2359. Mieszkańcy gminy Lubna p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2072. L. s. 2360. Mieszkańcy gminy Kostarowice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2073. L. s. 2361. Mieszkańcy gminy Delcza mała p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2074. L. s. 2362. Mieszkańcy gminy Tyrawa wołoska p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2075. L. s. 2363. Mieszkańcy gminy Jabłonicy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2076. L. s. 2364. Mieszkańcy gminy Zmienicy p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2077. L. s. 2365. Mieszkańcy gminy Królik polski p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2078. L. s. 2366. Mieszkańcy gminy Sanoka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2079. L. s. 2367. Gmina Głowienka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2080. L. s. 2368. Gmina Zabłotce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2081. L. s. 2369. Mieszkańcy Krościenka niżnego p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2082. L. s. 2370. Gospodarze z Krościenka niżnego p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2083. L. s. 2371. Drozd Alojzy z Cergowy p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2084. L. s. 2372. Mieszkańcy gminy Cergowy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2085. L. s. 2373. Mieszkańcy gminy Poręby Huta Jasionów p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2086. L. s. 2374. Mieszkańcy gminy Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2087. L. s. 2375. Rada gminna w Koniowie p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2088. L. s. 2376. Rada gminna w Sądkowy p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2089. L. s. 2377. Rada gminna w Węgierce p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2090. L. s. 2378. Rada gmin. w Krościenku wyżnem p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2091. L. s. 2379. Gmina Swirzowa p. t. p. j. w. do kom. agrarnej.
2092. L. s. 2380. Rada gminna w Paliszówce p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2093. L. s. 2381. Rada gminna w Nagowczyńcu p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2094. L. s. 2382. Rada gminna w Iskrzyni p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2095. L. s. 2383. Rada gminna w Dolinie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2096. L. s. 2384. Rada gminna w Kostarowcach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2097. L. s. 2385. Rada gminna w Kopciach p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2098. L. s. 2386. Rada gminna w Męcince p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2099. L. s. 2387. Rada gminna w Dulczy małej p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2100. L. s. 2388. Rada gminna w Łysiej górze p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2101. L. s. 2389. Mieszkańcy gminy Woli Seńkowej p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2102. L. s. 2390. Rada gminna w Zmiennicy p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2103. L. s. 2391. Gmina Falejówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2104. L. s. 2392. Rada gminna w Dębnie p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2105. L. s. 2393. Rada gminna w Króliku polskim p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2106. L. s. 2394. Rada gminna w Różnowej p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2107. L. s. 2395. Rada gminna w Stobierny p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2108. L. s. 2396. Rada gminna w Zabłotcach p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2109. L. s. 2397. Rada gminna w Płaszowie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2110. L. s. 2398. Rada gminna w Cergowy p. t. p. j. w. — do Komisji agrarnej.
2111. L. s. 2399. Rada gminna Poręby Huta Jasionów p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2112. L. s. 2400. Rada gminna w Zręcinie p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.

2113. L. s. 2401. Rada gminna w Sieradzy powiat Dąbrowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2114. L. s. 2402. Harbat Karolina z Krościenka wyższego p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2115. L. s. 2403. Harbat Jan z Krościenka wyżnego p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2116. L. s. 2404. Szmyd Michał i Anna z Krościenka wyżnego p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2117. L. s. 2405. Lubiński Franciszek z Falejówki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2118. L. s. 2406. Hussak Piotr. z Falejówki p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2119. L. s. 2407. Czaja Michał z Falejówki p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2120. L. s. 2408. Kasprzyk Stanisław z Roznowy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2121. L. s. 2409. Moskal Stanisław z Krościenka niżnego p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2122. L. s. 2410. Szczurek Jan z Cergowy p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2123. L. s. 2411. Stachura Jan z Nowej wsi p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2124. L. s. 2412. Mieszkańcy gminy Czołhańszczyzny p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2125. L. s. 2413. Mieszkańcy gm. Czernelowa ruskiego p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2126. L. s. 2414. Gmina Koniuchów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2127. L. s. 2415. Zwierzchność gminna w Surowkach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2128. L. s. 2416. Rada gminna w Zebrzydowicach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2129. L. s. 2417. Leniek Ludwik z Machniówki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2130. L. s. 2418. Pistor Jan z Bojanowa p. p. Styłę j. w. — do komisji agrarnej.
2131. L. s. 2419. Burdzy Kazimierz z Przyszowa p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2132. L. s. 2420. Rada gm. w Wielkich drogach p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2133. L. s. 2421. Rada gm. w Nidku p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2134. L. s. 2422. Mieszkańcy gm. Nidek p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2135. L. s. 2423. Rada gminna w Brodach powt. Wadowice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2136. L. s. 2424. Zwierzchność gminna w Rudzach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2137. L. s. 2425. Rada gm. w Paszkówce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2138. L. s. 2426. Grochowski Józef z Sasadowic p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2139. L. s. 2427. Włóścianie z gminy Zawadki p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2140. L. s. 2428. Rada gm. w Zawadkach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2141. L. s. 2429. Mieszkańcy gminy Gierałtowiczek p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2142. L. s. 2430. Rada gminna Gierałtowicach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2143. L. s. 2431. Mieszkańcy gm. Sosnowice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2144. L. s. 2432. Rada gm. w Sosnowicach p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2145. L. s. 2433. Walo Franciszek z Sosnowic p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2146. L. s. 2434. Gmina Benczyn p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2147. L. s. 2435. Lebica Jakób z Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2148. L. s. 2436. Żołędź Leon z Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2149. L. s. 2437. Urban Jan z Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2150. L. s. 2438. Lebica Jędrzej z Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2151. L. s. 2439. Kobos Szymon z Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2152. L. s. 2440. Warzecha Ignacy z Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2153. L. s. 2441. Świątek Jan z Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2154. L. s. 2442. Miękina Ignacy z Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2155. L. s. 2443. Woźniczka Maciej z Sieradzy p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2156. L. s. 2444. Kowalik Michał z Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

2157. L. s. 2445. Kijowski Jan z Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2158. L. s. 2446. Mękina Jędrzej z Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2159. L. s. 2447. Lbica Wojciech z Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2160. L. s. 2448. Kobos Stanisław z Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2161. L. s. 2449. Wenc Jan z Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2162. L. s. 2450. Stachura Jędrzej z Sieradzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2163. L. s. 2451. Kawalik Franciszek z Sieradzy p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2164. L. s. 2452. Żywiec Józef z Krościenka wyżnego p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2165. L. s. 2453. Lorens Antoni z Krościenka wyżnego p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2166. L. s. 2454. Pelczar Kazimierz z Krościenka w. p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2167. L. s. 2455. Tomkiewicz Jędrzej z Krościenka w. p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2168. L. s. 2456. Mieszkańcy gm. Choczni p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2169. L. s. 2457. Turało Jan z Choczni p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2170. L. s. 2458. Rada gm. w Choczni p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2171. L. s. 2459. Wcisło Franciszek w Choczni p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2172. L. s. 2460. Ścigalski Antoni z Choczni p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2173. L. s. 2461. Sikora Antoni z Choczni p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2174. L. s. 2462. Mieszkańcy gm. Gierałtowiec p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2175. L. s. 2463. Rada gm. w Gierałtowiecach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2176. L. s. 2464. Tymiński Józef z Grąziowy p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2177. L. s. 2465. Mieszkańcy gm. Posada nowomiejska p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2178. L. s. 2466. Nożka Józef z Krościenka niżnego p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2179. L. s. 2467. Szelc Jędrzej z krościenka niżnego p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2180. L. s. 2468. Mieszkańcy gm. Zelczyny p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2181. L. s. 2469. Rada gm. w Zelczynie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2182. L. s. 2470. Rada gm. w Ochodzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2183. L. s. 2471. Mieszkańcy gm. Ochodzy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2184. L. s. 2472. Mieszkańcy gm. Facimiecha p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2185. L. s. 2473. Rada gm. w Facimiechu p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2186. L. s. 2474. Mieszkańcy gm. Krzecin p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2187. L. s. 2475. Badura Wojciech z Krzecina p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2188. L. s. 2476. Włościanie gm. Krzecin p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2189. L. s. 2477. Rada gm. w Kaczynie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2190. L. s. 2478. Mieszkańcy gm. Kaczyna p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2191. L. s. 2479. Sordyl Majcher z Kaczyny p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2192. L. s. 2480. Sordyl Jan z Kaczyny p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2193. L. s. 2481. Rada gm. w Ponikwie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2194. L. s. 2482. Rada gminna z Szczurowy powt. Brzesko p. p. Bernadzikowskiego j. w. — do kom. agrarnej.
2195. L. s. 2483. Mieszkańcy gm. Szczurowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2196. L. s. 2484. Gospodarze gm. Jastrzębia p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2197. L. s. 2485. Rada gm. w Jastrzębi p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2198. L. s. 2486. Włościanie gm. Biskupice radłowskie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2199. L. s. 2487. Członkowie gm. Sufszyn p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2200. L. s. 2488. Mieszkańcy gm. Dołów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2201. L. s. 2489. Rada gm. w Gwoźdźcu p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2202. L. s. 2490. Rada gminna w Łanionwach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2203. L. s. 2491. Rada gm. w Maszkienicach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

2204. L. s. 2492. Gospodarze gminy Ma-
szkonic p. t. p. j. w. — do komisji
agrarniej.
2205. L. s. 2493. Mieszkańcy gm. Liczkow-
ce p. t. p. j. w. — do komisji agrar-
nej.
2206. L. s. 2494. Rada gm. w Liwniowej p. t.
p. j. w. — do kom. agrar.
2207. L. s. 2495. Mieszkańcy gm. Lewniowy
p. t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2208. L. s. 2496. Mieszkańcy gminy Tymo-
wej p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
2209. L. s. 2497. Rada gm. w Tymowej p.
t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2210. L. s. 2498. Członkowie gm. Iwkowy p.
t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2211. L. s. 2499. Członkowie gm. Bielcza p.
t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2212. L. s. 2500. Członkowie gminy Wola
strocka p. t. p. j. w. — do komisji
agrarniej.
2213. L. s. 2501. Członkowie gm. Struży p.
t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2214. L. s. 2502. Członkowie gm. Łęki p. t.
p. j. w. — do kom. agrarniej.
2215. L. s. 2503. Mieszkańcy gm. Borzęcin
p. t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2216. L. s. 2504. Ci sami p. t. p. j. w. —
do kom. agrarniej.
2217. L. s. 2505. Ci sami p. t. p. j. w. —
do kom. agrarniej.
2218. L. s. 2506. Rada gm. w Kwinkowie p.
t. p. j. w. — do kom. agrarniej
2219. L. s. 2507. Członkowie gminy Kwin-
kowa p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
2220. L. s. 2508. Rada gminna w Kolbuszo-
wej p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
2221. L. s. 2509. Członkowie gminy Mo-
krzyska p. t. p. j. w. — do komisji
agrarniej.
2222. L. s. 2510. Rada gm. w Rząchowy p.
t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2223. L. s. 2511. Mieszkańcy gm. Uścierki
powt. Kosów p. p. Średniawskiego j. w.
— do kom. agrarniej.
2224. L. s. 2512. Rada gm. w Wojaszówce
powt. Strzyżów p. t. p. j. w. — do
kom. agrarniej.
2225. L. s. 2513. Czepiel Jędrzej z Bysiny
p. t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2226. L. s. 2514. Hołuj Józef z Bysiny p. t.
p. j. w. — do kom. agrarniej.
2227. L. s. 2515. Goralik Alojzy z Bysiny
p. t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2228. L. s. 2516. Hołuj Władysław z Bysiny
p. t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2229. L. s. 2517. Czepiel Józef z Bysiny p.
t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2230. L. s. 2518. Hołuj Stanisław z Bysiny
p. t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2231. L. s. 2519. Loch Antoni z Bysiny p. t.
p. j. w. — do kom. agrarniej.
2232. L. s. 2520. Członkowie gm. Bysiny p.
t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2233. L. s. 2521. Mieszkańcy gm. Bysina p.
t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2234. L. s. 2522. Mieszkańcy gminy Myśle-
nice p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
2235. L. s. 2523. Rada gm. w Dolnej wsi p.
t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2236. L. s. 2524. Mieszkańcy gm. Górnej
wsi p. t. p. j. w. — do kom. agrar-
nej.
2237. L. s. 2525. Świech Stanisław tamże p.
t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2238. L. s. 2526. Mieszkańcy gm. Skawa p.
t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2239. L. s. 2527. Mieszkańcy gminy Naga-
wczynna p. t. p. j. w. — do komisji
agrarniej.
2240. L. s. 2528. Mieszkańcy gm. Rożnowa
p. t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2241. L. s. 2529. Rada gm. w Bugaju p. t.
p. j. w. — do kom. agrarniej.
2242. L. s. 2530. Chruściel Stanisław w
Gródku p. t. p. j. w. — do komisji
agrarniej.
2243. L. s. 2531. Mieszkańcy gm. Gródek p.
t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2244. L. s. 2532. Rada gm. w Skawicy p. t.
p. j. w. — do kom. agrarniej.
2245. L. s. 2533. Rada gm. w Polance p. t.
p. j. w. — do kom. agrarniej.
2246. L. s. 2534. Mieszkańcy tamże p. t. p.
j. w. — do kom. agrarniej.
2247. L. s. 2535. Mieszkańcy gm. Siedliska
p. t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2248. L. s. 2536. Rada gm. w Brykach p. t.
p. j. w. — do kom. agrarniej.
2249. L. s. 2537. Mieszkańcy tamże p. t. p.
j. w. — do kom. agrarniej.
2250. L. s. 2538. Mieszkańcy gm. Kopcie p.
t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2251. L. s. 2539. Mieszkańcy gm. Stobierna
p. t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2252. L. s. 2540. Mieszkańcy gminy Sasia-
dowice p. t. p. j. w. — do komisji
agrarniej.
2253. L. s. 2541. Rada gm. w Łukawcu p. t.
p. j. w. — do kom. agrarniej.
2254. L. s. 2542. Mieszkańcy gm. Krzczów
p. t. p. j. w. — do kom. agrarniej.
2255. L. s. 2543. Mieszkańcy gm. Umieszcz
p. t. p. j. w. — do kom. agrarniej.

2256. L. s. 2544. Ci sami p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2257. L. s. 2545. Mieszkańcy gm. Swierżawa polska p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2258. L. s. 2546. Mieszkańcy gm. Wola węgierska p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2259. L. s. 2547. Rada gm. tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2260. L. s. 2548. Mieszkańcy gm. Płaszów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2261. L. s. 2549. Rada gm. w Żmigrodzie starym p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2262. L. s. 2550. Mieszkańcy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2263. L. s. 2551. Święch Michał w Górnej wsi p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2264. L. s. 2552. Rada gm. tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2265. L. s. 2553. Góralik Ludwik tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2266. L. s. 2554. Mieszkańcy gm. Hucisko p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2267. L. s. 2555. Mieszkańcy gm. Krościenko niżne p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2268. L. s. 2556. Mieszkańcy gm. Doniawieś p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2269. L. s. 2557. Mahowski Antoni z Raby wyżnej p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2270. L. s. 2558. Rada gm. tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2271. L. s. 2559. Rada gm. w Bysinie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2272. L. s. 2560. Mieszkańcy gm. Róża p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2273. L. s. 2561. Mieszkańcy gm. Łukawice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2274. L. s. 2562. Rada gm. Naprawa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2275. L. s. 2563. Mieszkańcy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2276. L. s. 2564. Mieszkańcy gm. Nozdrzec p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2277. L. s. 2565. Mieszkańcy gm. Skawica p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2278. L. s. 2566. Rada gm. i mieszkańcy gm. Osieczany p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2279. L. s. 2567. Mieszkańcy gm. Wara p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2280. L. s. 2568. Rada gm. w Jasienicy p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2281. L. s. 2569. Mieszkańcy gm. Trześń p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2282. L. s. 2570. Mieszkańcy gm. Zapole p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2283. L. s. 2571. Mieszkańcy gm. Biertowice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2284. L. s. 2572. Rada gm. tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2285. L. s. 2573. Mieszkańcy gm. Pawlikowice i Taszyce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2286. L. s. 2574. Mieszkańcy gm. Czarna p. p. Warzechę j. w. — do kom. agrarnej.
2287. L. s. 2575. Gm. Borowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2288. L. s. 2576. Rada gm. tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2289. L. s. 2577. Mieszkańcy tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2290. L. s. 2578. Ci sami p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2291. L. s. 2579. Gm. m. Pilzna p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2292. L. s. 2580. Członkowie gm. Lipiny p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2293. L. s. 2581. Kurek Józef z Pilznionki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2294. L. s. 2582. Mieszkańcy gm. Krogulec p. p. Ostapczuka j. w. — do komisji agrarnej.
2295. L. s. 2583. Gm. Skoryki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2296. L. s. 2584. Gm. Szelpaki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2297. L. s. 2585. Gm. Nowesiolo p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2298. L. s. 2586. Gm. Śniatyn p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2299. L. s. 2587. Gm. Kurowce p. t. p. t. j. w. — do kom. agrarnej.
2300. L. s. 2588. Gm. Bratkowice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2301. L. s. 2589. Gm. Supranówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2302. L. s. 2590. Gm. Hłuboczek wielki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2303. L. s. 2591. Gm. Jasionów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2304. L. s. 2592. Mieszkańcy gminy Netreba p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2305. L. s. 2593. Rada gm. tamże p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2306. L. s. 2594. Gm. Suchowce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2307. L. s. 2595. Gm. Koziany p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2308. L. s. 2596. Gm. Leszczyńce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

2309. L. s. 2597. Gm. Szyły p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2310. L. s. 2598. Gm. Lubianki niżne p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2311. L. s. 2599. Gm. Stańków i Falisz p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2312. L. s. 2600. Gm. Palczyńce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2313. L. s. 2601. Gm. Nastasów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2314. L. s. 2602. Gm. Dzurów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2315. L. s. 2603. Gm. Kozłówek p. p. Datę j. w. — do kom. agrarnej.
2316. L. s. 2604. Rada gminna w Kalembinie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2317. L. s. 2605. Gm. Rzepniów p. p. Okuniewskiego j. w. — do kom. agrarnej.
2318. L. s. 2606. Gm. Zapytoń p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2319. L. s. 2607. Gm. Rzeczyczany p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2320. L. s. 2608. Ta sama p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2321. L. s. 2609. Ta sama p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2322. L. s. 2610. Gm. Grabówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2323. L. s. 2611. Gm. Gusztynek p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2324. L. s. 2612. Gm. Borszczów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2325. L. s. 2613. Gm. Jasionów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2326. L. s. 2614. Gm. Dunajów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2327. L. s. 2615. Gm. Hadynkowce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2328. L. s. 2616. Gm. Rogóźno p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2329. L. s. 2617. Gm. Bereźnica królewska p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2330. L. s. 2618. Gm. Dobrotwór p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2331. L. s. 2619. Gm. Trędowacz p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2332. L. s. 2620. Gm. Zarzecz p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2333. L. s. 2621. Gm. Wierzbów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2334. L. s. 2622. Gm. Sokola p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2335. L. s. 2623. Gm. Buczaczkki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2336. L. s. 2624. Gm. Trofanówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2337. L. s. 2625. Gm. Balińce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2338. L. s. 2626. Gm. Słobódka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2339. L. s. 2627. Gm. Zwertoń p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2340. L. s. 2628. Gm. Gaje wyżne p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2341. L. s. 2529. Gm. Krasne p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2342. L. s. 2630. Czytelnia Proświty w Tu-dorkowicach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2343. L. s. 2631. Gm. Kutkowce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2344. L. s. 2632. Gm. Proniatyn p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2345. L. s. 2633. Gm. Rasztowce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2346. L. s. 2634. Gm. Dąbkowce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2347. L. s. 2635. Gm. Korolówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2348. L. s. 2636. Gm. Medynia p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2349. L. s. 2637. Gm. Steżnica p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2350. L. s. 2638. Gm. Łowczyce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2351. L. s. 2639. Gm. Suchodół p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2352. L. s. 2640. Gm. Sadzawa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2353. L. s. 2641. Gm. Jagielnica stara p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2354. L. s. 2642. Gm. Turyleze p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2355. L. s. 2643. Gm. Wołkowce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2356. L. s. 2644. Gm. Streptów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2357. L. s. 2645. Gm. Nagórzanka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2358. L. s. 2646. Gm. Bukówna p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2359. L. s. 2647. Gm. Nienowice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2360. L. s. 2648. Gm. Serafińce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2361. L. s. 2649. Gm. Zbore p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2362. L. s. 2650. Gm. Zabłotowce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2363. L. s. 2651. Gm. Sielec powt. Stanisła-wów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

2364. L. s. 2652. Gm. Cebrów powt. Tarnopol p. t. p. t. w. — do kom. agrarnej.
2365. L. s. 2653. Gm. Grodowice powt. Stary Sambor p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2366. L. s. 2654. Gm. Wareż powt. Sokal p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2367. L. s. 2655. Gm. Cebłów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2368. L. s. 2656. Gm. Brasiczów powt. Tlumacz p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2369. L. s. 2657. Gm. Stroniatyn powt. Lwów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2370. L. s. 2658. Gm. Tumirz powt. Stanisławów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2371. L. s. 2659. Gm. Tudorkowice powt. Sokal p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2372. L. s. 2660. Gm. Młynowce powt. Złoczów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2373. L. s. 2661. Gm. Czernichowce powt. Zbaraż p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2374. L. s. 2662. Gm. Jezupol powt. Stanisławów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2375. L. s. 2663. Gm. Fraga p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2376. L. s. 2664. Gm. Wulka bratkowsko p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2377. L. s. 2665. Gm. Rzepnik. p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2378. L. s. 2766. Gm. Wojniłów. p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2379. L. s. 2667. Gm. Uściczko p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2380. L. s. 2668. Gm. Dumchawice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2281. L. s. 2669. Gm. Kozłów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2382. L. s. 2670. Gm. Kniáže p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2383. L. s. 2671. Gm. Młynice powt. Żydaczów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2384. L. s. 2672. Gm. Suchorów powt. Jarosław p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2385. L. s. 2673. Gm. Kalinowszczyzna powt. Czortków p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2386. L. s. 2674. Gm. Bereźnica powt. Stryj p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2387. L. s. 2675. Gm. Piaski powt. Lwów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2388. L. s. 2676. Gm. Borki małe p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2289. L. s. 2677. Gm. Witlin powt. Jarosław p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2390. L. s. 2678. Gm. Gwóźdź powt. Nadwórna p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2391. L. s. 2679. Gm. Mołodowice powt. Przemysł p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2392. L. s. 2980. Gm. Jabłonica powt. Nadwórna p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
- 3393 L. s. 2681. Gm. Wyssowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2394. L. s. 2682. Gm. Brodki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2395. L. s. 2683. Gm. Poznanka komisarska p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2396. L. s. 2684. Gm. Milatyn stary p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2397. L. s. 2685 Gm. Nasieczne powt. Lisko p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2398. L. s. 2686. Gm. Caryńskie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2399. L. s. 2687. Gm. Przewoziec p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2400. L. s. 2688. Gm. Rzeczko p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2401. L. s. 2689. Gm. Sieniawa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2402. L. s. 2690. Gm. Duńkowiczki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2403. L. s. 2691. Gm. Babiniec p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2404. L. s. 2692. Gm. Sorocko p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2405. L. s. 2693. Gm. Bremowce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2406. L. s. 2694. Gm. Dziedziłów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2407. L. s. 2695. Gm. Burakówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2408. L. s. 2696. Gm. Niżniów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2409. L. s. 2697. Ta sama p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2410. L. s. 2698. Gm. Olszanica p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2411. L. s. 2699. Gm. Romanówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2412. L. s. 2700. Gm. Orzelec. p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2413. L. s. 2701. Gm. Zalesce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2414. L. s. 2702. Gm. Borodczyce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.

2415. L. s. 2703. Gm. Radziechów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2416. L. s. 2704. Gm. Daszawa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej
2417. L. s. 2705. Gm. Hussaków p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2418. L. s. 2706. Gm. Krupsko p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
3419. L. s. 2707. Mieszkańcy gminy Błasz-kowej, Jodłowej, Dembowej p. p. Warzęche j. w. — do kom. agrarnej.
2420. L. s. 2708. Gm. Jaźwiny p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2421. L. s. 2709. Włościanie gminy Głogowca p. p. Żardeckiego j. w. — do kom. agrarnej.
2422. L. s. 2710. Rada gm. w Białobokach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2423. L. s. 2711. Włościanie z gminy Kosiny p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2424. L. s. 2712. Włościanie z gminy Krzeczowice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2425. L. s. 2713. Gm. Wróblík królewski powt. Krosno p. p. Stojałowskiego j. w. — do kom. agrarnej.
2426. L. s. 2714. Gm. Wróblík szlachecki powt. Sanok p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2427. L. s. 2717. Gm. Nehrybka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2428. L. s. 2716. Gm. Kupczyńce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2429. L. s. 2717. Ta sama p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2430. L. s. 2718. Gm. Ostrów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2431. L. s. 2719. Gm. Dobrowlany p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2432. L. s. 2720. Gm. Faszczówka p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2433. L. s. 2721. Gm. Pikulice powt. Przemysł p. p. Nowakowskiego j. w. — do kom. agrarnej.
2434. L. s. 2722. Gm. Czerniejów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2435. L. s. 2723. Gm. Żwiel powt. Sokal p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2436. L. s. 2724. Gm. Worobijówka powt. Tarnopol p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2437. L. s. 2725. Gm. Mosty wielkie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2438. L. s. 2726. Gm. Kalników p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2439. L. s. 2727. Gm. Perehińsko p. p. Niebyłowca j. w. — do kom. agrarnej,
2440. L. s. 2728. Żmuda Paweł z Sieradzy p. p. Wójcika j. w. — do komisji agrarnej.
2441. L. s. 2729. Mieszkańcy gm. Mikluszowice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2442. L. s. 2730. Rada gminna w Zastowie powt. Kraków. p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2443. L. s. 2731. Rada gm. w Raciborowicach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2444. L. s. 2732. Rada gm. w Mistrzowicach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2445. L. s. 2733. Rada gm. w Kantorowicach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2446. L. s. 2734. Rada gm. w Dziekanowicach p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2447. L. s. 2735. Rada gm. w Kleszczowie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2448. L. s. 2736. Rada gm. w Susinie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2449. L. s. 2737. Mieszkańcy gminy, Susina p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2450. L. s. 2738. Gm. Bożyków powt. Podhajce p. p. Sawczaka j. w. — do kom. agrarnej.
2451. L. s. 2739. Gm. Wołoszczyna p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2452. L. s. 2740. Gm. Litwinów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2453. L. s. 2741. Lisowski Jan z Nagorzanki p. p. Bojkę j. w. — do komisji agrarnej.
2454. L. s. 2742. Gm. Turynka pow. Żółkiew p. p. Okuniewskiego j. w. — do kom. agrarnej.
2455. L. s. 2743. Ta sama p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2456. L. s. 2744. Gm. Lackie szlacheckie p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2457. L. s. 2745. Gm. Cielęż pow. Sokal p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2458. L. s. 2746. Gm. Dołżanka pow. Tarnopol p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2459. L. s. 2747. Gm. Róża p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2460. L. s. 2748. Gm. Jaźwiny p. p. Warzęche przeciw gminom zbiorowym — do kom. agrarnej.
2461. L. s. 2749. Tow. gimn. „Sokół“ w Krokowie p. p. Weigla o subwencję — do kom. agrarnej.
2462. L. s. 2450. Tow. Bratniej pomocy słuchaczy akademii weterynaryi we Lwowie przez JE. Marszałka kraj. St. hr. Badeniego j. w. — do Wydziału kraj.
2463. L. s. 2751. Wydz. pow. w Dolinie p. p. Sawczaka o utworzenie Sądu powia-

- owego w Weldziru. — do kom. prawniczej.
2464. L. s. 2752. Dybin Jurko, gospodarz w Mszańcu pow. Stary Sambor p. t. p. o zwrot zapłaconej grzywny 5 zł. za rzekome przekroczenie ustawy o kraj. opłatach konsumcyjnych — do kom. petycyjnej.
2465. L. s. 2753. Komitet internatu św. Józafa dla kandydatów seminarium nauczycielskiego we Lwowie p. p. Pilata o zapomogę — do Wydziału kraj.
2466. L. s. 2754. Mitkowska Hanna w Paryżu p. p. Romanowicza o zasiłek na dalsze kształcenie się w malarstwie — do Wydziału kraj.
2467. L. s. 2758. Chrzanowska Marya rzeczywita nauczycielka szkoły im. Zimorowicza we Lwowie p. p. Wereszczyńskiego o dodatki pięcioletnie — do komisji szkolnej.
2468. L. s. 2759. Czajkowski Józef uczeń szkoły sztuk pięknych w Paryżu p. p. Wereszczyńskiego o subwencyę na dalsze kształcenie w malarstwie — do Wydziału kraj.
2469. L. s. 2760. Katolicka kasa zapomogowa „Przyjaźń“ we Lwowie p. t. p. o zasiłek — do Wydziału kraj.
2470. L. s. 2761. Stowarzyszenie rzemieślników chrześcijańskich „Gwiazda tarnowska“ p. p. Vayhingera o subwencyę — do Wydziału kraj.
2471. L. s. 2762. Mieszkańcy gminy Wałruda p. p. Bernadzikowskiego w sprawie parcelacji gruntów włościańskich — do kom. agrarnej.
2472. L. s. 2763. Mieszkańcy gm. Majkowiece p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2473. L. s. 2764. Klich Tomasz z Perły p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2474. L. s. 2765. Rada gm. w Perle p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2475. L. s. 2766. Mieszkańcy gm. Perła p. t. p. j. w. — po kom. agrarnej.
2476. L. s. 2767. Mieszkańcy gm. Gnojnik p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2477. L. s. 2768. Mieszkańcy gm. Kończyska p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2478. L. s. 2769. Frankowski Stanisław w Gnojniku p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2479. L. s. 2770. Mieszkańcy gm. Słona p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2480. L. s. 2771. Mieszkańcy gm. Sustawice p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2481. L. s. 2772. Kobiety z Zubrzeckiego pow. N. Targ p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2482. L. s. 2773. Gm. Tłuste p. p. Okuniewskiego j. w. — do komisji agrarnej.
2483. L. s. 2774. Gmina Kozina p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2484. L. s. 2775. Gm. Malczyce p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2485. L. s. 2776. Gm. Toki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2486. L. s. 2777. Gm. Chmielowa p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2487. L. s. 2778. Gm. Korczów p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2488. L. s. 2779. Mieszkańcy gminy Jabłonki p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2489. L. s. 2780. Mieszkańcy gminy Dydni p. t. p. j. w. — do komisji agrarnej.
2490. L. s. 2781. Mieszkańcy gminy Krzemieny p. t. p. j. w. — do kom. agrarnej.
2491. L. s. 2784. Towarzystwo Ochronek chrześcijańskich we Lwowie p. p. Michalskiego o subwencyę — do Wydziału kr.
2492. L. s. 2785. Żubieński hr. Józef i Sp. we Lwowie p. p. Abrahamowicza z projektem budowy kolei Lwów-Winniki-Przemysły — do kom. kolej.
2293. L. s. 2786. Artyści teatru kr. Skarba we Lwowie p. t. p. o nadzwyczajną subwencyę po 2000 zł. przez cztery miesiące t. j. maj, czerwiec, lipiec i sierpień 1900. r. — do kom. budżetowej.
2494. L. s. 2787. Komitet kościelny obrz. łać. w Krośnie p. p. Trzecieckiego o subwencyę na restauracyę kościoła farnego — do Wydz. kraj.

Marszałek. Do tej petycji zażądał głosu p. Trzeciecki.

Údzielam mu głosu.

P. Trzeciecki. Wysoki Sejmie!

Zbyt późno, z powodu późnego wykończenia planów, wchodzi do Wys. Sejmu petycja o pomoc materyalną celem ocalenia od zagłady jednego z najpiękniejszych zabytków fundacyi jeszcze Kazimierza Wielkiego, kościoła farnego w Krośnie. Gdy rezeszła się wieść, że piękna ta starożytna świątynia grozi ruiną, pospieszyły miejscowe czynniki z ratunkiem, złożyły przeszło 50 000 zł. i na razie utrwalono przynajmniej byt tego kościoła odnowiono, mury, pokryto kościół nowym dachem i odnowiono prezbiterium w stylu pierwotnym, gotyckim.

Grozi jednak zawaleniem sklepienie nawy, bez pomocy z funduszu krajowego

restauracja dokończoną być nie może, z ofiar miejscowych, tem bardziej, że równocześnie łożyć trzeba na budowę szkoły realnej i szpitala.

Gdy już budżet krajowy zamknięto, nie mogę stawiać wniosku o udzielenie subwencji, jednak niech mi wolno będzie prosić Wydział krajowy, aby raczył tę petycję szczegółowo zbadać i na przyszły rok odpowiednią do wagi tej pięknej prastarej budowy sumę w budżet zamieścić.

Sekretarz p. **Urbański** (czyta) dalszy spis petycji.

2495 L. s. 2788. Kisielewski Seweryn i tow. w Tarnowie p. p. Męcińskiego w sprawie budowy kolei Tarnów-Szczucin do kom. kolejowej.

2496. L. s. 2789. Gmina m. Krakowa p. p. Paszkowskiego o uregulowanie prestacyi na płace nauczycieli za lata 1883 do 1894.

Marszałek. Podczas obecnej sesji sejmowej już druga dyecezya w kraju osieroconą została.

Śp. ks. biskupa Łobosa (Posłowie powstają z miejsc) nie widzieliśmy ani razu w tej Izbie, choć od lat 14 był członkiem Sejmu, a żal, że danem nam nie było słyszeć z ust jego wymownego słowa, że danem nie było iść za tym głosem nie tylko wymownym, ale i na głębokiem przekonaniu opartym a zawsze miłością kraju owianym.

Śp. ks. biskup Łobos tak ukochał dyecezyę swoją że pracy w niej nawet na krótki czas porzucić nie chciał.

Tak rozumiał dobrze, że pracując dla dyecezyi i pracował tem samem dla całego społeczeństwa i dla całego kraju.

To gorące serce bić przestało, ale da Bóg skutki jego pracy, przykład jego życia i jego czynów, nauki, których udzielał, przestrogi i napomnienia wzaz z wdzięcznością dyecezyi i kraju całego, trwać będą długo.

Wzywam Panów, byście dali wyraz głębokiej miłości i czci dla zmarłego ks. biskupa Łobosa.

To się już stało i zostanie zamieszczonem w protokole dzisiejszego posiedzenia.

Urlopów udzieliłem: p. Koziobropzkiemu na 4 dni z powodu słabości; p. Osuchowskiemu na dni 7.

Dłuższego urlopu zażądał p. Madeyski a to do końca sesji sejmowej z powodu trwającej równocześnie sesji Trybunału państwa.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa

zamknięta. Kto jest za udzieleniem urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop udzielony.

P. Siemiginowski zażądał urlopu na dni 12.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za udzieleniem urlopu, zechce rękę podnieść. (Większość). Urlop udzielony.

Ks. Walczyński, administrator dyecezyi tarnowskiej, zawiadomił, że nie może brać udziału w obradach Sejmu z powodu zajęć dyecezyalnych.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego zażądał głosu p. Kazimierz hr. Badeni. Udzielam mu głosu.

P. Kazimierz hr. Badeni. Imieniem komisji budżetowej wnoszę, by Wys. Izba raczyła od dziś wszystkie petycje do komisji budżetowej należące, odsyłać wprost do Wydziału krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu. (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Celem odpowiedzi na interpelacye, głos ma p. Chamiec.

Członek Wydziału kraj. p. Chamiec (czyta).

Odpowiedź

Wydziału krajowego na interpelacyę do Wydziału krajowego wniesioną ze strony posła Soleskiego i tow. na posiedzeniu Wys. Sejmu z dnia 26, marca 1900 r.

Wysoki Sejmie!

Na posiedzeniu dnia 26. marca 1900 r. wnieśli poseł Soleski i tow. interpelacyę do Wydziału krajowego w sprawie szczegółowego projektu kolei wąskotorowej Przeworsk-Bachórz, z zapytaniem czy Wydział krajowy rzeczywiście zamierza oddać wypracowanie projektu wspomnianej kolei firmie zakrajowej i czy ze względów w interpelacyi przytoczonych niebyłby skłonny odstąpić od nawiązanych pertraktacyi a wypracowanie szczegółowego projektu poruczyć technikom krajowym lub krajowemu biuru kolejowemu.

W odpowiedzi na tę interpelacyę wypada w pierwszym rzędzie wyjaśnić, że nie Wydział krajowy lecz starający się o koncesyę w niniejszym wypadku Andrzej książę Lubomirski dostarczyć ma własnym kosztem projekt szczegółowy Kolei lokalnej Przeworsk-Bachórz o wąskim torze, tak jak to uczynił z projektem szczegółowym tej kolei o torze szerokim i że przeto nie jest rzeczą Wydziału krajowego, lecz Andrzeja księcia Lu-

bomirskiegozając się rozdaniem wypracowania projektu szczegółowego wymienionej kolei lokalnej.

Jakkolwiek Wydział krajowy nie może starającemu się o koncesję A. księciu Lubomirskiemu przepisać do kogo się ma zwrócić o wypracowanie projektu szczegółowego, lub zaprzeczyć mu prawa udawania się w tym celu do firmy do której ma zaufanie, to wszakże widział się Wydział krajowy spowodowanym zwrócić uwagę starającego się o koncesję A. ks. Lubomirskiego na to, że należałoby wypracowanie rzezonego projektu kolejowego powierzyć firmie krajowej i zaprosił księcia, aby wdrożył w tym celu rokowania z firmami krajowemi i o wyniku doniósł Wydziałowi krajowemu.

Komukolwiek ksiązę Andrzej Lubomirski wypracowanie projektu szczegółowego powierzył, Wydział krajowy, do którego rozdawnictwo przedsiębiorstw budowlanych niewątpliwie należy, korzysta z tej sposobności, ażeby oświadczyć stanowczo, że jak dotąd tak i na przyszłość wszelkie roboty budowlane wyłącznie siłom krajowym powierzać będzie.

Marszałek. Celem odpowiedzi na interpelację głos ma p. Wereszczyński.

Członek Wydziału krajowego p. dr. Wereszczyński (czyta):

Odpowiedź

na interpelację posła Bojki i tow. wniesioną do JE. Marszałka krajowego w przedmiocie zawieszenia wykładów w lwowskiej szkole politechnicznej.

Wysoki Sjemie!

Na posiedzeniu Wys. Sejmu w dniu 28. marca br. wniesli poseł Bojko i tow. do JE. Marszałka krajowego interpelację w której zapytyją:

1. Co JE. Marszałek krajowy zamierza uczynić, aby wykłady na Technice jak najprędzej mogły być rozpoczęte i aby normalne stosunki na Politechnice znowu zapanować mogły.

2. Czy i co uczynił JE. Marszałek krajowy, ażeby prawo Sejmu galicyjskiego do lwowskiej Politechniki należycie zamianifestować.

Na informację tę mam zaszczyt imieniem Wydziału krajowego odpowiedzieć, co następuje, a mianowicie na pierwsze pytanie.

Czasowe zawieszenie wykładów w c. k. szkole politechnicznej lwowskiej, zarządzone z polecenia władzy, do której wyłącznej atrybucji to należy, z mocy §. 11. uchwalonych przez Wysoki Sejm dnia 13. lutego 1894 zasad organizacji tej szkoły ustało

z dniem 31. z. m. tak, że z tym dniem — co Wydział krajowy z żywym zadowoleniem podnosi, rozpoczęły się w tym zakładzie naukowym ponownie wykłady na wszystkich wydziałach, a tem samem zapanowały stosunki normalne.

Na pytanie drugie, mianowicie, czy i co uczynił JE. Marszałek krajowy, ażeby należycie zamianifestować prawo Sejmu do szkoły Politechnicznej mam zaszczyt oznajmić, że Marszałek krajowy i Wydział krajowy świadomi są dokładnie ciężącego na nich obowiązku strzeżenia praw przysługujących Wysokiemu Sejmowi, do lwowskiej szkoły politechnicznej i zawsze staną w ich obronie ilekroć razy rozchodziłoby się czy to o ich ukrócenie, czy też o ścieśnienie.

Do praw tych jednak, określonych w spomnianych zasadach organizacji przez Wysoki Sejm uchwalonych, nie należą: prawo o wydawaniu przepisów dyscyplinarnych i o przestrzeganiu samej dyscypliny wewnątrz Zakładu.

Na posiedzeniu dnia 2. kwietnia 1900 wniesiono następującą interpelację do Wydziału krajowego.

Ustanowa stypendyjna śp. Dr. Jana Towarnickiego, byłego lekarza powiatowego w Rzeszowie, ma swój statut, według którego Kuratora fundacyi obowiązana jest postępować.

Statut postanawia, że stypendya prócz familijnych mają być dawane:

1. Synom mieszczan m. Rzeszowa.
2. Synom urzędników, którzy przez 5 lat pracowali w Rzeszowie.
4. Synom ofycjalistów prywatnych dawnego obwołu rzeszowskiego.

Analogicznie powinien być przeważnie uwzględnionym Rzeszów w rozdziale z funduszów na cele dobroczynne i humanitarne.

Wreszcie siedzibą fundacyi (kuratoryi) ma być miasto Rzeszów.

Dnia 22. marca weszła do Magistratu m. Rzeszowa załoba, że:

1. Wbrew statutowi stypendya bywają rozdzielane nie między uczniów z Rzeszowa, tylko przeważnie ze wschodniej części kraju,

2. że z funduszu na cele humanitarne i dobroczynne, Rzeszów tylko w małej części bywa obdzielanym, a świeżo, gdy „Sokół“ rzeszowski podał o subwencję na budowę fasady, Nadkurator miał odpowiedzieć, że Rzeszowowi nie da, bo musi dać kilka tysięcy na budowę boiska Sokola we Lwowie.

3. że Rzeszów przestał być siedzibą Nadkuratorji, wobec tego podpisani mają zaszczyt zapytać:

1. Czy podane fakta znane są Wydziałowi krajowemu, jako władzy kuratoryj nadzorującej?

2. Co Wydział krajowy zamierza uczynić dla usunięcia tego nieprawnego stanu?

Lwów, dnia 2. kwietnia 1900.

Interpelant

Jabłoński w. r.

Bednarski, Dr. Bernadzikiewicz, Czaykowski, Sękowski, St. Jędrzejowicz, Dr. Olpiński, Słotwiński, Żardecki, Rayski, Karol Dzieduszycki, Hupka, Rotter, Górka, Brunicki, Witosławski.

Na tę interpelację Wydział krajowy odpowiada co następuje:

Wszystkie twierdzenia zawarte we wniesionej do Magistratu Rzeszowskiego żalobie, na którą się interpelacja powołuje są niezgodne z prawdą.

I tak co do punktu 1. nie jest prawdą, iżby przy rozdawnictwie stypendyów niefamilijskich uwzględniono kiedykolwiek uczniów nieposiadających kwalifikacji w art. 35 statutu określonej.

Owszem stypendya te są i były zawsze wyłącznie w rękach synów ubogich mieszczan miasta Rzeszowa, lub też mniejszych urzędników publicznych krajowców, którzy przynajmniej przez pięć lat służbę w obwodzie rzeszowskim pełnili, a nareszcie ubogich urzędników prywatnych obwodu rzeszowskiego.

Ograniczenia te nie obowiązują jednak co do stypendyów familijskich i co do nich nie są też przestrzegane.

Co do punktu drugiego.

Statut fundacyi nie zastrzega bynajmniej dla m. Rzeszowa żadnego pierwszeństwa przy rozdziale funduszów na cele dobroczynne, a w szczególności naukowe, rozszerzenie zaś postanowień obowiązujących co do stypendyów, na inne działy fundacyi w drodze analogji nie jest dopuszczalne, gdyż zmieniałoby właściwą intencję fundatora.

Gdyby przeto Wydział krajowy w uchwałach i wnioskach Kuratoryi dostrzegł stałego dawania pierwszeństwa instytucjom rzeszowskim a względnie osobom w Rzeszowie zamieszkałym w sposób pozwalający przypuszczać, że dzieje się to w imię jakiegoś nieistniejącego przewileju, a nie ze względów czysto rzeczowych, to ze swego obowiązku jako władza nadzorcza i opiekuńcza fundacyi musiałaby wystąpić przeciw takiemu wypaczeniu zamiarów fundatora.

Zaznaczywszy w ten sposób swe zasadnicze stanowisko musi Wydział krajowy z drugiej strony skonstatować, że twierdzenie jakoby Rzeszów przy rozdziale funduszów na cele dobroczynne i humanitarne tylko w małej części bywał uwzględniany jest zupełnie niezgodne z prawdą.

Przeciwnie właśnie teraz jest Rzeszów w bardzo znacznej mierze uwzględniony, stało się to jednak tylko z powodów rzeczowych.

I tak w preliminarzu na r. 1900 proponuje Kuratorya w rubryce na cele dobroczynne i w szczególności naukowe ogółem 10.000 koron.

Z kwoty tej w myśl powziętych już uchwał przypadnie na rzeszowskie instytucje i na osoby w Rzeszowie zamieszkałe więcej przeszło niż trzecia część: a mianowicie na pokrycie kosztów inwentarza internatu rzeszowskiego dla uczniów seminaryum nauczycielskiego 2000 koron, na bursę gimnazjalną w Rzeszowie 300 koron, dla szkoły przemysłowej uzupełniającej w Rzeszowie 300 koron, dla ochronki i ogrzewalni dla biednych w Rzeszowie 200 koron, dla uczącej się młodzieży w Rzeszowie 690 koron razem 3.490 koron.

A rachunkiem powyższym nie jest jeszcze objęty największy dar fundacyi na rzecz instytucji rzeszowskiej, gdyż w jednej z kamienic fundacyjnych mieści się bezpłatnie internat dla uczniów seminaryum nauczycielskiego w Rzeszowie, chcąc zatem wszystkie dobrodziejstwa fundacyi wyświadczone w r. 1900 Rzeszowskim instytucjom wyrazić cyfrowo, należałoby do powyższej kwoty 3.490 koron doliczyć jeszcze wartość tego bezpłatnego pomieszczenia.

Co do wzmianki o rzekomej odpowiedzi Nadkuratora w sprawie subwencyi dla Sokoła rzeszowskiego, musi Wydział krajowy przedewszystkiem skonstatować, że zapytany w krótkiej drodze Nadkurator fundacyi zaprzeczył kategorycznie prawdziwości tej wzmianki.

Rozdawnictwo kwot przeznaczonych na cele dobroczynne i naukowe należy zresztą do Wydziału krajowego, który w myśl statutu obowiązany jest wprawdzie do zasięgnięcia w tym względzie opinii Kuratoryi, ale wcale do tej opinii stosować się nie potrzebuje.

Jeżeli wnioski Kuratoryi są zawsze w Wydziale krajowym uwzględniane, to dzieje się to z powodu, że wnioski te są zawsze należycie rzeczowo motywowane i że Wydział Krajowy ma wszelką podstawę do pokładania zupełnego zaufania w Kuratoryi i stojącym na jej czele Nadkuratorze funda-

cyi, których działalność tak pod względem administracyi majątku fundacyjnego i podniesienia jego dochodów jak i co do należytego szafowania funduszami fundacyi zasługuje na największe uznanie.

Co do punktu trzeciego wreszcie, to także w nim zawarta wiadomość o rzekomem przeniesieniu siedziby Kuratoryi jest mylną, gdyż siedzibą tą jest ciągle jeszcze miasto Rzeszów i dotąd nie było nawet mowy o przeniesieniu jej w inne miejsce

Prawdą jest tylko, że nadkurator mieszka stale po za obrębem Rzeszowa a mianowicie we Lwowie.

Taki stan rzeczy jest jednak w statucie (art 31). wyraźnie przewidziany i dozwolony, a zastrzeżone w tymże artykule zamianowanie przez Nadkuratora osoby, któraby w Rzeszowie pisma dla Kuratoryi przeznaczone odbierała, nastąpiło w swoim czasie i zastępcą tym jest p. Alexander Hański w Rzeszowie zamieszkały.

Wydział krajowy musi zatem z całą stanowczością odeprzeć bezzasadny zarzut rzekomego nieprawnego stanu i nie widzi potrzeby wydawania jakichkolwiek zarządzeń, gdyż może sobie tylko życzyć, aby teraźniejszy stan rzeczy trwał jak najdłużej i aby Kuratorya fundacyi swe ważne zadania i nadal tak spełniała, jak to obecnie czyni.

Marszałek. Przystępujemy do porządku dziennego.

Pierwsze czytanie wniosku posła Potoczka o włościach rentowych (All. 118.)

Dla uzasadnienia wniosku głos ma p. Potoczek.

P. Potoczek. Wysoki Sejmie!

Wniosek mój dotyczy tej samej sprawy, którą tu poruszono z innej strony, a która tak wiele wywołała w kraju złej krwi.

Dlaczego? Wszak i ja przed 7 laty wyraziłem to samo przekonanie, że złe jest, że stan nasz rolniczy dzieli się na dwa odrębne stany, z jednej morgi setne i tysiączne z drugiej strony podział na zagony i zagonki a środka brak. Powiedziałem, że polityka, która dąży do zjednoczenia dwóch dziś odrębnych żywiołów rolniczych w jeden żywioł rolniczy, jeden niepodzielny pod względem ekonomicznym i społecznym, że polityka ta jest polityką chłopską.

Bo podnieść mniejszą własność, podnieść te właśnie brakujące, upadłe, czy zniszczone średnie warstwy, wprawić wyłamane szczeble w drabinie społeczno-ekonomicznej to cel piękny, który koniecznie sam rzuca się w oczy każdemu, kto popatrzy na nasze dzisiejsze stosunki, a komu naród i dobro narodu i jego rozwój nie zamyka się tylko w jednej warstwie czy klasie.

Lecz i wnioskodawca z prawej strony tej Wysokiej Izby, te same na poparcie swego wniosku przytoczył dowody, a jednak wniosek jego jak najgorsze zrobił wrażenie.

Dlaczego?

Bo wnioskodawca niepodzielności gruntów nie podał sposobu naprawienia złego, a właściwie podał środki złe i zgubne.

Zamiast organizacyi pracy i oszczędności, podał niewolę i przywileje.

Wniosek mój wypowiada hasło organizacyi pracy i oszczędności w celu utrzymania i pomnożenia średniej i mniejszej własności rolniczej.

Ustanawia niejako zbiornik, z którego wpłynąć mają soki użyźniające tę niwę pracy narodowej.

Wszak ziemi mamy dość, która co chwila wpada w szpony żywiołów przekupnych a co najgorsza, obcych.

Tam jest miejsca dość na tworzenie takich gospodarstw, które są dla kraju potrzebne.

Wniosek mój podaje nadto sposób, żeby i drobne gospodarstwa w rękach ludzi pilnych mogły się podnieść do rzędu gospodarstw samodzielnych, aby istniejące jeszcze nie upadły, i to będzie jeszcze jedno zadanie i korzyść chłopskiej instytucyi kredytowej jaką ja proponuję.

Sprawa ta, jak widzimy, ma więc ścisły związek z pytaniem o podzielnosci i niepodzielnosci gruntów chłopskich.

Co do tego sami chłopi i nie są zgodni. Jedni są za tem, drudzy przeciw.

Prawda, tak jest rzeczywicie.

Jedni są za podzielnoscią, drudzy razdizby widziec swój grunt niepodzielny; wszyscy zaś uskarżają się na to, że przez podział idzie do tego, że nie można utrzymać bydła roboczego, ani też nie można nająć bydła do roboty.

Ale wszyscy dzielą, bo cóż będą robili? Cóż poradzą? Skrzywdzą wszystkie dzieci, jak dadzą jedzemu. To trzeba mieć sumienie!

Więc jest rzeczą pewną, że wniosek p. Hupki nie ma ani jednego zwolennika.

Dopiero gdyby była instytucya, któraby jednym dała możność sprawiedliwej spłaty, drugim możność dogodnego kupna gruntów, choćby i w dalszej okolicy, dopiero wtedy rozwiąże się też pytanie o podzielnosci i niepodzielnosci gruntów chłopskich.

(**P. Średniawski.** To samo się utworzy wtedy).

Jedna atoli jest rzecz, na którą musimy zwrócić uwagę.

Chłop dziś, przynajmniej u nas, płaci za ziemię nie podług wartości ziemi, ale po-

dług swego przywiązania do ziemi, i płaci nie licząc swej pracy, a spekulant bierze pieniądze i za przywiązanie chłopą do ziemi i ze nieliczoną chłopską pracą.

Tego musimy unikać, gdy przez parcelację chcemy wytworzyć średnią warstwę włościańską, jako nieodzowną potrzebę narodową.

Przytoczę słowa męża mającego wysokie poważanie w kraju, z prawej strony tej Wysokiej Izby. (czyta.)

„Wytworzenie stanu włościańskiego zażożnego, poważnego, rolniczego, a dalej: każda morga ziemi przez chłopą kupioną, każde jego gospodarstwo, zaokrąglające się i rozszerzające, wydaje nam się iak gdyby małym polowym szańcem, usypanym na obronę Rzeczypospolitej, kapitałem, wlanym do funduszu żelaznego naszej narodowej siły i przyszłości. Może ten kapitał nierychło zacznie przynosić dochody, ale nie przepadnie i w swoim czasie zadziwi swoim przyrostem. Dlatego gdzie własności szlacheckiej grozi nieodwołalna konieczność sprzedaży, tam interes narodowy, obowiązek obywatelski wskazuje sprzedaż mniejszemi częściami między włościan jako najlepszy sposób utrzymania ziemi w polskim ręku; z nich wyszliśmy kiedyś wszyscy, przed wiekami byliśmy chłopami, iak i oni dziś. Niechże nasza ziemia, jeśli jej sami utrzymać nie możemy, do nich wraca, żeby na niej rośli i — da Bóg — na takich wyrosli, iak my bywaliśmy pod Grünwaldem, pod Wielkimi Łukami, pod Chocimem i pod Wiedniem.

Słowa te są mi zadatkiem przychylnego przyjęcia mego wniosku przez Wysoką Izbę.

Dlatego upraszam o przyjęcie wniosku i odesłanie go do komisji agrarnej.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z wnioskiem p. Potoczka odesłania do komisji agrarnej, zechce rękę podnieść. (Większość.) Wniosek jest przyjęty.

Następuje pierwsze czytanie wniosku posła Kramarczyka w sprawie obwałowania Wisły w powiecie Białskim od rzeki Białki aż do ujścia Przemszy. (All. 119).

Dla uzasadnienia wniosku udzielam głosu p. Kramarczykowi.

P. Kramarczyk. Wysoki Sejmie!

Lat kilkadziesiąt mija, iak u nas w galicyjskim Sejmie, na zgromadzeniach ludowych, o niczem innem tyle się nie mówi, iak o regulacji rzek galicyjskich, które co roku prawie czynią nieobliczalne szkody i spustoszenia.

A jednakże wszelkie wołania, wszelkie interpelacje, są iakby głosem wołającego na puszczy. Rzeki nasze iakby na urągowsko piętrzą się podczas opadów deszczowych coraz wyżej i zabierają tysiące morgów urodzajnej gleby, a rolnik nasz stoi z założonemi rękami smutny i patrzy, iak ten rozszalały żywioł zabiera mu nieraz może ostatni zagon jego kilkomorgowej zagrody. A mimo tych nadzwyczajnych nieobliczonych szkód nie możemy się doczekać, ażeby Rząd uznał za stosowne wziąć w swoje ręce sprawę rzek galicyjskich i nadać im jednolity kierunek.

Do takich rzek co roku czyniących nadzwyczajne spustoszenia, należy Wisła w całym biegu, iak się rozciąga w kraju naszym, a szczególnie w powiecie białskim, gdzie stanowi granicę między państwem austriackim a państwem pruskim.

Która iak rzeka graniczna w myśl Najwyższego postanowienia z dnia 30. października 1830 r. i drugiego rozporządzenia z dnia 11. listopada 1861 r. powinna być wyłącznie kosztem państwa utrzymywana i zabezpieczona, a nie kosztem kraju, ani stron interesowanych. Tymczasem przyjrzyjmy się, iak państwo austriackie ten swój obowiązek wobec rzek galicyjskich spełnia, a iak z drugiej strony państwo pruskie swój obowiązek względem Wisły wykonuje.

Otóż kiedy przed paru laty rząd pruski przyszedł do przekonania, że jego rolnik zostaje przez wylew Wisły w każdym roku zniszczonym, nie czekał na żadne wnioski, ani uchwały, oraz interpelacje ze strony poszkodowanych, ale sam poczuwał się do tego obowiązku i rzekę Wisłę, iak rzekę graniczną ze swojej strony wysokim wałem zabezpieczył. A z naszej strony co się zrobiło? Nic. Była do tego celu wyznaczona komisja międzynarodowa. Widziała, do czego z pruskiej strony dąży, że jeżeli z jednej strony usypie się wysoki wał, to przy większym napływie wody, która pierwej na obie strony równo się rozlewała, wszystka woda później zostanie rzuconą na stronę Państwa austriackiego i będzie zatapiać co roku wszystkie nadbrzeżne grunta.

A przecież do dziś dnia z naszej strony nic nie zrobiono, prócz jednego kroku a mianowicie że Wydział krajowy, widząc, co się dzieje, zrobił wezwanie do Wysokiego Rządu, ażeby na mapach austriackich zarysował mu kierunek, którego właściwie ma pójść trasa na wszelką ewentualność wybudowania wałów ochronnych z naszej strony, gdyż Wydział krajowy deklaracją swoją okazał gotowość do wygotowania planów i kosztorysów swoim kosztem. I trzy lata od tego czasu mijają, a rząd z tego błahego obo-

wiązku do dziś dnia się nie wywiązał. Dlatego też Wydział krajowy, widząc, iż Rząd w tym względzie nic nie robi, w styczniu b. r. swoim odrębnym piśmie zrzekł się swojej pierwotnej deklaracji i powiedział:

»Kiedy ty, Wysoki Rządzie, do dziś dnia w tem kierunku nic nie zrobisz, to i ja także swą pierwotną deklarację cofam!»

I szczęściem tylko że podpisany na dniu 30/12 1899 postawił w tej Wysokiej Izbie wniosek którym na nowo zobowiązał czyli obciążył Wydział krajowy do sporządzenia tychże planów który też większością głosów uchwalony został.

A zatem pierwotna deklaracja Wydziału krajowego szła w tym kierunku, że Wydział krajowy ma swoim kosztem przeprowadzić plany, utrzymaną została ale obowiązku zabezpieczenia rzek Wydział krajowy na siebie wziąć nie może, bo obciążałoby to zanadto nasz budżet krajowy czego nie jesteśmy w stanie zrobić.

Teraz przypatrzmy się jak nasze państwo austriackie wykonuje ten swój obowiązek obwałowywania rzek w innych krajach monarchii.

Kiedy przed trzema laty mówiono o regulacji górnego Dniestru z dopływami wtedy zgodził się Rząd dać zaledwie 2,700.000 zł. ale w 28 latach, tak, że dopiero następna generacja mogłaby z tego coś skorzystać.

Całą kwotę 2,700.000 zł. rozłożono na 28 lat, z czego na jeden rok wypada około 100.000 zł., co jednak wielkiej korzyści nie przyniesie, bo co się w jednym roku zrobi, to w drugim zniszczyje, a za lat 28 nie będzie znaku pierwszej roboty. Ale o innych krajach rząd naszej monarchii, lepiej jakoś pamiętać i na taki sam cel zupełnie inaczej wotuje i tak dla Tyrolu przeznaczyło państwo 6,800.000 zł. nie na lat 28 ale na lat 6, wypada zatem w jednym roku wydatek przeszło 1,000.000 zł., a dla naszego Dniestru wyznacza się na lat 28 zaledwie po 100.000 dalej na regulację rzeki Adygi wyznaczono 6,400.000 zł. płatnych w 10 latach a więc w jednym roku około 700.000 zł. dla Karyntyi na regulację rzeki Drawy wyznaczono 1½ miliona także w 10 latach płatnych, wreszcie dla takiego kraju jak Voralberg, którego powierzchnia jest 30 razy mniejsza jak Galicyi, a ludność 60 razy mniejsza od naszej ludności, przeznacza się pół miliona zł. rocznie, na regulację rzeki Reny z dopływami, którą się ma kosztem 5 milionowym w ciągu 10 lat wykonać, a my na regulację Dniestru mamy czekać lat 28, na regulację Łomnicy czekać lat 24 a na Soły lat 18 i to kosztem po 100,000 rocznie dla każdej z pomienionych rzek.

Proszę więc zważyć, że jeżeli rząd tak

po macoszemu traktuje nasz kraj pod względem regulacji rzek, to rolnictwo nasze bezwarunkowo dźwignąć się nie może, już choćby z tego względu, że my pod względem klimatycznym jesteśmy w bardzo złym położeniu i tak weźmy pory roku, to choć wiosna u nas ma się rozpoczynać dnia 21. marca i trwać 3 miesiące tymczasem rozpoczyna się ona dopiero 21. kwietnia, a zatem o 4 tygodnie później, i trwa zaledwie 6 tygodni. Jesień tak samo ma trwać 3 miesiące przez wrzesień październik i listopad tymczasem u nas jesień rozpoczyna się w ostatnich dniach sierpnia po św. Bartłomieju a na wszystkich świętych już skończona zatem wszystkiego zaledwie dwa miesiące.

A teraz podział naszego kraju pod względem stref klimatycznych. Kiedy we wschodniej Galicyi skarżą się ciągle na posuchy i szkody od myszy to my na zachodzie mamy ciągle deszcze. Zachodnią część kraju naszego można uważać za prawdziwą drogę chmur od morza. Wszystkie grady, wszystkie ulewy, wszystkie burze i wiatry ciągną od morza do Karpat i w wysokim stopniu wyrządzają szkodę naszemu rolnictwu.

Wobec tego pytam, kiedy się nasze rolnictwo dźwignie? Jeżeli Rząd ze swej strony nie przyjdzie nam z pomocą, rolnictwo nigdy się nie podźwignie.

Dlatego, z wnioskiem moim nie zwracam się do kraju i nie obciążam budżetu krajowego, bo od kraju tak znacznego wydatku żądać nie mogę, ale od kraju żądam, aby dotyczące plany kosztorysy w myśl uchwały Sejmowej z dnia 30/12 1899 wypracował, a od Rządu, aby obwałowanie rzeki Wisły jako rzeki granicznej pomiędzy dwoma państwami po myśli wyżej powołanego Najwyższego postanowienia swoim wyłącznie kosztem obwałował.

Dlatego proszę pod względem formalnym o odesłanie tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto się zgadza z odesłaniem tego wniosku do komisji gospodarstwa krajowego zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o udzieleniu gminie w Horodyszczu bazylińskim koncesyi do pobierania opłat mytniczych od przewozu przez rzekę Bug między Horodyszczem bazylińskim a Wołswinem.

Sprawozdawca poseł Chamiec ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału krajowego p. Chamiec (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o udzielenie gminie w Horodyszczu bazylińskim koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Bug między Horodyszczem bazylińskim a Wołswinem.

Wysoki Sejmie!

Za przyzwoleniem c. k. Starostwa Sokalskiego z dnia 27. października 1899 l. 15.818, gmina w Horodyszczu bazylińskim w celach komunikacji publicznej urządziła przewóz przez rzekę Bug między Horodyszczem bazylińskim a Wołswinem, służący do połączenia nie tylko gmin w pobliżu przewozu położonych, lecz w odleglejszych znajdujących się na zetknięciu powiatu sokalskiego z powiatem kamioneckim.

Gmina w Horodyszczu bazylińskim, która zajęła się urządzeniem pomienionego przewozu, poniosła z własnych funduszków kosztą budowy promu, urządzenia dojazdów i sprawienia przyrządów przewozowych w sumie 2.820 koron.

Gmina też chcąc zabezpieczyć dalsze koszty wynikłe z utrzymania przewozu preliminowane rocznie na 300 koron, wniosła prośbę o wyjednanie w drodze ustawodawstwa krajowego koncesyi do pobierania opłat mytnicznych na rzecz utrzymania przewozu.

Wydział powiatowy popierając wniesioną prośbę proponuje udzielenie żądanej koncesyi mytnicznej na przeciąg lat pięciu. Wobec tych danych Wydział krajowy oświadcza się za udzieleniem gminie w Horodyszczu bazylińskim koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Bug między Horodyszczem bazylińskim a Wołswinem, z zastosowaniem po myśli ustawy z dnia 25. grudnia 1871 dz. u. kr. Nr. 18 z r. 1872 taryfy klasy I.

Na podstawie powyższego wyводу Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy powziąć załączoną % uchwałę.

Uchwała

o udzieleniu gminie w Horodyszczu bazylińskim koncesyi do pobierania opłat mytnicznych od przewozu przez rzekę Bug między Horodyszczem bazylińskim a Wołswinem.

Art. I.

Na przeciąg lat pięciu od wejścia w wykonanie tej uchwały nadaje się gminie w Horodyszczu bazylińskim powiatu Sokalskiego prawo do pobierania myta od przewozu przez rzekę Bug między Horodyszczem bazylińskim a Wołswinem pod warunkiem utrzymania przedmiotu omyconego w dobrym stanie, własnym kosztem, z zastrzeże-

niem, że analogicznie do postanowień zawartych w §. 38 ust. 12 ustawy drogowej z dnia 5 lipca 1897 dz. u. kr. Nr. 43 w razie niedopełnienia powyższego warunku, uprawniony będzie Wydział powiatowy do objęcia, za zgodą politycznej władzy powiatowej, przedmiotu omyconego w bezpośredni zarząd własny na koszt i niebezpieczeństwo gminy w Horodyszczu bazylińskim.

Art. II.

Opłatę myta pobierać należy wedle następującej taryfy:

a) od każdej sztuki bydła pociągowego w zaprzęgu, 4 (cztery) h.

b) od każdej sztuki bydła pędzonego nie w zaprzęgu, od bydła pędzonego ciężkiego i koni wierzchowych 2 (dwa) h.

c) od każdej sztuki bydła pędzonego drobnego 1 (jeden) h.

d) od jednej osoby 2 (dwa) h.

Konie, woły, krowy, muły, osły, należą do bydła ciężkiego, zaś cielęta, źrebięta, owce, kozy i świnie do drobnego.

Od bydła niesionego lub wiezionego wozem, nie opłaca się żadnej należności.

Zwierzęta które ssą i przy matkach idą, są wolne od wszelkiej opłaty mytnicznej.

Art. III.

Przy poborze myta mają być zastosowane ogólne przepisy o uwolnieniu od opłaty myta lub o znizeniu teje.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały en bloc.

Marszałek. Jest wniosek przyjęcia tej uchwały en bloc. Kto się z tym wnioskiem zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę en bloc raczy rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj. p. **Chamiec.** Wnoszę przyjęcie tej uchwały w trzecim czytaniu bez czytania.

Marszałek. Jest wniosek przystąpienia do trzeciego czytania bez czytania. Kto się z tym wnioskiem zgadza, raczy rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Kto przyjmuje tę uchwałę w trzecim czytaniu bez czytania, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęta.

Następuje sprawozdanie Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z miasta Lwowa.

Sprawozdawca poseł Vayhinger ma głos.

Sprawozdawca członek Wydziału kraj.
p. Vayhinger (czyta):

Sprawozdanie

Wydziału krajowego o uzupełniającym wyborze posła na Sejm krajowy z miasta Lwowa.

Wysoki Sejmie!

Z powodu śmierci śp. Dra Franciszka Smolki, odbył się w dniu 8. marca 1900 we Lwowie uzupełniający wybór jednego posła z kurii miast okręgu wyborczego miasta Lwowa. — Według urzędowego wykazu było w tym okręgu wyborczym uprawnionych do głosowania 11.569, głosowało zaś 4876 wyborców.

Pomiędzy oddanymi głosami są niektóre nieważne, a mianowicie:

1. głos oddany imieniem gminy miasta Lwowa na Dra Leonarda Piętaka (Poz. 7. wyk. głos.) albowiem gmina m. Lwowa jako taka nie posiada prawa wyborczego;

2. głos oddany przez Władysława Ziemińskiego na Ignacego Daszyńskiego (poz. 2177 wyk. głos.) albowiem głosujący nie posiadając obywatelstwa austriackiego nie ma prawa wyborczego.

Pozostaje zatem ważnych głosów 4874, absolutna większość wynosi 2438.

Z tych otrzymali:

Dr. Leonard Piętak	. . .	2942	głosów
Ignacy Daszyński	. . .	1927	"
Dr Adam Czyżewicz	. . .	1	głos
Denaszyński	. . .	1	"
Dr. Karol Lewakowski	. . .	1	"
Bobelak	. . .	1	"
Jakób Nawrocki	. . .	1	"

Wybranim zatem posłem Dr. Leonard Piętak, ck. Minister.

Gdy zresztą akta świadczą, iż akcja wyborcza odbyła się w porządku, Wydział krajowy wnosi:

Wysoki Sejm raczy wybór JE. Dra Leonarda Piętaka, na posła z miasta Lwowa uznać za ważny.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje ten wniosek zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Mam zamiar obecnie odebrać przyrzeczenia poselskie od tych posłów, których wybór został zweryfikowany, a jeszcze nie złożyli przyrzeczenia poselskiego.

Proszę p. Sekretarza o odczytanie rot przyrzeczenia.

Sekretarz p. Urbański (odczytuje rotę przyrzeczenia po polsku).

Posłowie: pp. Piętak, Krasicki i Górka składają w ręce Marszałka przyrzeczenie poselskie.

Marszałek. Przystępujemy obecnie do dalszego punktu porządku dziennego.

Następuje sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego z przedłożenia Wydziału krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego.

Sprawozdawca poseł Schnell ma głos.

Sprawozdawca p. Schnell. (Zaczyna czytać sprawozdanie).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta)

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

1. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego za r. 1899.

2. Sejm uchwała następujący nowy etat płac nauczycieli stałych krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, uchylając tem samem etat dawniejszy, uchwalony w d. 16. maja 1893 r. i 8. lutego 1897 r.

a) Dyrektor a zarazem profesor fachowy: płacy stałej 4.800 kor. i dodatek aktywalny (na pomieszkanie) w kwocie 840 kor. tudzież pięć dodatków pięcioletnich po 400 kor. każdy.

b) Dwaj profesorowie do nauki zawodowej leśniczej po 3.280 kor. płacy stałej i 720 kor. rocznie dodatku aktywalnego (na pomieszkanie) tudzież po pięć dodatków pięcioletnich po 400 kor. każdy.

c) Trzej nauczyciele-adjunkci po 2.400 kor. płacy stałej i 600 kor. dodatku aktywalnego (na pomieszkanie) tudzież po pięć dodatków pięcioletnich po 300 kor. każdy.

3. Sejm przyznaje dyrektorowi krajowej szkoły gospodarstwa lasowego, począwszy od dnia 1. stycznia 1900 r. dodatek osobisty w kwocie 1.200 kor. rocznie.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa ogólna zamknięta. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej.

Proszę o odczytanie wniosku. I.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

I. Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Wydziału krajowego o krajowej szkole gospodarstwa lasowego za r. 1899.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda,

rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek I, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

II. Sejm uchwała następujący nowy etat płac nauczycieli stałych krajowej szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie, uchylając tem samem etat dawniejszy, uchwalony w d. 16. maja 1893 r. i 8. lutego 1897 r.

a) Dyrektor a zarazem profesor fachowy: płacy stałej 4.800 kor. i dodatek aktywalny (na pomieszkanie) w kwocie 840 kor. tudzież pięć dodatków pięcioletnich po 400 kor. każdy.

b) Dwaj profesorowie do nauki zawodowej leśniczej po 3.280 kor. płacy stałej i 720 kor. rocznie dodatku aktywalnego (na pomieszkanie) tudzież po pięć dodatków pięcioletnich po 400 kor. każdy.

c) Trzej nauczyciele-adjunkci po 2.400 kor. płacy stałej i 600 kor. dodatku aktywalnego (na pomieszkanie) tudzież po pięć dodatków pięcioletnich po 300 kor. każdy.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek II, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Schnell (czyta):

III. Sejm przyznaje dyrektorowi krajowej szkoły gospodarstwa lasowego, począwszy od dnia 1. stycznia 1900 r. dodatek osobisty w kwocie 1.200 kor. rocznie.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Kto przyjmuje wniosek III, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Następuje z porządku dziennego sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o sprawozdaniu Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie.

Sprawozdawca p. Vivien ma głos.

Sprawozdawca p. Vivien. (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 121).

Sekretarz p. Urbański. Wnoszę uwolnienie p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosku komisji.

Sprawozdawca p. Vivien (czyta):

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

„Sejm przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego,

dotyczące sprawozdania Wydziału krajowego o krajowej średniej szkole rolniczej i folwarku w Czernichowie“.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Stojałowski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Stojałowski.

P. ks. Stojałowski. Jeżeli przy tej sprawie głos zabieram, to dlatego, że szkoła Czernichowska stała się dość głośną w kraju przez częste wypadki i awantury, które się tam działy i dlatego nie wypada, aby o tej szkole zgoła nic nie powiedzieć. Sława, jakiej zażywa szkoła Czernichowska jest w sprawozdaniu samej komisji dość uzasadniona, bo to sprawozdanie, aczkolwiek się kończy wnioskiem, aby przyjąć je do wiadomości, wytyka przecież braki tej szkoły i to aż 7 rozmaitych błędów w jej urządzeniu.

Przyznaje, że nauczyciele i kierownik są tak niedostatecznie wynagradzani, że nikt z ludzi zdolniejszych za tak skromne wynagradzania na tak ciężkie ztanowisko iść nie chce. —

Druga rzecz, którą wytyka sprawozdanie, jest, że brak harmonii w gronie nauczycielskiem. Ja nadtem nie będę się rozwodził, ale miałem sposobność rozmawiać z pewnym członkiem, należącym do tego grona nauczycielskiego i z tego źródła tak pewnego słyszałem, że rzeczywiście ten brak harmonii przeszkadza, aby wpływ nauczycieli na uczniów mógł być dodatni.

Bardziej jeszcze rażą braki szkoły, wymienione w dalszym ciągu sprawozdania, gdzie jest powiedziane, że budynek jest zły, że pomieszczenia jest za mało, że brak odpowiednich podręczników, że nawet pożywienie tych uczniów pozostawia wiele do życzenia. Jeżeli takie pierwotne braki znajdują się w jednym z pierwszorzędných zakładów krajowych, to już nic dziwnego, że szkoła Czernichowska musi dawać powód do tego, aby o niej tak chętnie mówiono.

Wszystko, coby mogło służyć do naprawienia stosunków w szkole Czernichowskiej jest dostatecznie wytknięte w sprawozdaniu, ja więc dlatego tylko nie chciałem milczeniem pominąć tej sprawy, aby przecież Kuratorya zakładu przez to przemówienie była zmuszona do tego, aby szczególniejszą zwrócić uwagę na te braki tak dotkliwie, a taką ujmę przynoszące samej kuratoryi. Jeżeli bowiem ta nie stara się nawet oto, aby uczniowie mieli dostateczne pożywienia, to ostatecznie nie można się dziwić, że głodni nie mają szacunku dla swej władzy.

Chciałem nadto jeszcze na inną rzecz zwrócić uwagę i wytknąć to przedewszyst-

kiem, co dało powód do wypadku znanego z pism publicznych, że dwu uczniów szkoły zostało oddanych przed sąd! Czy to jest stosowny sposób postępowania z młodzieżą, która przez takie rozmaite braki musi być rozdrażniona, która przez brak harmonii ma nawet przykład do tego, aby przełożonemu robić awantury, łatwo osądzić.

Ja muszę stanowczo powiedzieć, że wydawanie uczniów z jakiegokolwiek zakładu krajowego przed sąd, uważam za rzecz zupełnie nie odpowiednią, za rzecz złą i demoralizującą. Tem bardziej, że ci dwaj uczniowie w pierwszej instancji byli za przekroczenie lekko ukarani, ale potem wpływy niewłaściwe doprowadziły do tego, że wyrokiem drugiej instancji ich przyszłość została zwichnięta i droga do życia zamknięta.

Zdaje mi się, że taki sposób postępowania z uczniami zasługuje na napiętnowanie, jest to rzecz niegodna, aby z powodu młodzieńczej awantury, uciekać się pod opiekę sądu, tem bardziej, że muszę otwarcie wyznać co do mej osoby przekonanie, a wielu zwłaszcza z włościactwa ma to samo przekonanie — że w naszych sądach nie dzieje się wszystko przedmiotowo i ściśle według sprawiedliwości, ale że tam rozmaite wpływy ważną odgrywają rolę i ja właśnie tym wpływom przypisałbym to, że młodzieńców, którzy w pierwszej instancji byli łagodnie traktowani, pchnięto do instancji drugiej i tam jak zbrodniarzy napiętnowano.

To nadużywanie sądów do tego, aby karać młodzieńcze wybryki, uważam za bardzo złe i prosiłbym, aby kierownictwo zakładu na przyszłość do takich wypadków nie dopuszczało.

Marszałek. Czy żąda kto jeszcze głosu? (Nikt). Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Vivien. Na wstępie przemówienia wyraził poprzedni mowca zdania, które się zupełnie zgadzają ze sprawozdaniem komisji gospodarstwa krajowego; co do tego więc nie mam wiele do zarzucenia. Jednak muszę sprostować, że w sprawozdaniu nie ma mowy o tem, że jest brak harmonii między nauczycielami, ale dana została wskazówka, aby harmonia istniejąca zakłóconą nie została.

Dalej powiedziano, że są braki w umieszczeniu uczniów. Tego nie mogę przyznać, bo pomieszczenie jest zupełnie dostateczne, jednakże z powodu mniejszej frekwencji, w ostatnich latach, ubikacje zostały na inny cel użyte, więc dziś w obec tego, że prawdopodobnie uczniów będzie więcej, muszą być ubikacje napowrót do swego celu użyte, a to bę-

dzie pociągało za sobą pewne koszty rekonstrukcji.

Co do pożywienia, to dziwię się, że poprzedni mowca poruszył tę sprawę, skoro w sprawozdaniu powiedziano, że pożywienie jest dla niektórych za szczupłe. Tak jest rzeczywiście, niektórzy młodzi ludzie potrzebowaliby obfitszego pożywienia i na to zwrócono uwagę tak w sprawozdaniu komisji gospodarstwa krajowego i w sprawozdaniu komisji budżetowej, które daje wskazówkę, jak złemu zapobiedz i potrzebie zadość uczynić,

Co po dalszych uwag poprzedniego mowcy, muszę naprzód powiedzieć, że dotknął sprawy dawniejszej, która, wolałbym, aby poszła w zapomnienie. Jednak ponieważ już o niej była mowa, muszę na nią dać odpowiedź. Tu było przewinienie niezwykle, którego płazem póścić nie było można, bo gdyby tego rodzaju przewinienia bezkarnie były puszczane, miałyby to nadzwyczaj zły wpływ na młodzież i na jej zachowanie się w przyszłości. Nadzwyczajne przewinienia wymagają także ostrzejszych środków i tak też się stało.

Co do krytyki instytucji sądów, ja się w nią wdawać nie będę. Sąd jest sądem, którego orzeczenia należy uszanować, a tem samem na ten zarzut odpowiadać nie jest mojem zadaniem.

Na tem kończę moją odpowiedź na zdania i uwagi wypowiedziane przez poprzedniego mowcę i proszę, aby JE. P. Marszałek był łaskaw wniosek komisji gospodarstwa krajowego podać pod uchwałę Wysokiej Izby.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Kto się z wnioskiem komisji zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty.

Z kolei następuje: Sprawozdanie komisji administracyjnej o wniosku p. Pilata w sprawie wychodźstwa robotników rolnych do Niemiec. (All. 122).

Sprawozdawca poseł Władysław Wiktor Czaykowski, ma głos.

Sprawozdawca p. **Władysław Wiktor Czaykowski.** (Zaczyna czytać sprawozdanie z all. 122. Sekretarz p. **Niezabitowski.** Wnoszę uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania.

Marszałek. Jest wniosek uwolnienia p. sprawozdawcy od czytania sprawozdania. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek jest przyjęty. Proszę p. sprawozdawcę o odczytanie wniosków komisji.

Sprawozdawca p. **Władysław Wiktor Czaykowski.** Protestuję omyłkę druku — a mianowicie przed słowem „poleca się“ we wniosku komisji ma być „III“ (czyta).

Sejm wzywa c. k. Rząd :

I. Aby zebrał jak najdokładniejsze daty o ludności, wychodzącej w r. 1900 na czas robót polnych do Niemiec, tudzież do innych krajów, z uwzględnieniem płci, wieku oraz zatrudnienia, mianowicie czy to są robotnicy nie mający gruntu ni domu, czy też właściciele gruntów lub domów, albo wreszcie członkowie rodziny właścicieli gruntowych ;

II. Aby poddał ścisłemu nadzorowi przedsiębiorstwa pośredniczące w dostarczaniu robotników i wydał tymczasem w drodze rozporządzenia przepisy, określające ich działalność, a to w celu ułatwienia kontroli i zapobieżenia wyzyskiwaniu ludności. Przedsiębiorstwom tym należy zakazać wymawiania sobie, iż zapłata dla robotników, których nastroęczały, ma być wypłacaną na ręce pośredniczącego przedsiębiorstwa.

III. Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby popierał usiłowania organizacji pośrednictwa pracy w zawodzie rolniczym w obrębie naszego kraju, mianowicie przez stowarzyszenia rolnicze.

Sprawozdaniem powyższem załatwione są petycje do L. 474, 619, 473. 442, 443, 440, 852, 853, 854, 855, 1076, 1077, 1078, 1079, 1080.

Marszałek. Rozprawa ogólna otwarta. Czy żąda kto głosu? P. ks. **Stojałowski.** Proszę o głos. **Marszałek.** Głos ma p. **Stojałowski.**

P. Stojałowski. Wysoka Izbo! Sprawa, stojąca na porządku dziennym, jest jedną z najdrażliwszych w obecnym czasie, ale oraz jedną z najważniejszych. Obchodzi ona wszystkich zarówno, obchodzi wielką własność, czyli obszary, obchodzi gospodarzy wiejskich, obchodzi także samych tych, którzy za zarobkiem muszą wychodzić w obce strony. Kiedy jeszcze nie będąc w tej Izbie, słyszałem i czytałem, tylko zdaleka o wniosku p. Pilata w obronie wychodźtwa, oczywiście myślałem, że ta sprawa będzie poruszona gruntownie i że będzie też tu mowa o jakichś środkach, któreby mogły zaradzić wychodźtwu temu skutecznie i z pożytkiem dla wszystkich stron. Gdy jednak przeczytałem tak wniosek samego p. Pilata, jak i sprawozdanie komisji, przekonałem się, że znowu trzeba mi powtórzyć tę uwagę, którą już nieraz tu podnosiłem, że nieraz wiele rzeczy się robi, chyba dlatego, aby się zdawało, że coś się zrobiło, bo ostatecznie, to co zawiera się w tym wniosku, dla sprawy wychodźtwa niema zupełnie żadnego realnego znaczenia. Nawet dziwię się, dlaczego p. Pilat taki postawił wniosek, którego konkluzja jest ta, aby mieć daty statystyczne. Przecież kto jak kto, ale

p. Pilat to już z urzędu swego tych dat statystycznych powinien był Izbie dostarczyć sam, a nie przychodzić dopiero z żądaniem: „dajcie nam daty i szykajmy tych dat!“

Zresztą ten wniosek niby jaki ma cel? Co za pożytek będzie z tych dat statystycznych? Chyba tylko to, że ten wniosek jest także typem, jak to się już, nie powiem w samej Galicyi, ale w całej Austrii takie rzeczy załatwiają. Jak jest jakaś ważna sprawa ekonomiczna, specjalna, gdzie chodzi o interesy biednej ludności, jak tu, o tę ludność emigrować zmuszoną — to wtedy rząd nasz austriacki stale zaczyna od tego; — „Będziemy zbierać statystykę!“ A jak zbierzemy już coś po pewnym czasie, wtedy będziemy robić dalej „studya“. A jak zaczniemy robić studya, to znow się przepcha parę miesięcy, albo parę lat, i znowu do dalszych studyów trzeba będzie jakiejs ankiety. I tak będzie sprawa szła z roku na rok, a tymczasem bieda będzie swoje robiła dalej i dalej będzie siała zniszczenie. Takto się w Austrii typowo wszystko robi, p. Pilat widocznie zapatrzył się na ten sposób działania i także przychodzi do Sejmu z prośbą o daty statystyczne. Nie wiem, kogo chce prosić, i bo on już sam przecież podaje daty, bo sprawozdanie powiada, że jest jakaś statystyka. Więc czegoż nowego chcecie? Czy żeby nie było tysiąc mniej lub więcej w tej statystyce? To przecież jest dzieciństwo i przepraszam za wyrażenie, jes to właśnie ten sposób robienia czegoś, aby się robiło. Będziemy badać, czy jest 26.000 czy 36.000? Tak tę sprawę wniosek traktuje. Ale pytam wszystkich ludzi dobrej woli, co to właściwie pomoże na samą sprawę wychodźtwa? Mnie się zdaje, że te daty bez żadnych wniosków w Sejmie, można było dawno zebrać.

O ile ja wiem i widzę na własne oczy, na każdym dworcu granicznym stoi przynajmniej trzech aniołów stróżów tych biednych amigrantów. Takich widzę w Krakowie, Oświęcimiu, Dziedzicach, Boguminie; wszędzie są. I patrzę własnymi oczami, jak oni skrupulatnie tych wszystkich biednych emigrujących robotników poprostu rewidują, wypytują, a nieraz rzeczywiste szkody i straty im wyrządzają, bo ich trzymają dzień, lub dłużej, zamykają Bóg wie za co, tylko chyba dla swojej statystyki policyjnej. Więc pocóż p. Pilat rząda osobnych dat statystycznych, kiedy on mógł już do tych ekspozytur policyi napisać i byłyby się wcale nie kłopotał, czy jest 26.283, czy też jak on sam mówi, 40.000. To łatwo można było sprawdzić, bez dłuższego zajmowania Izby tą sprawą. Otóż to jest pierwsza rzecz, którą wytknąć musiałem samemu wnioskodawcy i sprawozdawcy, który swoją drogą mojem zdaniem powiedział w sprawozda-

niu swoim jeszcze mniej, niż p. Pilat w swoim wniosku, gdyż sprawozdanie to jest jeszcze chudsze niż sam wniosek i na sprawę zgoła żadnego światła nie rzuca, ani nie daje żadnych wskazówek, co my właściwie praktycznie mamy zrobić, aby kwestya emigracyi była z pożytkiem dla wszystkich stron załatwiona. Jaby m myślał, że kto się na seryo zajmuje kwestyą emigracyi naszych robotników, która w ostatnich latach rzeczywicie tak wielkie przybrała rozmiary, ktokolwiek był kiedy na dworcach, w chwili, gdy wychodzą ci nasi biedni ludzie, za granicę ten widział tam wszystkich ich razem, mężów, niewiasty, dziewczęta, młodzież i jeżeli mu na ten widok serce się krajało, że dziś już kwiat naszego ludu wychodzi z kraju na niepewne losy, dla marnych groszy, ale dla konieczności zarobienia tych groszy, ten powinien inaczej tę sprawę brać, a nie tylko ze stanowiska statystyki, aby tych nieszczęśliwych ludzi porachować.

Otóż dlatego pozwolę sobie w tym kierunku rzucić kilka uwag o tej sprawie emigracyi robotniczej za granicę, a w szczególności do Niemiec, i jeżeli już mam iść śladem p. Pilata, tobym powiedział, że innej statystyki w tej kwestyi potrzeba, nie, ilu ludzi wychodzi, ale statystyki tej nędzy galicyjskiej, która ludzi wypycha z kraju rodzinnego. Wypycha ich z pewnością po większej części mimo ich woli, bo bardzo wielu ludzi pewnie zostałoby w kraju, gdyby tylko mieli możność pozostania. Bo jak się z nimi nieraz mówi w tej ostatniej godzinie, kiedy kraj opuszczają, to oni otwarcie mówią: „Cóż poczniemy w tej naszej Galicyi? Widocznie ostatni argument każdego z nich przy wyrażaniu bólu, jakiego doznają przez tę wędrówkę, jest ten, że ich nędza i konieczność zmusza do opuszczenia kraju. Niechby więc pan Pilat postarał się o statystykę tej nędzy galicyjskiej, o statystykę ilu ludzi rzeczywicie wskutek głodu, jeżeli nie wprost umiera, to skraca sobie życie w Galicyi. Niechby się przekonał, że to wcale nie jest fikcją, o czem już dawno pisał Szczepanowski. Ja się nie na wszystko, co tam było, zgadzam, ale to jest rzecz niezaprzeczona, że u nas w Galicyi mnóstwo ludzi głoduje. A ten głód tem bardziej powinien zwrócić uwagę każdego, że to nie jest przecież ten głód naturalny, znany z dawnych lat, kiedy wskutek braku chleba, wszyscy musieli głodować, ale dziś jest ten głód nasz nowoczesny, który trwa wtedy, kiedy jest nawet największa obfitość chleba. Bo jest chleb, tylko nie w ręku tego biednego. Zboża i chleba jest dość, ale są miliony ludzi, którzy nie mogą na kupienie tego zboża i chleba w kraju zarobić, choćby chcieli.

Otóż w tym kierunku dobraby była statystyka i p. Pilat rzeczywistą oddałby krajowi usługę, gdyby raz wskazał na to, co się w naszym kraju w kierunku tego głodu nowoczesnego dzieje.

Ale ja muszę jeszcze na drugą przyczynę zwrócić uwagę, dla której nasz lud z kraju wychodzi.

Proszę Wys. Izbę, dziś nie wystarcza zamykać oczy na zmianę stosunków wśród ludności wiejskiej. Padło tu w tej Izbie przed laty, to dziś już przysłowiowe słowo; „najbude, jak buwało“. Ale ktokolwiek tylko, choćby tak z lekka zajmuje się sprawami publicznymi i socyalnymi, ten musi przyznać, że już dziś przepadło z tem przysłowiem najbude, jak buwało“. Dziś zmieniły się stosunki społeczne, stosunki co do poziomu wykształcenia naszego ludu. Oświata bezsprzecznie zrobiła wielkie postępy. Przecież już wielka liczba młodzieży wyszła z tych szkół, jakie są, i już lud nie jest tą dawną ciemną masą, ale jest bardziej uświadomiony. A w takim razie, każdy musi przyznać, że ten lud uświadomiony, ma dziś inne żądania i wymagania i ten lud już powinien w naszym kraju, jeżeli nie móżdż zaspokoić wszystkie swoje domowe potrzeby i to zwiększone potrzeby życia, to przynajmniej musi doznawać innego traktowania, jak to, którego dziś doznaje. Jeżeli to się mówi na wiecach, to już wiem, że potem wszystkie gazety powiadają: „Stojałowski napadał na wszystko i na wszystkich“, bo to już taki jest frazes naszych pp. Dziennikarzy, którzy oczywiście nigdy nie widzą chłopca na wsi nie wiedzą, co się wśród ludu dzieje.

Otóż ja nie na wiecach, ale w tej Wysockiej Izbie, a więc nie w celach agitacyjnych, ale aby zwrócić uwagę na tę ważną i doniosłą sprawę, muszę powiedzieć, że drugą przyczyną, która lud nasz wypycha z Galicyi jest ta, że on czuje się w tej Galicyi gnębionym i poniżonym ze wszechstron. gdziekolwiek się zbliży, do jakiegokolwiek przyjdzie urzędu ten chłop, jeżeli skądinąd nie zaskarbił sobie łaski politycznym postępowaniem, doznaje lekceważenia i poniżenia i oczywiście, jako bardziej uświadomiony i więcej oświecony (mówcie sobie panowie, że nawet wskutek agitacyi) on bardziej czuje swoje prawa i odczuwa, jeżeli doznaje takiego poniżenia i gnębienia.

Proszę się spytać, jeżeli nie wierzycie, tych ludzi, którzy widzą naszych włóścian emigrujących, ludzi tych, którzy wracają z tamtych stron do kraju, a przekonacie się, że mówią: „Tam jest lepiej, bo tam przecież i człowiek jest szanowanym i uważanym za człowieka; tam mogę z panem swoim pogadać“. A u nas on tego traktowania jako

człowieka, jako obywatela, dotąd niestety, otwarcie to powiadam, nie doznaje.

Trzecią przyczyną emigracji, co do których potrzebną by była statystyka, jest brak zarobku i niska płaca. O ile miałem możność przepatrzyć prace p. Pilata, to już tam coś jest w tym kierunku, ale zdałoby się dokładnie obliczyć, przez wiele dni od wiosny do jesieni u nas lud znajdzie zarobek i wiele też otrzyma za swoją pracę wynagrodzenia?

To byłoby bardzo ważne, bo wykazałoby, czy słusznym jest zarzut, który się czyni, twierdząc, że nasz lud mógłby tu pracować, ale tylko lekkomyślność i żądza nowości wyprowadza go z kraju. Gdyby w tym kierunku podjęto się jakiejś inicjatywy, gdyby wystarano się, aby przecie ten zarobek w kraju uregulować i jako tako podwyższyć, toby to było hamulcem na wstrzymanie emigracji. Ale stosunki zarobkowe są u nas bardzo nędzne, bo chłop dostanie 10—25 ct. dziennie, a tych dni, w których znaleźć zarobek sobie może, jest tak mało, że jest rzeczą całkiem naturalną, że ci ludzie muszą iść tam, gdzieby ten zarobek podwoili, aby zaspokoić wzrastające ustawicznie podatki i dodatki, któreśmy tego roku sami tu podwyższyli; aby zaspokoić rozmaite wydatki na szkoły, gminę, powiat i t. d. My podwyższając ciągle te ciężary, sami wypychamy tych ludzi, bo oni nie mogąc tu zarobić na to, czego od nich żądamy i co od nich przez egzekutorów wyciągamy, emigrują, aby te pieniądze przynieść nam z zagranicy. Nie potrzebuję wspominać o tem, bo to wiadomo, że taki człowiek ma za granicą lepsze wyzycie, on przyjdzie lepiej okryty, on prosto zdobywa sobie przez emigrację lepsze warunki życia.

Byłoby dobrą rzeczą i p. Pilat mógłby łatwo to zbadać i do statystyki także wciągnąć, wiele pieniędzy ci ludzie przynoszą z zagranicy.

Po różnych gminach chodząc, dowiedziałem się od samych wójtów, którzy muszą recepty na przekazy pieniężne podpisywać, że od gminy za jeden rok z końcem jesieni wpłynęło 5, 7 i 10 tys.

Sam lud to potwierdza. Daty w tym kierunku można łatwo zebrać, bo Rząd i dyrekcyja poczt doskonale kontrolują, gdzie chcą kontrolować.

Władza polityczna dowiaduje się od poczty, wiele pieniędzy przychodzi na agitacye, niech się więc dowiedzą, wiele pieniędzy ludzie emigranci przysyłają.

Wtedy będziemy mogli obliczyć, czy rzeczywiście z tego wychodźstwa jest dla naszego kraju jakiś użytek.

Wtedy możnaby także zestawić, te dwie cyfry, jaki jest zarobek za granicą a jaki u nas. I wtedy dałoby się wykombinować, o ile należy podwyższyć zarobek w kraju, aby te dwie cyfry jakoś się zrównały. — I wtedy dopiero możnaby myśleć o środkach zaradzenia tej emigracji przez podwyższenie za robku.

Mnie statystyka nie bardzo imponuje, uważam ją za rzecz pożyteczną, za naukę pomocniczą, ważną w kwestjach społecznych, ale nie za rzecz decydującą.

Jednak pod tym względem rzeczywiście statystyka mogłaby oddać pewne usługi.

Z tych przysyłanych sum przez emigrantów trzeba by naturalnie odliczyć pewną kwotę na spłatę pożyczki zaciągniętej już to na procent, już to na lichwę przed wyjazdem. Pierwszy grosz przysyła chłop na spłatę długu. — Dalej kosztuje go utrzymanie tam i droga na powrót, a dopiero po odliczeniu trzeba tę resztę porównać z liczbą, którą dać może zarobek w kraju i skonstatować, czy rzeczywiście prawdą jest, co mówią obszary dworskie.

Nie możemy podwyższyć zarobku, bo jak podwyższymy, jesteśmy zgubieni! Ja w to nie całkiem wierzę. Rozumiem, że obszary są w bardzo trudnem położeniu, że mając do opłacenia wysokie procenta, wydatki wielkie na administracyę i swoje mniej lub więcej wystawne życie, oczywiście muszą gniesć robotnika, bo w wydatkach osobistych nie każdy chce się ograniczyć, a w wydatkach administracyi i procenta nie może się ograniczyć, a nie ogranicza się na biednym robotniku; którego ciśnie. — Otóż gdyby była dobra wola i gdybyśmy się nie tak bardzo bali wszelkich reform społecznych i samego tego słowa „socyalny“ i pomyśleli o tem, co należy także do programu socyalnego, by zarządzić obdłużeniu ziemi, to przy dobrej woli i wspólnymi siłami możeby się dało podnieść zarobek naszego robotnika wiejskiego, by emigracya nie miała tak wielkich rozmiarów, jakie ma dzisiaj.

Tyle co do pierwszego wniosku.

Drugi wniosek postawiony przez wnioskodawcę i komisję, aby wejrzeć w te różne nadużycia, które się mogą dziać ze strony agentów w sprawach emigracyjnych, wystosowany jest pod pewnym względem pod niewłaściwym adresem i tu szczerze powiem, że przy tej sprawie nie oczekiwałbym tak wielkiej repliki ze strony większości, ale chciałbym dziś kogo innego na replikę wyciągnąć, mianowicie komisarza rządowego.

Bo w tym wniosku komisji jest żądanie, aby w gładnąć w te nadużycia, jakie się dzieją przy wyprowadzaniu ludzi przy t. zw. pośrednictwie.

Muszę otwarcie powiedzieć, że jeżeli się tu dzieją nadużycia, to się dzieją najpierw w samych ck. Starostwach. — Tam trzeba raz porządek zrobić i wyczyścić, a wtedy wszystko będzie inaczej.

W tym względzie mam dokumenta i fakta, że się dzieją takie nadużycia w Starostwach, iż naprawdę dziwić się należy, że to wszystko dotąd mogło być znoszone i cierpiane tem bardziej, że o tych nadużyciach czarne nabiąłem, pisałem w „Wieńcu“ i „Pszczółce“. Przecież mogło o tem Namieśtnictwo sobie przeczytać, bo wiem, że prenumeruje tę gazetkę, ale jak się coś tam napisze i powie: „tak robi ten a ten starosta!“ to zaraz powiadają: podkopuje się powagę władzy! Ale nigdy się nie powiada, że starosta podkopuje powagę władzy, jeżeli takie nadużycia, popełnia lub toleruje w Starostwie.

Np. w powiecie łańcuckim jest rzeczą udowodnioną, że w starostwie paszport lub książkę robotniczą nie można dostać inaczej tylko za protekcją pewnego żydka, a ten żydek ma nawet zapasowe paszporty i na nie posyła, kogo chce, z Jakóba robi Jana, z Wojciecha Maćka.

To wszystko żydowi uchodzi i dziwne rzecz, trzy razy przejdzie kontrolę, Kraków, Bogumin i Oświęcim. Jak tylko żyd zrobi malwersacyę, chłop bezpiecznie jedzie, jeżeli zaś biedny chłop przypadkiem przez brak oświaty chce sobie poprawić jakieś słowo, zaraz jest w areszcie (Wesołość).

To są rzeczy, na które władza powinna przecież zwrócić uwagę.

To nietylko się dzieje w powiecie łańcuckim. P. Wachnianin, który zwykle broni większość przeciw moim tzw. napaściom, przyznaje właśnie, że tak samo jest w Jarosławiu.

To samo w Wadowicach i zwracam uwagę p. komisarza na list w ostatnim numerze „Wieńca“ i „Pszczółki“, gdzie jest powiedziane, co starosta wadowicki robi z ludźmi, którzy chcąc swych braci ratować od wyzysku, zbierają lud jako przyjaciele i towarzysze pracy i z nim razem idą pracować, którzy więc nie są agentami tylko przewodnikami. Tych ludzi uczciwych chrześcijańskich przewodników łapie się i zamyka. Podobnie się dzieje także w Nisku i jak p. Wójcik właśnie mówi; w Krośnie. Natomiast wszystkich obrzezanych oszustów się proteguje. Nie powiem że sam starosta, ale pewne indywidya w starostwie są tego przyczyną, a starosta przez niedbalstwo lub nieświadomość znosi to wszystko. Ale jest rzeczą komisarza rządowego, aby to zbadał i wyczyścił.

Przecie wiadomo jaką rolę odgrywał starosta w sławnym przed kilku laty procesie amerykańskim, — wiadomo, że w procesie jasielskim pisarz odbywał rozmaite spekulacye, które go zawiodły przed kratki sądowe. A przecież wszyscy jako wielki dowód energii Kazimierza hr. Badeniego przytaczają, co zrobił ze starostą husiatyńskim.

Więc nie można powiedzieć, że to wszystko Stojalowski tylko gada i pisze, aby ludzi buntować. A kiedy ta sprawa stała się rzeczywiście aktualną jak mówią z łańcucka, to tembardziej okazuje się potrzeba, aby w starostwach zrobić porządek, aby nie było manipulacyi z paszportami, i aby nie było tendencyi protegowania żydków agentów, których już — co podnoszę z uznaniem — napiętnował p. Pilat. Niektórzy ci agenci biorą po 40 fenigów od robotnika, odbierają sami zapłatę i dopiero robotnikom wydzielają za wiele się ugodzili. Tak robi, o ile wiem, pewien żyd agent w Raciszowie. Proszę zważyć, jaki tacy agenci muszą mieć kolosalny zarobek, jeżeli im się opłaci co 2 tygodnie jeździć po wypłaty — i płacić kolej do Prus. Tego żydka w Raniżowie wszyscy sobie palcami pokazywali, wszyscy o nim wiedzą w powiecie, tylko starosta nic nie wie i nie widzi. Otóż zdaje mi się, zachodzi potrzeba, aby w tym wniosku nie było powiedziane nie: „zwracać się przeciw agentom“ tylko „przeciw starostom“, bo oni powinni odpowiadać za wszystkie manipulacye. Jeżeli bowiem oni wiedzą, kto jest w powiecie ludowcem, kto Stojalowszczykiem itd., to powinni tembardziej wiedzieć, kto jest szachrajem i to będzie dla nich pożyteczniejszem. Taka polityka i takie rządy nie są oparte na prawie i sprawiedliwości. Panie komisarzu rządowy czy to jest sposób rządzenia i czy wy tych swoich ludzi trzymacie dla utrzymania „ładu“, i czy pomagacie do tego, aby w tej sprawie zrobili porządek i sprawiedliwość? To są wszystko rzeczy pewne. Jeżeli się władze tem zajmą i zechcą mieć szczegóły, to im dostarczę dowodów, że tak jest w Wadowickiem, łańcucie, Nisku, Limanowej, Brzozowie.

W tym sławnym Brzozowie sam miałem sposobność doświadczenia tego. Spotykałem chłopów, przyszedłszy do starostwa, którzy mówią, że już cały rok chodzą do starosty po paszport i nie mogą się go doczekać. Jak można znieść taką krzywdę, aby biedny człowiek, który ma prawo do paszportu, chodził przez cały rok i dniami wystawiał pod drzwiami starosty nadaremnie?! A gdym to opowiedział staroście, odrzekł mi na to sposobem wszystkich władz i gwiazd konserwatywnych: „To nieprawda!“ Ale ja mówię i „pan starosta nie jest przygotowa-

ny na to, że ja mam żywe dowody za drzwiami". Wtedy dopiero zaczęto szukać w aktach i pokazało się, że prawda.

Ale gdybym nie miał żywych dowodów, to: „nieprawda i koniec!“ A co się dzieje w Krakowie, Oświęcimiu i Boguminie tobym szczególniejszej polecił opiece władz rządowych. Bo ja często po tych dworcach przejeżdżając naocznie widziałem, w jaki sposób wychodzący są maltretowani. Tamtego roku był nawet wypadek w Oświęcimiu, który radbym, aby pan komisarz wyświetlił, że jeden z nich miał nieszczęście dostać się do aresztu, i z niego został nieżywy wyniesiony. Ja to napisałem w gazetce, ale do dziś dnia nikt nie wie, co się stało i dlaczego ten człowiek zginął! To tak jakby jeszcze istniało to dawne prawo, że jak zginie biedny chłop, to go się zagrzebie i koniec. Ja przytaczam fakt — a jeżeli on uśmiech wywołuje na niektórych ustach, to rzecz bardzo smutna! Niech go pan komisarz wyjaśni. Nie mówię, że tam była zbrodnia, ale dla mnie życie chłopca jest tak samo drogie, albo i więcej, jak innego człowieka.

Podobny fakt zaszedł w Żywcu z jakimś Żuławskim. Również w Krościsku nad Dunajcem ścigany za rybołówstwo przez żandarmów chłop, uderzony kolbą w głowę, wpadł do wody i zginął i nikt się o to nie troszczył.

Więc trzeba, aby nie tylko wzięto w karby agentów i to żydów, ale aby rząd zrobił porządek w starostwach, gdzie się takie nadużycia dzieją. My posłowie ludowi dostarczymy materyału obfitego i jest go dosyć w naszych pismach, a mnie się zdaje, że gdzie jak gdzie, to w tej Izbie mamy prawo żądać, aby tam gdzie chodzi o szkody, a zwłaszcza o życie ludzkie, położyć koniec krzywdom i nadużyciom

To są główne rzeczy, które chciałem przy tej sposobności wytknąć, a kończąc dodam, że jeżeli traktowanie sprawy wychodźstwa niema być takim stereotypowym, że się coś mówi, że się jakieś wezwanko wystosuje do Rządu, to potrzebaby, aby tę sprawę odesłać do tej samej komisji, którąście Panowie nazwali agrarną, ale która siłą faktów jest społeczną i trzebaby tę sprawę w tym kierunku, jak tu podniosłem, zbadać. Może sobie Wys. Izba te dwa wezwania do „ck. Rządu“ uchwalić, ja wiem, że to się skończy tak, jak mówi nasze przysłowie: „mówił żebrak do obraza 100 razy a obra do do niego ani razu“. Tak się skończy i tem wezwaniem do Rządu dlatego myślę, że z tego wniosku i z tego tu sprawozdani sprawa wychodźstwa żadnego nie będzie miała pożytku. Jeżeli ten wniosek jedna

Wys. Izba uchwali, to będę jej mógł chyba z tego względu podziękować, że mi da materyał do agitacji. Ale jeśli o to nie chodzi, tylko o to, aby w tak żywotnej sprawie coś prawdziwie pożytecznego się stało, to przedewszystkiem zwróciłbym się z prośbą do p. komisarza rządowego, aby zrobił porządek i wyczyścił starostwa (Brawo).

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu?

P. Stanisław hr. Stadnicki. Proszę o głos.

Marszałek. P. Stadnicki ma głos.

P. Stadnicki. Wysoki Sejmie!

Prosiłem o głos, aby ze stanowiska dłużej praktyki gospodarskiej kilka uwag dorzucić do dyskusji nad sprawą tak ważną. Dyskusja w tej sprawie jest konieczną, bo rzeczywiście sprawozdanie komisji jest może zbyt zwięzłem i sprawy całej tak nie roztacza, jakby ona na to zasługiwała, a wniosek kolegi Pilata jest tylko jednym ogniwem sprawy wychodźstwa tak ważnej i tylekrotnie tu traktowanej. Przy tej sposobności choć polemiki nie lubię, a tem bardziej z p. Stojałowskim, dlatego, że jakieśmy to zauważyli, on przy następnem przemówieniu odwołuje wszystko, co w pierwszym przemówieniu powiedział, jednak muszę odpowiedzieć p. Stojałowskiemu. Choć tedy przemówienia jego pierwszego na seryo brać nie można, mimo to zrobiło ono swoje, bo będzie ogłoszone czytane, a zatem cel jego będzie osiągnięty. Co do intencji wniosku p. Pilata muszę zauważyć, że o ile go znam, a znamy go wszyscy, to z pewnością nie chodziło mu o to, aby jakąś rzecz zepchnąć z porządku dziennego, lecz o to, aby wnioskiem swym coś pożytecznego dla sprawy uczynić! Na tej uwadze kończę moją polemikę z p. Stojałowskim.

Wracając do sprawy wychodźstwa zauważę, że przedewszystkiem nikt nie może powiedzieć, żeby wychodźstwo w danych warunkach i odpowiednio skierowane było rzeczą nieodpowiednią. Wychodźstwo istnieć musi tam gdzie ludzie rzeczywiście muszą szukać zarobku nb. jeżeli nie mogą znaleźć go u siebie.

Powodem wychodźstwa głównym jest albo przeludnienie więc niemożność utrzymania wielkiej ilości ludzi na małym kawałku ziemi, jeżeli nie ma przytem zarobku i w ogóle brak zarobku w pewnych okolicach.

Są pewne okolice w kraju, gdzie zarobek nie jest tak mały, żeby do utrzymania tamtejszej ludności nie wystarczał, są jednak okolice, zwłaszcza podgórskie, gdzie zarobek na przyzwoite utrzymanie rodziny wystarczyć nie może, tembardziej, że niestety ludność nasza nie jest jeszcze przyzwyczajoną do tego, by zająć się czem innem i zape-

wnić sobie utrzymanie przez zimowe zwłacza miesiące.

Co do kwestyi poprawy losu wychodźców czy do Niemiec czy do innych prowincyi państwa austriackiego, to pod tym względem mam pewne wątpliwości, bo z jednej strony pozbawiają ich ajenci znacznej części zarobku, a z drugiej strony mają oni tam inne wydatki właśnie wskutek tego, że pełnią tam przyjęte na siebie obowiązki. Dalszym momentem jest tu sprawa zastępowania pracy rąk, pracą maszyn. Tu trzeba zwrócić uwagę na to, że jeżeli jest obawa i niebezpieczeństwo tego wychodźstwa, to jest ona straszniejszą dla własności mniejszej, jeżeli się ma gospodarować tak, aby z ziemi wyciągnąć to, co ona dać może, bo musimy skonstatować, że produkcya naszej ziemi może ledwie 50% tego wynosi, coby dać mogła ta ziemia, gdyby była uprawiana tak, jak należy.

A teraz jest pytanie, czy w każdym wypadku jest odpowiednią uprawa ziemi maszynami? Tu nietylko ten, kto praktykę gospodarską posiada, ale i ten, kto z książek gospodarstwa się uczy, wie, że są pewne roboty które teoretyk doradza wykonywać tylko ręką, jeżeli robota ma być należycie wykonaną. Z tego powodu byłoby wielkie niebezpieczeństwo, gdyby w tych okolicach kraju, gdzie ziemia jest tego rodzaju, żeby mogła dać znacznie więcej, niż dotąd daje, gdyby brakło rąk do uprawy ziemi. Straty, które kraj z powodu tego braku rąk do pracy ponosi, wynoszą miliony. Mogę to na pewno powiedzieć, choć się w statystykę nie bawię.

W obec wzmagającego się wychodźstwa do Niemiec wartoby porównać zarobek i pracę z jednej strony u nas, z zarobkami i pracą tam gdzie ci ludzie idą. Tu też leży rdzeń rzeczy, tu trzeba skonstatować że za sumę pracy tej, którą tam robotnicy i to tylko najtężsi wykonują, chętnieby u nas zgodzono się dać nawet większe niż tam wynagrodzenie. Tymczasem u nas tej pracy nie dają, bo co najtężsi ludzie wychodzą a potem poprostu niema do pracy ochoty. Tu muszę skonstatować i tego się nie wstydzę, że jestto wadą naszego polskiego charakteru we wszystkich warstwach społecznych, że jest w nas pewne leniwość. Leniwym jest tak szlachcic jak i adwokat często właściciel i włościanin, i często dużo więcej zarobku mogliśmy sobie przysporzyć, gdyby tej wady nie było. W tym wypadku nie staję na stanowisku ściśle narodowem i zarzut jaki zrobiłem w całej pełni odnoszę też i do drugiej narodowości.

Nieraz się słyszy dużo o tem wyzyskiwaniu przez naszych właścicieli i dzierżawców majątków naszego robotnika.

Przyznaję, że są pewne wyjątki jak wszędzie, ale w żaden sposób nie mogę przy-

znać, żeby to można uważać za regułę. To są legendy które się podobają i których się chętnie słucha, ale które są nieprawdziwe.

Co do wyzyskiwania robotników przeajentów, to te istnieją i należałoby je koniecznie ukrócić.

Ci co mieszkają na wsi, musieli się spotykać z zachętą do wychodźstwa nie tylko ze strony tych co mają do tego koncesyę ale i tych co do tego prawa nie mają i wiedzą, że się dzieją nadużycia na wielką skalę nawet w ten sposób, że ci nieuprawnieni opierają się rzekomo o polityczną władzę i nawet wydają druki i posyłają do wójtów wzywając ich jakby jaka władza, aby do tyłu i tyłu dni donieśli, iluby ludzi było zdolnych do wyjścia z gminy i nawet na drukach bywały napisy, w porozumieniu z c. k. Starostwem o czem Starostwo nie wiedziało. Takie nadużycia winny być zawsze surowo karane.

Otóż nie ma kwestyi że złe istnieje, niebezpieczeństwo jest wielkie; chodzi o to, żeby jak najprędzej i najenergiczniej złemu zaradzić! Muszę przyznać, że te rezolucye proponowane są mdłe, rumiankowe i nie przekonują mnie, ażeby wielki był skutek. Ja dlatego pozwoliłem sobie głos zabrać, ażeby dodać argumentów, i jeśli chodzi o poparcie rzeczy w ten sposób poprzez, ażeby z tego w tej mdłej propozycyi był rzeczywisty skutek o to mnie przynajmniej w każdym razie chodzi. Jest rezolucya 3. odnoszących się do Wydziału krajowego, a idących w tym kierunku, że wzywają Wydział krajowy, by zajął się kwestyą biur pracy, organizacją pośrednictwa pracy.

Oczywiście to Wydział krajowy zrobi, gdyż już rozpoczął robotę w porozumieniu z Towarzystwem rolniczym krakowskim, już na ten cel kwota została uchwaloną i niewątpliwie nastąpi porozumienie z Towarzystwem rolniczym lwowskim, i da się coś zrobić, coby było pożytecznem. Jak ja sobie wyobrażam to pośrednictwo? Chodzi o to, ażeby z okolic, gdzie zarobku niema, móż ludzi przerzucić tam, gdzie zarobek znaleźć mogą, a oczywiście, jakby zarobku w żaden sposób w kraju znaleźć nie mogli, skierować tam, gdzie bez wyzysku zarobek można dostać.

Toby było zadaniem tego pośrednictwa. Jeszcze na jeden szczegół zwrócę uwagę Wydziału krajowego. W Niemczech są tak zwane kontrakty robocze. Dla ludzi wziętych na akord robi się umowy, gdzie jest powiedziane, jakie są wynagrodzenia, jakie dodatki w zbożu mleku i to jest o tyle pożądanem, a sądzę, że to będzie wprowadzonem, i z pewnością za jakiś czas uznanem, że uniemożliwia wyzysk tak jednej, jak i drugiej stronie. Jeżeliby Wydział krajowy sądził, że do prze-

prowadzenia tej rzeczy należałoby w drodze ustawodawczej coś Wys. Sejmowi zaproponować, a sądzę, że nad tem będzie miał sposobność się zastanowić, to nie wątpię, że na przyszłej sesji sejmowej uchwali się coś co do nadania sygnatury prawnej takim umowom.

O pierwszej statystycznej rezoluzji nie chcę mówić, choć zawsze jestem z uznaniem dla dat i tylko o drugiej pragnę mówić.

Rzeczywiście zwrócić się należy do Wys. Rządu i prosić o to, ażeby ta rezolucja nie była tak traktowana, jak w ogóle inne rezolucje, to znaczy, że leżą tu szereg miesięcy i lat. lub idą do Wiednia i tam przepadają, żeby ta była traktowaną inaczej, żeby Rząd poczuł się do obowiązku zrobić to dla kraju ściśle rolniczego, co zrobić powinien.

Gdyby to się działo w Węgrzech no, nie wiem, coby rząd węgierski, zrobił możeby powywieszał agentów, tych wszystkich niesummiennych, wysyłających lud za granicę, w każdym razie byłby jakiś efekt.

Nie sądzę, ażeby Rząd za daleko się posuwał, ale prosić wypada żeby mniej biernie się zachowywał.

W tem przekonaniu, że tak Wys. Rząd, jak i Wydział kr. to robi, o co słusznie prosi Sejm w rezolucji, kończę, oświadczając, że głosować będę za wnioskami komisji.

(Brawa i oklaski).

Marszałek. Głos ma zapisany p. Średniański.

P. Średniański. Wysoki Sejmie! Przedstawiony wniosek, porusza bardzo ważne sprawy i bardzo piekące, a przedstawia je komisja w swych wnioskach tak niewinnie, że właśnie ta niewinność spowodowała mię, że zabrałem głos w tej sprawie. Sprawa regulowania zarobkowości i wychodźstwa jest nadzwyczaj ważną i dała się wszystkim dość we znaki.

Sprawozdanie przychodzi z takim wnioskami, jakki chodziło o zebranie dat. Cóż nam z tych dat przyjdzie? A o najważniejszej rzeczy zapomnieli i wnioskodawca i referent, ażeby zebrać także daty, co zmusza do wydzictwa, a to jest rzecz ważna — jeżeli się usunie przyczyny, musi się usunąć i skutek. Rezolucje, które tu postawiono, są nadto banalne i zanadto błahe i dlatego pozwolę sobie postawić kilka poprawek. I tak prosiłbym do ustępu I. dodać po słowach „właściciel egruntów“ słowa „i jaka jest przyczyna, która zmusza do szukania zarobku poza granicami kraju“. Następnie do ustępu II. zamiast ostatniego ustępu. „Poleca się Wydziałowi krajowemu... proponuję poprawkę taką:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby jak najrychlej przedłożył projekt ustawy dla zaprowadzenia biur stręczeń pracy w całym kraju, bądź to w porozumieniu z Rządem na wzór Luksemburskich pocztowych geńd pracy, bądź też w inny sposób, a wreszcie III. ustęp zmienić tak:

Wzywa się c. k. Rząd, ażeby nie utrudniał wydawania paszportów i książek roboczych ludności chcącej za zarobkiem iść za granicę kraju, że Rząd utrudnia emigrację za zarobkiem. To już ks. Stojalowski podniósł tę sprawę i podał niektóre fakta, a ja dodam, że czytałem w gazecie, że ludność ze Starego Sącza zrobiła do Nowego Sącza 8 czy 10 wędrowek i mimo tego paszportów nie dostali. W naszym starostwie zaś widziałem okólnik do wszystkich gmin, który wymaga od wójta odpowiedzi na 10 czy 15 pytań, co do emigrantów, czy nie był karany sądownie, czy ma sprawę w sądzie, czy zapłacił podatki, takse wojskową i t. p. Proszę Panów, jeżeli robotnik idzie za granicę, to nie ten co ma grosz, lecz właśnie idzie ten, który chce zarobić i mieć czem podatki zapłacić. Słyszałem, że Namiestnictwo wydało tajny okólnik do starostw, ażeby utrudniały wychodźstwa — jabym prosił, aby p. komisarz raczył na to odpowiedzieć.

A teraz do sedna rzeczy przychodzę. Czy emigracja w naszym kraju jest potrzebną i konieczną, czy też szkodliwą i dlatego: czy należy jej zapobiegać, czy też otoczyć ją opieką i jako konieczność uszanować? — Nie przygotowałem się — muszę wyznać, bom nie przewidział, że dziś ta sprawa wejdzie na porządek dzienny, — ale zdaie mi się, że 70.000 ludności rocznie przybywa w Galicyi. Tymczasem ziemi nie przybywa, przemysł zaś nie dźwiga się tak, żeby było dość zajęcia w przemyśle. Zatem jest prosta konieczność, albo z głodu wymrzeć, albo szukać chleba, gdzie się okazywa trafi. A czy rolnictwo na tem ucierpi? Sądzę, że nie. Znow statystyka nas uczy, — tylko cyfr dobrze nie pamiętam, — że rolniczej ludności w Czechach i wogóle w innych krajach jest daleko mniej, niż u nas, bo coś 50 czy 58%, a u nas podobno 70% na 1 □ kilometr. A jeżeli tam wystarczy tej ludności dla rolnictwa, na obrobienie danej przestrzeni, to — zdaje mi się — i u nas wystarczy tych 70%, zwłaszcza że Czesi pod tym względem górują. Szan. p. Stadnicki powiedział, że Polacy wogóle i Rusini są leniwi. Jabym sam temu się nie sprzeciwił, jeżeli się to odnosi do wszystkich stanów, bo o ile idzie o chłopca, to najmniej się to stosuje do niego. Więc jeżeli robotnik nasz jest leniwy, a mimo to idzie za granicę pracować, — a sam p. Stadnicki powiada, że tam musi daleko lepiej

pracować i dlatego ma lepszą płacę, — to powinniśmy się cieszyć. że tam się wytrenuje i nauczy pracować. Już to samo czyniłoby emigrację pożyteczną. A jeżeli zważymy, że emigracja przysyła grosze do domu i masa ludzi spłaca w ten sposób rodzeństwo i długi, to także musimy uznać, że emigracja za zarobkiem jest pożyteczną. Jakkolwiek w zachodniej Galicyi — to także, zdaje mi się p. Stadnicki podniósł — płaca jest stosunkowo dobrą, ale też tam — jakto już p. Kramarczyk podniósł — klimatyczne warunki są gorsze. Jabym śmiał się powołać także na to, bo wiem, że stacye meteorologiczne okazują daleko więcej opadów na Podkarpaciu, niż w Galicyi wschodniej, z tego powodu zarobek na roli chociaż i większy jest utrudniony, bo może być wykonywany tylko w pogodne dni a te się trafiają raz albo dwa razy na tydzień. Zresztą my — jak to mówią — cywilizujemy się, a wiadomo, że dziki człowiek ma mniej potrzeb, a cywilizowany więcej. Więc i to zmusza do szukania nowych dróg i sposobów zarobkowania. Dałby dziki człowiek odziać się skórą, a dziś i chłop wymaga jakich takich wygod, chociaż niech tam Pan Bóg broni każdego od tych chłopskich wygod. Postawiłem też w tym kierunku wniosek w roku — o ile pamiętam — 1896 o zaprowadzenie t. zw. pocztowych giełd pracy na wzór luksemburskich.

Zbyto ten projekt niczem, bo tem, że kiedy rząd robi starania w tym kierunku, to akcja Sejmu zbyt słaba. W roku — zdaje mi się — 1898 ponowiłem ten wniosek. Informowałem się nawet u wysokich urzędników pocztowych i wyrobiłem sobie przekonanie, że jeżeli ludzie fachowi, którzy stoją na czele instytucji pocztowej, uważali to za możliwe i pożyteczne, to faktycznie takby było, a jednak wniosek mój znów przekazano Wydziałowi krajowemu, a ten, jak bada, tak bada, że ani końca temu niema, ani początku. Więc gdyby zaprowadzono takie unormowanie sprawy, to byłoby dobrze. Przecież i dziś są robotnicy, niby nie ostatni opłatni, choć z drugiej strony są warunki nie tak niekorzystne, że to nie daje im sposobu do utrzymania życia; są okolice, gdzie lepiej płacą, ale są i takie, gdzie jest ogromny wyzysk, dlatego, że ludność nie wie, iż gdzieindziej można poszukać zarobku, i tam właściciele większych obszarów wyzyskują ją w niegodziwy sposób. Więc tu emigracja jest także konieczną. Pójdą i zobaczą, jak płacą gdzieindziej. Tu nie agenci winni, ale ci, którzy mogą dać jaką taką podstawę utrzymania robotnikowi, a nie dają. Jeżeli bowiem w zachodniej Galicyi na Podgórzu, w okolicach górzystych mogą lepiej płacić, to tu we wschodniej, gdzie robotnik jest najgorzej płatny, tem bardziej można

by wynagradzać uczciwie, bo ziemia tu z natury już wdzięczniejsza i wystarczyłoby na lepsze wynagrodzenie. Gdyby zaś unormowano biura pracy, — choć jeden z szanownych posłów z prawej strony odezwaniem się, że słyżymy tu luksemburskie mowy, luksemburskie wnioski, starał się ośmieszyć i wykpić to, co z naszej strony wyszło, tak że przyszedłem do przekonania, że tu nie chodzi, co kto wnosi, tylko kto wnosi

(Głosy: Tak jest!)

otóż gdyby unormowano biura pracy, byłoby inaczej. Obecnie jednak gdy przeszły rok dał się we znaki i wielkiej własności i wszystkim w niektórych okolicach, to sądziłbym, że Wys. Izba powinna przyjść do przekonania, że sprawa ta jest piekąca i koniecznie należy temu zaradzić, ale nie przy Towarzystwach rolniczych, jak we wnioskach komisji, bo tam byłoby to niewłaściwe. Jeżeliby rząd giełd pocztowych pracy nie chciał zaprowadzić lub zwłóczył, to można za pomocą autonomii, rad powiatowych, gminnych itd., sprawę w życie wprowadzić ku ogólnemu pożytkowi, bo tak dla większej własności, jak i małej, poprostu przez takie giełdy wyrównałoby się wysokość zarobku i to niejednego możeby zatrzymało w kraju, bo przecie przyjemniej mu robić u swoich, niż iść światami i być wyzyskiwanym przez agentów różnego rodzaju.

Kończę na tem, i proszę o poparcie moich poprawek:

1) aby do wniosku I. Komisji dodać po słowie „gruntowych“ słowa;

2) „i jaka jest przyczyna, która ich zmusza do szukania zarobku za granicą kraju“.

2) zamiast ustępu Komisji zaczynającego się od słowa „poleca“ a kończącego się słowem „rolnicze“ umieścić ustęp następujący: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby jak najrychlej przedłożył projekt ustawy dla zaprowadzenia biur stręczących pracy w całym kraju, bądź to w porozumieniu z c. k. Rządem, względnie pocztowych giełd pracy, bądź też w inny sposób“.

Wreszcie jako osobny dodatkowy ustęp umieścić rezolucję:

„Wzywa się c. k. Rząd, ażeby nie utrudniał wydawaniu paszportów i książek roboczych ludności chcącej pójść za zarobkiem“.

Komisarz rządowy radca dworu hr. Łoś. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma komisarz rządowy.

Komisarz rządowy hr. Łoś. „Prosiłem o głos, aby wśród dyskusji, jaką ta sprawa wywołała, w kilku słowach zaznaczyć stanowisko, jakie Rząd w tej ważnej sprawie zajmuje.“

Władze rządowe nie zapoznają, że wychodźstwo ludu pracującego do robót polnych

po za granicami państwa, mianowicie w państwie, niemieckiem, wywiera bardzo doniosły wpływ i znaczenie na stosunki ekonomiczne kraju.

Dlatego też organa rządowe całą swą uwagę tej sprawie poświęcają, zwłaszcza, że ruch ten ludności pracującej przybrał w ostatnich czasach tak znaczne rozmiary, że w niektórych okolicach dają się słyszeć głosy, czy pozostanie w kraju dostateczna ilość robotników dla zaspokojenia potrzeb miejscowych.

Rząd wychodzi z założenia, że poszukiwanie zarobku po za granicami kraju, jest rzeczą dozwoloną, a w niektórych okolicach kraju stosunkami ekonomicznymi spowodowaną.

Chodzi tylko o to, aby ruch ten utrzymał się w granicach normalnych i aby nie przebierał charakteru gorączkowego, co się niestety w naszym kraju często wydarza a co by łatwo spowodować mogło, że nadzieje uzyskania za granicą większych zarobków niż w kraju, okazałyby się złudne.

Z drugiej strony chodzi o to, aby ludność chronić od wyzysku, a to bądź od wyzysku pracy naszych robotników za granicą, bądź też od wyzyskiwania ich zarobku przez niesumiennej agentów i pośredników.

W jednym i drugim kierunku wiele zdziałać może należąca organizacja pośrednictwa pracy w obrębie naszego kraju, o czem jest mowa w sprawozdaniu komisji a nadto jest tu potrzebną bardzo ścisła kontrola nad działalnością koncesjonowanych biur wywiadowczych i wszelkiego rodzaju pośredników.

W tym kierunku mogę zapewnić, że polityczne władze powiatowe otrzymały bardzo stanowcze polecenia, aby wszelkie nadużycia takich agentów, mianowicie także co do wyzysku robotników, jak najsurowiej karano.

Niemniej ścisłą kontrolę polecono rozciągnąć także celem powstrzymania wszystkich nieuprawnionych pośredników.

Co się tyczy wydawania paszportów, o czem tu także była mowa, nadmienić muszę, że władze są tu związane istniejącymi przepisami.

Według tych przepisów należy paszport wydać każdemu, jeżeli przeciw temu nie zachodzi prawna przeszkoda jak n. p. obowiązek stawienia się do poboru wojskowego, albo do ćwiczeń wojskowych, w ogóle obowiązki wynikające z przepisów ustawy wojskowej, samowolne zerwanie istniejącego stosunku pracy i t. d.

Jeżeli takiej przeszkody nie ma, wydania paszportu odmówić nie można, a jeżeli tu i ówdzie słyszy się skargi na przewlekłe

traktowanie spraw o wydanie paszportu, pochodzi to z tąd, że właśnie ma być wprzód zbadanem, czy przeszkoda nie zachodzi a nadto powodem zwłoki może być chwilowy bardzo znaczny napływ proszących o wydanie paszportów, co naturalnie także pewną zwłokę spowodować musi.

Co do zarzutów posła ks. Stojałowskiego o nieporządkach w starostwach przy wydawaniu paszportu, że mianowicie w niektórych starostwach nie można otrzymać paszportu bez pośrednictwa faktora żyda, to mnie osobiście jest wiadomem, że tego rodzaju nieporządki zdarzyły się istotnie w jednym ze starostw, jednak w żadnym z tych, które poseł ks. Stojałowski wymienił, lecz w innem starostwie, i mogę pana posła zapewnić, że w starostwie tem bardzo gruntownie porządek zrobiono i winnych do surowej odpowiedzialności pociągnięto.

Czy tego rodzaju nieporządki dzieją się w innych starostwach, o tem nie mam wiadomości i rzecz ta wymaga poprzedniego zbadania.

Co się tyczy wypadków śmierci owych trzech chłopów, o których poseł ks. Stojałowski wspominał, to trudno mi dać na to odpowiedź, bo fakta te są mi zupełnie nieznane i o ile słyszeć mogłem ks. Stojałowski w przemówieniu swem nie wymienił ani nazwisk tych chłopów, ani nawet nie podał, gdzie i kiedy się te fakta wydarzyły.

Aby w tej sprawie wogóle dochodzenie zarządzić można, proszę o podanie tych bliższych dat, które są konieczne do zarządzenia dochodzenia.

Co do wniosków komisji, to pozwolę sobie zwrócić tylko uwagę na to, że zebranie tych dat, o jakich jest mowa w punkcie I, nie będzie tak łatwe, już z tego powodu, że wiele osób wyjeżdża bez paszportów i obecnie już wiele wyjechało, a daty podawane przez zwierzchności gminne nie będą zawsze bardzo dokładne — zresztą Rząd chętnie przyczyni się do wyrażonego w tym punkcie życzenia i o ile to będzie możliwe, daty te zbierać poleci.

Co do wykonania kontroli nad przedsiębiorcami w myśl punktu II, to mogę zapewnić, że w każdym wypadku, gdy skonstatowane będzie, że przedsiębiorca każe wypłacać zarobki robotników do rąk swoich dla wyzysku robotnika a dla korzyści własnej, nadużycie takie będzie najsurowiej karane a koncesya takiego przedsiębiorstwa o ile ją posiada, będzie mu bezwarunkowo odebrana.

Marszałek. Głos ma zapisany poseł Pilał.

P. Pilat. Wysoki Sejmie!

Parę słów chcę wypowiedzieć na wytłumaczenie tendencji mego wniosku, który ze strony pierwszego mówcy w tej dyskusji został zaatakowany.

Mówię o tendencji.

Wniosek mój był postawiony w grudniu roku zeszłego na pierwszym zebraniu Sejmu.

Chodziło mi o to, aby przed epoką, w której ludność udaje się za zarobkiem do Niemiec mogło być zarządzane zebranie dat i które jak słusznie zauważono, mogą być zbierane tylko w chwili, kiedy ludność wychodzi za zarobkiem, nie zaś później.

Otóż pochlebiałem sobie, że uznając wielką ważność tej sprawy, władza polityczna krajowa zarządzi zebranie tych dat jeszcze przed załatwieniem mego wniosku, że poruszenie tej sprawy wystarczy na to, aby te daty, które uważam dla ocenienia stanu sprawy za bardzo ważne, niezbędne, nawet za podstawę do dalszej akcji w tym kierunku jeszcze przed wezwaniem ze strony Sejmu będą mogły być zebrane.

Chciałem po prostu zwrócić uwagę na ważność zebrania tych dat właśnie w tym kierunku.

Jak się z przemówienia p. Komisarza rządowego dowiedziałem, nie miała moja intencja pożądanego skutku a daty te, choćby teraz mogły być zbierane już nie będą dokładne, kiedy znaczniejsza część ludności już wyszła.

O tyle więc rzeczywiście to osiągnięcie tego celu w pierwszym punkcie wniosków jest znacznie utrudnione.

(Głos. Niemożliwe).

Jest możliwe, ale znacznie utrudnione.

Wydawało mi się zaś niezbędne wiadomości pod tym względem uzyskać, aby wiedzieć, jaka to głównie ludność emigruje, czy ta, która jest bez roli, czy ta która coś posiada, czy synowie rodzin posiadających rolę.

Bo ja także na dworcach widziałem wyjeżdżających i mogłem zrobić sobie pewne wyobrażenie, ale tylko w przybliżeniu, takie wyobrażenie nie wystarcza.

Wszędzie, gdzie tylko emigracja w znaczniejszej mierze się pojawiła, a nawet u nas w r. 1892, gdy była emigracja z powiatów podolskich, odbywało się badanie jacy ludzie emigrują dla tego uważałbym, że to i teraz byłoby zupełnie stosowne.

Pierwszy mówca w tej dyskusji uważał, że zbieranie dat byłoby zbędne a tymczasem sam postawił bardzo obszerny program badań, do których statystyka sięgnąć nie jest w stanie.

Mianowicie żądał, aby sprawdzano ile pieniędzy każdy ze sobą przywozi.

Katwo to było przeprowadzić, kiedy pieniądze przesyłano pocztą z Ameryki, ale gdy tu chodzi, o odległość nie tak wielką, kiedy najzupełniejszą część sami ze sobą przewożą,

(Ks. Stojałowski. Nawęcej przesyłają pocztą).

to taka statystyka pocztowa byłaby bardzo niekompletna.

A jeżeli było powiedziane, że ludzi dla statystyki zamykają i to miało być powodem przeciw niej? to myślę, że przy tym programie, jaki określił pierwszy mówca, musiano by zamykać jeszcze więcej.

Co się tyczy czynzyn emigracji i powodów jakie ją w kraju rolniczym wywołują, to nie ma potrzeby nad tem się tu rozwozić.

Rzeczy to są znane i wielokrotnie omówione, a ja specjalnie także i w swoich publikacjach statystycznych i w innych pracach miałem sposobność na tę okoliczność wskazać, że tylko wspomnę tu o wychodźstwie z powiatów podolskich do Rosyi, gdzie jest mowa o szczególnych tego wychodźstwa przyczynach, gdzie każdy punkt jest szczegółowo oceniony i gdzie nawet o tem traktowaniu ludności ze strony władzy, która ludność do pobytu w kraju zniechęca, jest obszerniej mowa.

W pierwszym już przemówieniu swoim zaznaczyłem, kiedy wniosek swój uzasadniałem, że stałmy w obec faktu, który jest zewnętrznymi powodami spowodowany, a mianowicie wzrostem przemysłu w cesarstwie niemieckim, który wywołał przeniesienie się ludności z zajęć rolniczych do zajęć przemysłowych, że przemysł niemiecki zapotrzebował rąk i zwrócił się po nie do najbliższych sąsiadów na wschód i u nas tych rąk poszukuje. —

Ten fakt potrwa niewątpliwie przez dłuższy czas i wpłynie na nasze stosunki robocze.

Niepotrzebnem byłoby też dochodzenie, ile zarobku zyskają robotnicy w Niemczech w porównaniu z tem, co uzyskaliby w kraju.

Pominąwszy tę okoliczność, że takie obliczenie wątpliwe dałoby rezultaty, bo nigdy dokładnie się takie obliczenie przeprowadzić nie da, ale jeżeli polem tego obliczenia miałyby być doprowadzenie do podwyższenia płacy w kraju, to ten cel jest osiągnięty i to w ten sposób, że przez wyjście znacznej liczby robotników poza granice podniesie się sama przez się płaca w kraju.

Mam tu zestawienie płac w roku 1899, i z lat poprzednich. Z tego zestawienia znać już w przeważnej części okolic kraju dotkniętych wychodźstwem, wpływ emigracji na podniesienie płac robotnikom rolnym. Ten wpływ będzie się uczuwać przez czas dłuższy i ona

da się uczuć nie tylko gospodarstwom większym, ale i mniejszym, a to wskutek braku czeladzi głównie w gospodarstwach małych, bo tak samo i w Niemczech ten brak jest dziś najdotkliwszy.

Miałem sposobność przed czasem niezbyt dawnym z kolegami posłami włościańskimi o tej sprawie rozmawiać; oni pod tym względem tego samego są zdania.

Wskutek tego podniosą się płace u nas w pewnej mierze. Chodziłoby tylko o to, aby stosunki odbytu a wskutek tego i intensywność naszych produkcji w ten sposób ciągle wzrastała, aby w kraju mogły być przez rolników i wielkich i małych wyższe płace płacone. To byłoby najpożądane. Ta pożądana progresya intensywności produkcji z jednej strony i wysokości płac w robotnictwie z drugiej strony ma wielkie trudności do przezwyciężenia leżące w naszych stosunkach handlowo-politycznych.

Odbyt dla naszych płodów jest nam utrudniony przez naszych sąsiadów, właśnie tych, którzy nam rolnika rolnego zabierają. Jak Panom wiadomo mówią o traktatach, z r. 1903 zawrzeć się mających, które to traktaty grożą obłożeniem ceł właśnie naszych produktów.

Wywóz jaj, który jest tak wielkiego znaczenia dla własności małej, wywóz chmielu, tak ważny dla produkcji większej i t. d. są tu bardzo interesowane.

Postęp intensywności produkcji rolnej nie napotyka na przeszkody i jakkolwiek zgadzam się z p. Stadnickim pod tym względem, że intensywność rolnicza i techniczna się zwiększa to jednak trzeba zauważyć, że ekonomiczna możność rozwoju napotyka wielkie trudności w tym odbycie.

Parę słów chciałbym jeszcze powiedzieć na uwagi szan. p. Średniawskiego. P. Średniawski zastanawiał się nad tem, że wniosek jego o organizacyi pośrednictwa pracy w tej formie jaką podał, mianowicie przez zaprowadzenie pocztowej giełdy pracy nie został przyjęty, pomimo, że był w Wydziale krajowym badany. Pod tym względem przypominam sobie z aktów i sprawozdania, że rzecz ma się trochę inaczej niż to tu nam przedstawił p. Średniawski. P. Średniawski zapewne przepomniał tę rzecz. Zapytano Rządu jak się na tę sprawę zapatruje i za pośrednictwem lwowskiej Dyrekcji pocztowej przyszła odpowiedź z Ministerstwa handlu, że Rząd organizacyi pocztowych do tego użyć nie może i że temu odmawia.

Tak jest w sprawozdaniu a oryginalne akta odnośnie do tej sprawy sam widziałem.

Więc nie jakieś niechęci ze strony Wydziału krajowego w traktowaniu tej sprawy, ale po prostu odmowa ze strony Rządu, a zdaje się, że kwestye techniczne były tego przyczyną. Widziałem akt i mogę każdej chwili go pokazać. Swoją drogą jestem tego przekonania i nie waham się je wyjawić, tembardziej, iż miałem sposobność przed innym forum je wypowiedzieć, że organizacya stręczenia pracy, taka, któraby się odnosiła do tych możliwych zawodów naraz, nie wydaje mi się praktyczną. Organizacya stręczeń wymaga, aby ten, który pracę stręczy, dawał do pewnego stopnia gwarancję, że ten, którego on nastrecza, będzie umiał to, do czego go zgłasza. Jeżelibym chciał dobrego ślusarza lub innego rzemieślnika otrzymać, tobym się zwrócił do takiego, który jest w stanie ocenić, czy ten potrafi to zrobić; bo na wszystkich zawodach trudno się znać. Biura stręczeń, które się rozwijają pomyślnie, są podzielone na części zawodowe. Wielkie organizacye robotnicze mają swoje biura stręczeń i stręczą w obrębie swego zawodu. Robotnik wiejski potrafi prędzej przenieść się do pracy przemysłowej niż robotnik miejski do rolniczej i to jest przyczyną, dla której się tak łatwo emigracya odbywa.

Jeszcze jedno małe sprostowanie.

Wspomniał p. Średniawski o tem, że w Czechach 50 i kilka procent ludności rolniczej wystarcza dla Czech, a jeżeli u nas jest 77% ludności rolniczej, to powinno dla nas tem bardziej wystarczyć i przenieść ludność do innych zawodów. Byłbym bardzo szczęśliwy, gdybym miał w kraju prócz rolnictwa jeszcze inne zajęcia przemysłowe, bo na tem rolnictwo dobrzeby wyszło W Czechach tak jest i dlatego tylko 50% wypada na ludność rolniczą.

W Niemczech wypada jeszcze mniejszy procent. Tego nie mogę uważać za argument. To są zupełnie inne cyfry, to są cyfry procentu udziału ludności żyjącej z rolnictwa w ogólnej liczbie ludności.

Jeszcze jedno sprostowanie. Powiedział p. Średniawski, że na Podolu są najniższe płace, że należy je podwyższyć. Odwołuje się nie tylko do statystyki, ale do wszystkich, którzy te stosunki znają, że właśnie tam jest jeszcze wynagrodzenie przy zbiorze od snopa, tam jest ono najwyższe i najbardziej pożądane, zatem o niskości wynagrodzenia nie można żadną miarą mówić. Praca rolnicza w większych gospodarstwach odbywa się na snopach. Albo praca od morga. U nas wynagrodzenie w zimowych miesiącach jest stosunkowo niższe, bo obliczone jest według

krótkiego dnia, a nadto intensywność naszych gospodarstw jest znacznie mniejsza, a zatem potrzebna ilość robotników jest mała. Właśnie gospodarstwa niemieckie, które nam zabierają robotników, mają wyższość nie w kwocie wynagrodzenia dziennego, ale że angażują robotnika od wczesnej wiosny do późnej jesieni właśnie przez większą intensywność. Jestem rad, że wskutek tego wniosku rozwinęta obszerniejsza dyskusja zwróciła jeszcze raz uwagę na ważność tej kwestyi, chociaż nie mogę twierdzić, żeby Wydział krajowy ważności sprawy tej naleźycie nie oceniał.

Ze sprawozdania Wydziału krajowego pokazało się, że tenże sprawą tą się zajmował i muszę oddać sprawiedliwość Wydziałowi krajowemu. Korespondencya przeprowadzona z Towarzystwem rolniczym krakowskim i z Towarzystwem lwowskim dowodzi tego, oba Towarzystwa na wielu zebraniach kwestyę tę traktowały, sprawa ta jest dziś na porządku dziennym, tematem dyskusyi publicznej, sądzę, że nie przestanie być tym tematem, aż w pożądanym sposobie zostanie załatwioną. Że są sposoby ulżenia tym stosunkom, pewnej naprawy, nie chcę o tem w tej chwili mówić, bo wychodzi to po za postawiony wniosek, niech wolno mi będzie oświadczyć, że na te sposoby sam wskazałem w referacie, jaki 9. grudnia miałem w towarzystwie gospodarskiem, który został później drukiem ogłoszony, tam wskazałem na to, o czem mówił p. Städtnicki, to jest uregulowanie sprawiedliwe obu stronnie stosunków między pracodawcą a robotnikiem, zwłaszcza sezonowej pracy rolniczej w drodze ustawodawczej. To postawiłoby sprawę na korzystniejszej stopie niż ona dziś się przedstawia. (Brawa.)

Marszałek. Zapisany do głosu p. Niebyłowicz ma głos.

P. Niebyłowicz. Kineno duchowieństwu ruskomu zamit, szczo ono winno, szczo narid pokidaje zemlu. Tymczasem z przyjemnoŝteju konstataju po perewedenoj dyskusyi hruntowej, szczo duchowieństwo do toho diła ne pryczyniło sia, ale szczo narid utikaje dla nuźdy, braku zarobku i zemly.

Bułoby otże požadane, szczo by tymi ludmi, kotry za more wychodiat prawytelstwo zaopikowało sia w Hamburgu, New-Jorku, na tamti storoni Oceanu, szczo by ich ne wyszkały agenti.

P. Wachnianin. Proszu o hołos.

Marszałek. Głos ma p. Wachnianin.

P. Wachnianin. Wysokij Sojmie!

Ja dumaju, szczo sprawa emigracyi w zahali ne jest u nas nowoju riczeju. Wszech

storonno buła ta sprawa howorjuwana tak tu w Sojmi pered 2 i 3 rokami, jak w kadi derżawnój, hde imenno chodyło nam o se, szczo by znewolyty prawytelstwo do rozwedenia opiki nad emigrantamy za oceany.

Emigracya, szczo wsim widomo, jest dwojakoho rodu: Emigracya pownoho wysełenia, hde emigrant raz na zawsihdy otczynu pokidaje, a emigracya chwyłewa dla zaribku. I tu i tam pryczyna jest ta sama, brak stalocho zaribku.

Ja dumaju, szczo chwyłewa taka emigracya, o kotorij nyni jest besida, jest zowsim opravłena i racionalna i jesty zwaźymo, szczo duža bilsišić emigrantiw wertaje z hroszom do kraju, to ja ne buwbym za obmeženiem toho wysełenia. Znajemo takoz, szczo ne z pustoj swawoli bilsišić ludej wychodyt za hranyciu, ale z prostyjm koniecznosty. Dlatoho nasza zadacza nyni ne moze leźyty w tim, szczo by rozkrywaty pryczyny nuźdy selan w zahali, ale lysz w tim, szczo by ostateczno upravnelnytu tuju emigracyu, druhe szczo by rozwesty opiku nad emigrantamy i usunuty tym samym moźlywyj wyzysk czerez pokutnich agentiw.

Ja podam Wysokomu Sojmowu do widomosty lyž se, szczo sam swoimi oczyma baczylwem i szczo mihjem nahladnuty u Jaroslawszczyni. Tam zajmuje od dwoch lit taka chwyłewa emigracya, imenno do susidnyj Rosyi i perewažno takoz do Nimec, do Saksanii i nawet do Prus. Emigracya ta oskilko moźna skazaty, jest hosenna, bo zastupyła dawnu emigracyu zamorsku.

Ale treba znaty, szczo emigracya ta stała sia tam horiaczkowym ruchom. Tak n. pr. w seli Dobry w odnim tamtim roci, wyjichało 120 mołodeży, a z susidnoho sela Dobczy 80. To wże znaczny procent. Wprawdi wsi wernuły sia po 6 — 8 misiaciach z pewnym hroszem, koźdyj prynesł po 20, 30 i 60 marok. Lude zaprawyły sia do tocznoj roboty i wyhodowałyś. Idut do Nimeczczyny, bo tak złożyły sia obstawlenia agrarne, bo Nimec za łuczszym chlibom ide do mista i do fabryki, i musyt jeho zastupyty konieczno wytrwałyj w pracu Słowianyn. Jestto wprawdi pozycya trocha hirsza, ale ostateczno znajemo, szczo nasz selanyn ne jest tak lenywyj, jak o nim kažut, bo na miscy w Jaroslawszczyni dowiduwawjem sia, szczo tam istnuje wże wid skilkoho czasu koncesyonowana agencya jakohoś p. Krasickoho, i szczo wsi ochotni do emigracyi, tam zhlaszajut sia. Toby buła zowsim dobra ricz, łuczsza jak szczo by mały zajmowatyś emigracyju pokutni agenty. Ja czytałem takoz listy drukowani z toho biura p. Krasickoho i w tych lystach wyczytawjem, szczo sej pan zaochoczuje selan do emigracyi,

przedstawiając im w duże różewych kra-
skach dobro, jakie ich tam zde. Pan komi-
sar prawytelstwennyj zaruczyw nam wże, szczo
prawytelstwo dumaje rozťahnuty opiku takoz
nad koncesyonowanymy biuramy rajenia ro-
boty, otze jabym prosyw, szczo by pouczyty
tych paniw, szczo ony majut pryjmowaty emi-
grantiw, informowaty ich, opikowaty sia ny-
my, ale ne majut prawa roznosyty po kraju
poprostu agitacyju, szczo by lude wychodyły.
Bo to meni sia zdaje, szczo sej ruch buwy
duże szkodływyj, a skažu, szczo taka horjaz-
ka emigracyjna, wyklykana nawit koncesyo-
nowanymy biuramy, trochu może wpływajet
na neracyonalnu hospodaruku własnoho grun-
tu, bo buwaje tak, szczo czołowik emigruje, a
żinka wede hospodarstwo. Wsia mołodiz ide
szcze pobaczyty kraju i tam może troszku i
łuczsze pozyty, a mohu skazaty takoz, szczo
diwczata tam sia marnujut. Otze ta horiazka
emigracyjna wede za soboju i brak robotny-
ka rilnoho u nas i takoz brak słuh.

Otoż ne jesteśmo w syli zderżaty emi-
gracyi i ne budemo. Jesły chodyt o zamitku
kotru zrobyw oteć posoł, szczo u Jarosła-
wuszczyni dijut sia neprawylnostry w wydawa-
niu paszportiw, to mohu skazaty szczo dij-
stno tam trudnosty ludiam robłat, bo np. za-
daje sia tam metryk wid emihrujucznych i to
na okremych blanketach i okremo stemplo-
wanych i tp., a potim ja czuw, szczo pry-
watnym ludiam robyt sia trudnosty i ony
doperwa muszut opłaczuwaty sia koncesyo-
nowanym predpryjemciom, szczo by w toj do-
rozi skorsze paszport distaty. To wże je ta-
ka praktyka. Jesły tu pidnoszeno zamity,
szczo komisya neosnowno wziałaś za diło, to
zdaje sia meni, szczo to nekoneczno buło
sprawdane.

Jesły sia żadaje dat statystycznych, to
ne na toje szczo by znaty czy 20 czy 40 ty-
siacziw ludej emigruje, ale chodyt i o toje
szczo by znaty w kotru storonu ony idut,
szczo by tam kohoś ustanowyty, chtoby maw-
baczne oko na emihrantiw, szczo by znaty,
czy ta emihracya prynosyt ludowy chosěn
bo tohdy powynno sia jeju pidpomahaty.

Ne dumaju, szczo by naszi rezolucyi
mały znaczenie takie jak w Radi derżawnoj
de sia nad nymi perechodyt do porjadku
dnewnoho, ale dumaju, szczo prawytelstwo
krajewe zajme sia sprawoju i wydaśt pere-
pysy, kotri dokładno oznaczut o skilko na-
wit takie koncesyonowane biuro maje za szy-
rokij swij diłania, szczo by ne naduży-
wały jeha do agitacyi. Na tim kińczu.

Marszałek. Głos ma zapisany p. Sto-
jałowski.

P. Stojałowski. Muszę odpowiedzieć
na parę uwag tu podniesionych. Sam p. Pi-

lat powiedział, że jego wniosek nie osiągnął
swego właściwego celu, a tak samo p. Sta-
dnicki przyznał, że rezolucyje komisji są tyl-
ko jakimś takim rumiankiem wcale niesku-
tecznym.

Mnie też o to właśnie chodziło. Muszę
jednak odpowiedzieć p. Stadnickiemu, że od
niego, jako od wytrawnego polityka, nie spo-
dziewałem się, że tak samo osądzi to, co ja
tu powiedziałem na poprzednich posiedze-
niach, jak nasi dziennikarze. Ja, jeżeli w
„drugich przemówieniach odpowiadałem na
uwagi przeciw mnie skierowane, to nigdy
nie cofałem zasadniczo tego, co powiedzia-
łem pierwej, tylko stałem — jak i teraz
stoję — na tem samem stanowisku, na któ-
rym stanął poseł Stadnicki, kiedy powiedział,
że intencya wniosku p. Pilata była szlache-
tną i że to uznać należy. Otóż ja zawsze
bronilem się przeciw temu, aby moim prze-
mówieniom podsuwano intencyje, których za-
sadniczo nie mam. Ja bowiem nigdy nie za-
bieram głosu dlatego tylko, aby komuś do-
kuczyć, albo kogoś na słowo wyzwąć lub się
pokłócić, lecz w każdej sprawie ważnej dążę
do ich wyjaśnienia. Idzie mi o to, ażeby
przez starcie zdań doszło do jakiegoś
możliwego porozumienia. Tymczasem, kiedy-
kolwiek głos zabieram w Izbie, zawsze mi
podsuwane bywają intencyje takie, o jakich
dziś mówił p. Stadnicki, t. j., że to co ja tu
mówiłem, będzie wydrukowane, pójdzie w
świat i t. d.

Otóż przeciw twierdzeniom p. Stadni-
ckiego stanowczo bronić się muszę, bo ja nie
mam potrzeby mówić tu dopiero tych wszy-
stkich rzeczy, gdyż sto razy mówiłem je na
wiecach i może ostrzej nieraz mówiłem. Tu
nie chodzi o żadne oszczerstwa, jak to się
zdarzyło mi na kurytarzach tu słyszeć, że
„on wojuje oszczestwami“, ale tu chodzi o
to, aby sprawę tak ważną, jaką dziś oma-
wiamy traktować tak, aby z tego nie rumia-
nek był, ale jakaś pożywna strawa dla ludu.

Tyle w sprawie osobistej w obec prze-
mówienia p. Stadnickiego.

Łączę się z p. Wachnianinem i prze-
czę temu, aby lud nasz był aż tak leniwy,
jak to p. Stadnicki powiedział.

Że nasz lud nie jest leniwy, tego naj-
lepszym dowodem jest, że jak tylko przejdzie
granicę pruską, jest już uważany za
bardzo dobrego i wytrwałego robotnika, któ-
rego tam szanują i dobrze płacą. Tymby on
nie był, gdyby to nie leżało już w naturze
ludu. Trzeba przecie powiedzieć, że tam za-
chodzą inne warunki pracy; tam jest zachęta
do pracy w tem, że pracę lepiej wynagra-
dzają i w tem, że chłop dostaje tam lepsze
pożywienie, odpowiednie do pracy. Jakżeż
można u nas żądać wysiłku w pracy, od 5

godziny rano do 8-mej wieczór, jeśli ten chłop pracować musi na barszczu i na postnym chlebie? To przecież jest fizycznie niemożliwe! Dlaczegoż n. p. ten sam robotnik już tu u gospodarza lepiej pracuje? Dlatego bo ten gospodarz daje mu trzy razy dziennie pożywienie. Tymczasem jak jest we dworze? Tu, znowu proszę tego co powiem, nie wziąć za chęć dokuczenia komuś. We dworze co chłopu dadzą przy robocie? Dadzą mu trzy razy na dzień wódki! Jakżeż tedy można żądać, aby suma pracy była wielka i aby ten chłop się wysilał o próżnym żołądku. Winy tu nie trzeba zwać na lenistwo, tylko na te stosunki, jakie są.

Nie przyznałbym słuszności tym, którzy twierdzą, że wyzyskiwanie stało się całkiem legendą. Ono rzeczywiście ma często miejsce i nie jest prawdą jakoby nie było tych, którzyby chcieli wyzyskiwać. Lecz jak powiedziałem, istotnie nie ma innego wydatku, któryby można obniżyć, dlatego się obniża ten, który można obniżyć. Dlatego, jeżeli się chce coś zrobić dla zaradzenia emigracyi, to powinno się to uczynić, aby zarobek wystarczył na opędzenie nieodzownych potrzeb życia. Muszę tu podnieść — co wprawdzie wcale do rzeczy nie należy, ale ponieważ padły tu słowa zupełnie z prawdą niezgodne, to ja, który pewno nigdy naszego rządu nie bronię, przecież go muszę wziąć trochę w obronę; — pochwalić broń Boże! Było tu powiedziane: coby to zrobił rząd węgierski w obec naszego ludu? Na to ja powiem: broń Boże od opieki takiego rządu jak węgierski. Mam wiele zarzutów przeciw naszemu rządowi, ale przecież w porównaniu z węgierskim to jeszcze jest on jakimś rządem, bo tamten w obec ludu słowackiego jest prosto niżej wszelkiej krytyki. Tam ta emigracya ma jeszcze gorszy charakter, aniżeli u nas. Kto był na dworcu bogumińskim, to musiał się przekonać, że na Słowacy całe wsie się wyludniają a żydkowie tam grasują jeszcze gorzej, niż po Galicyi. Niedawno też czytałem artykuł w jednej słowackiej gazecie, który rządowi węgierskiemu czyni bardzo dotkliwe zarzuty, że w tej kwestyi zupełnie nie broni spraw nawet własnych i wydaje lud słowacki na wyzysk żydostwa.

To, co tu mówił wnioskodawca, mogę pozostawić bez odpowiedzi, bo wnioskodawca sam przyznał, że wniosek jego spóźniony. Co do statystyki powiedział, że porównanie zarobków u nas — i zagranicą jest niemożliwe, ale nie powiedział dlaczego.

Z główną treścią mej odpowiedzi muszę się zwrócić do p. komisarza rządowego, który nie odpowiedział na to, co podniosłem.

Powiedziałem, że jedną z przyczyn, która lud wygania, jest złe traktowanie wło-

ścian ze strony urzędów politycznych. Wszystkie organa, czy to egzekutor podatkowy, czy komisarz wyborczy, czy sam starosta w sprawie czy paszportów, czy w sprawach wojskowych, czy w jakiejkolwiek innej, mają tendencję: „chłopa krótko trzymać aby go mieć powolnego przy wyborach“. A tam gdzie chłop nie bardzo się trzyma wskazówek starosty, na każdym kroku mu się dokucza. Jeżeli takie fakty czyta się często w pismach ludowych, to nie powinna władza myśleć, że to nie ma znaczenia, bo takie pismo rozchodzi się między kilka i kilkanaście tysięcy czytelników, i oni nabierają przekonania, że są krzywdzeni. Skoro się ma komisarzy do konfiskowania, to mogą być i tacy, którzyby badali podobne sprawy i kontrolę utrzymywali.

Być może jednak, iż prawdą jest, co powiadają niektórzy, że taki starosta napiętnowany w pismach opozycyjnych dostaje pismo pochwalne. Jeżeli taka jest tendencya, to jużci na nic się nie przyda, te rzeczy tu podnosić. Ja jednak w to nie chcę wierzyć, i żądam od pana komisarza rządowego w tym kierunku jakiegoś wyjaśnienia.

To co powiedział p. komisarz, zupełnie mi nie wystarcza, bo powiedział tylko, że władza będzie się starała utrzymywać emigracyę: „w normalnych torach i aby ona nie była gorączkową“. To są frazesy i nie rozumiem, co znaczy: „normalne tory i gorączkowość?“ Zawsze i wszędzie gdy przychodzi jakiś sezon to panuje pewna gorączka; Tak samo, jak gdy panie i panowie wybierają się do kąpiel i na wycieczki letnie, jak gdy chłopci wyruszają za robotą. Gdyby władza miała wpłynąć na usunięcie gorączkowości, to chyba w tym kierunku aby nie było ścisłu na kolejach, i aby biednych chłopów nie pakowano do wagonów, jak śledzi do beczki. Dlatego nierozumiem, jak ci, którzy słuchali p. komisarza, na końcu powiedzieli mu: brawo! Za co? czy za to, że bronił gorączkowości?

Nieodpowiedział również p. komisarz na to, o co mi właśnie chodziło, kiedy obiecał, że będzie bronić przed agentami, bo ja wyraźnie na to nacisk położyłem, że te nadużycia pod względem paszportów dzieją się wewnątrz starostw. Niech rząd zwraca uwagę na to, co się dzieje w jego biurach, a co robia żydkowie, a nie nagabuje biednych a uczeiwych przewodników, którzy często — jak to było w Wadowicach — niewinnie siedzą w aresztach, a nie są agentami.

Co do tych trzech wypadków śmierci, to powiedziałem, że jeżeli takie fakty są opowiadane w pismach, to obowiązkiem władz jest zaraz je sprawdzić. Mam w pamięci nazwisko Żuławskiego, który zginął w Zabło-

ciu pod Żywcem. W tej sprawie były dochodzenia ze strony Komendy żandarmeryi, przysłała ona nawet jakieś wyjaśnienia, a tymczasem w Namiestnictwie, — jak powiada p. komisarz — nic się o tem nie wie! (Wesołość).

Tak samo działo się i w powiecie nowotarskim, chodziło to od żandarmeryi do starostwa, od starostwa do sądu, a p. komisarz rządowy znowu powiada, że też o tem nie wie. Zdaje mi się, że troszeczkę za mało wiedzą władze krajowe, jeżeli nie wglądają nawet w takie fakta, gdzie ludzie rzeczywiście śmierć ponieśli. To więc, co powiedział p. komisarz rządowy, zupełnie mnie nie zadowolniło, i nie omieszkać przy najbliższej sposobności mu to przypomnieć.

Sekretarz Urbański. Proszę o zamknięcie dyskusji.

P. Kramarczyk. Proszę o głos.

Marszałek. Zanim udzielię głosu p. Kramarczykowi, podam pod głosowanie wnioski o zamknięcie dyskusji. Kto jest za tym wnioskiem, zechce rękę podnieść. (Większość). Jest przyjęty.

Głos ma p. Kramarczyk.

P. Kramarczyk. Jeżeli Wys. Sejm poświęcił parę godzin na dyskusję o emigracji, to pozwolę sobie upraszać Wysoką Izbę o cierpliwość jeszcze parę minut, ażeby swoje zdanie nad emigracją ludności naszej wypowiedzieć. Właściwie dyskusja nasza powinna toczyć się w 2 kierunkach, a mianowicie po pierwsze zdać sobie sprawę, co jest powodem tej emigracji, a po drugie — jak jej zaradzić. Co do pierwszego punktu dyskusja była aż nadto wyczerpana. Wszyscy poprzedni mówcy dokładnie wykazali całą nędzę Galicyi w odcieniach mniej lub więcej jaskrawych i z tego wynikałoby, że to jest powodem emigracji. Co do drugiego punktu radykalnego lekarstwa żaden z panów mówców nie podał.

Być może, że i ja temu zadość nieuczynię, bo to jest niepodobieństwem, bo do tego potrzeba dłuższych studyów, trzeba by zwołać osobną ankietę, rzeczoznawców, którzyby to dokładnie zbadali i do Izby z wnioskiem przyszli.

Jeżeli zaś do ankiet nie mamy zaufania, to powinna istnieć komisja emigracyjna, któraby co roku tę sprawę badała i Wysoką Izbę o wyniku powiadomiła a teraz chciałbym parę słów powiedzieć, co jest powodem emigracji. Tu muszę przyznać wielką słuszność jednemu z poprzednich mówców, p. Średniawskiemu, który powiedział, że jest pewne przeludnienie, dlatego ludność zagranicę emigruje, wreszcie że śmiertelność z każ-

dym rokiem się zmniejsza a przyrost ludności się powiększa, ztego więc wynika, że nie jest tak źle u nas w kraju i o głodowych nędzach, dla których emigracja miałaby się powiększać zbytecznem byłoby mówić a ów zncniejszy przyrost ludności a ubytek śmiertelności, może być dla nas tylko chlubą. Drugim powodem emigracji jest zwyczaj, w jaki sposób obszary dworskie zachowują się zwyczajnie w każdej gminie w stosunku do klasy pracującej i pozwolę sobie tutaj wypowiedzieć zdanie, o którymbym czytał lub gdzieś słyszał, lecz na które praktycznie patrzę.

Dawniej obszary dworskie mające więcej ziemi starały się przykuć robotnika do siebie. Przychodziło im to bardzo łatwo, gdyż dawało się 1/2 lub 1 morg ziemi biedniejszemu na odrobek a trzeba wiedzieć, że lud wiejski jest nadzwyczaj przywiązany do ziemi, czy to do swojej, czy też do wydzierzawianej, a za tę ziemię nie płacił gotówką, ale odrobił kilkadziesiąt dni w roku przy żniwach i t. p. zajęciach gospodarczych, otóż wten sposób każdy biedniejszy czuł się przykutym do dworu do posiadacza ziemi, że nawet o emigracji wcale nie marzył.

Oprócz tego był zwyczaj, że wydzierzawiano biedniejszym ludziom paszę na gruntach dworskich, otóż i mając krowkę i kawałek ziemi, nie myślał nikt o emigracji. Przyszła zima — mieli także zajęcie w dworskich gumnach i jaki taki zarobek, gdyż młócili zboże zebrane latem do stodoł. Dziś się bardzo wiele zmieniło pod tym względem — nie wiem wprawdzie, czy we wszystkich dworach — ale jest także, że podbierano paszę i grunta, a za to dano o wiele wyższą płacę. Ta wyższa płaca gotówką naprawdę jest, ale u naszego ludu roboczego jest jedna słabość, że jeżeli tylko więcej zarobi dziennie, to i więcej przepuści, jeżeli mniej, to mniej przepuści. Gdy nie płacono gotówką, nie było sposobności marnować i choć biedna ludność mniej zarobiła, ale stała materyalnie lepiej mając większy zapas żywności w naturze.

Drugi powód do emigracji jest — choć nie mogę tego nazwać błędem — gdyż idziemy z postępem czasu, że wprowadzamy różne ulepszenia, lokomobile, maszyny w zakres naszego rolnictwa.

Otóż znowu siła pary, motorów, maszyn wypiera powoli siłę robotnika. Dawniej robotnik bezrolny szedł zimą na pańskie do młócenia zboża i brał z tego pewien dział, więc miał zajęcie porą zimową a zarazem jaki taki zarobek, wskutek czego miał przywiązanie do ziemi. Dziś powprowadzano maszyny rolnicze w każdym obszarze, któremi się zasieje, zwiąże zborze a wreszcie lokomobilemi później się wymłóci; więc cóż ten bie-

dny robotnik ma w zimie robić? Choćby w lecie coś zarobił, to przez zimę z rodziną swoją skonsumuje i nie dziw, że na wiosnę robi się ruch i gorączka emigracyjna rośnie. Rozumie się, że maszyn rolniczych nie możemy potępiać. Ale trzeba pamiętać, że one są jednym z głównych powodów utraty pracy dla naszych robotników i wzrostu emigracji.

A jakże wreszcie bywa w innym przemyśle n. p. weźmy krawiectwo, szewstwo, kowalstwo? Przed niewieloma jeszcze laty każdy, kto nie był zajęty na roli, uczył się rzemiosła. Dziś rzemieślników coraz mniej, bo znów siła i biegłość najnowszych wynalazków i maszyn wypchała ręczną pracę. Dawniej kilka dni krawiec potrzebował na uszycie nowej sukni, a dzisiaj w 24 godzinach przy pomocy maszyny jest z nią gotów.

Dawniej kowal potrzebował na wykucie $\frac{1}{2}$ tysiąca hufnali jednego dnia, a dziś maszyna przy pomocy jednego robotnika potrafi 10.000 wyrabiać na dzień, otóż z tego widać jak dzisiejsze wynalazki i maszyny na każdym kroku wypychają pracę ludzką i tysiące rodzin skazują na szukanie chleba tam gdzie maszyn jeszcze nie ma.

Teraz jeszcze chciałbym się zwrócić do poprzedniego mowcy, t. j. ks. Stojałowskiego i z góry bardzo go przepraszam, ażeby znowu nie myślał, że chcę tu krytykować jego całkowite zdanie, pragnę tylko, o ile jego zdania są dobre i trafne, potwierdzić je, a o ile błędne, wykazać, bo — niech mi szan. ks. Stojałowski pozwoli — że tutaj każdy powinien własne zdanie według własnego przekonania wypowiedzieć. Powiedział ks. Stojałowski, że ludność jedynie z głodu emigruje za granicę. Otóż — jak powiedziałem już na wstępie — że statystyka nam wykazuje, że jest pewien znaczny przyrost ludności co roku w Galicyi, a śmiertelność z każdym rokiem się zmniejsza.

Więc musiałbym wątpić o prawdziwości tego twierdzenia, żeby głód panował w całym kraju. Być może, że trafiają się wypadki niedostatku, ale żeby aż cały kraj ginął z głodu i dlatego emigrował, to z tem się zgodzić nie mogę. Zresztą w tych okolicach, skąd ja jestem, jest i pewna zamożność, dwory płacą bardzo dobrze, rozwinęło się drenowanie, melioracje na bardzo szeroka skalę, robotnik zarabia przy drenach do 1 zł. 50 ct. dziennie, podczas żniw na łanie dworskim przy robocie akordowej zarabia nie 30—40 ct., ale płacą od morga po 2 fl. 40.

Więc to płaca wcale nie niska. A jednak, gdy tego roku emigracja przybrała szersze rozmiary, tak samo zakradła się i do tych ludzi, którzy dosyć dobrze w miejscu zarabiają. Cóż za powód tego? Jestto pewna słabość i zmysł naśladowniczy u naszego

ludu polskiego i wiejskiego, ażeby wszystko to, co widzi u innych, naśladować bez względu na to, czy to jest dodatkiem, czy też ujemnym. Jeżeli więc jeden idzie zagranicę, to choćby na tem nawet kiepsko wyszedł, sam siebie ganić nie będzie i innych pociągnie za sobą swemi przechwałkami. Zresztą może ma jaką urazę do sąsiadów, do bogatszych, bo to dziś choroba czasu, że kto ma odrobine więcej, musi być wrogiem tego, co ma mniej (Brawo), a za tem idzie jeden, to za jego wzorem idzie drugi i dziesiąty bez względu na to, czy tam lepiej, czy nawet daleko gorzej wyjdzie i woli tam robić obcym, jak swojemu krajowi pracować na użytek.

Więc nie głód, jak chce ks. Stojałowski, ale lekkomyślność jest powodem emigracji często.

(Głosy: Tak jest.)

Bo dla kompanii dał się nawet cygan powiesić. (Brawa.)

Powiedział dalej jegomość, że zagranicą traktują tego robotnika bardzo poważnie i dobrze. Co do tego twierdzenia mogę dostarczyć dowodów przeciwnych.

Jeżdżąc tego roku po zachodniej części kraju po lustracji Kółek, spotkałem się na drodze od Wadowic do Kalwaryi, skąd najczęściej emigrowano, z robotnikami, wracającymi z Prus, wdałem się więc z nimi w rozmowę i przedstawiałem im, czy zachodzi konieczność emigracji, co ich pcha do niej, jak się z nimi obchodzą, ile zarabiają. Otóż wszyscy spowiadali mi, że gdzie najgorsza robota po bagnach, stawach, i mokrzadłach, gdzie szkoda pchać człowieka niemieckiego, tam posyłają robotnika polskiego.

(Głosy: Tak jest!)

A co do obchodzenia się z robotnikami naszymi na stancyi, to także nie prawda, jakoby ich tam bardzo szanowano. Ks. Stojałowski powiada, że tam z nimi rozmawiają poważnie. Otóż powracający robotnicy właśnie spominali o surowem i gorszecem obchodzeniu się z nimi traktując ich często przekleństwami, a wreszcie przecież to Niemcy i nie rozumieją polskiego języka! więc nie dlatego to podnoszę, żebym chciał krytykować księdza Stojałowskiego, ale dlatego, że ksiądz mówi o emigracji tak ot, aby sobie mówić. (Wesołość). Dalej powiedział ks. Stojałowski, że z emigracji przychodzi bardzo wiele pieniędzy do kraju. Otóż daruje Wys. Izba, że pozwolę sobie, choć Panowie jesteście znużeni,

(P. ks. Stojałowski: Gdzie tam! Z radością słuchają).

odczytać artykuł pewnego włościanina, nazwiskiem Walentego Grzywacza z Tarnobrzkiego, który o emigracji, a względnie o tym zarobku zagranicą i pieniądzech, rzekomo

uszcześliwiających ten rodzinny nasz kraj, pisze; (czyta).

Ażeby się o tem przekonać, jak pruski pieniądz uszcześliwia Galicyę, wystarczy przejść się wieczorem po wsi lub zaglądnąć do szynku, a można zobaczyć całe gromady niedorostków, którzy powróciwszy z Prus przynieśli jeszcze całe nogi, bo wielu powróciło z połamanymi rękami i nogami, tak że obecnie nadają się tylko na żebraków, jak włączają się po szynkach i różnych domach. szukając wesołego towarzystwa (o starszych tego powiedzieć nie można. Jak miłem jest obecnie położenie gospodarza wiejskiego, mającego dorastające dzieci lub sługi, u którego sąsiada odbywają się po całych nocach tańce, pijatyki i tym podobne rzeczy, niechaj sobie czytelnik sam wyobrazi. Wiele o tem rozpisywał się nie będę, może ktoś inny więcej dołoży, bowiem, że wszędzie tak jest, gdzie z Prus robotnicy wrócili. Nasza nieszczęśliwa Galicya o mało, że nie stała się już żydowską Galileą i kiedy powoli zaczyna się z tej biedy otrząsać, wali się na nią druga bieda o wiele gorsza i to prowadzona przez własne jej dzieci, które ją przerabiają na Sodomę. Czuję że każdy, kto choć trochę ma religii w sercu.

Różni nasi opiekunowi obliczają ile to z Prus robotnicy przynieśli pieniędzy, a ile rąk i nóg tam połamali i powiększyli liczbę naszych żebraków, ilu powróciło zarażonych różnemi chorobami i teraz gnije po szpitalach, a ilu wiarę straciło i teraz w domu zasiewa zgorzenie; to jakoś nikt tego nie oblicza i nikt się nie zastanawia co więcej wartające. Możeby „Krzyż“ zabrał głos w tej sprawie? Przedewszystkiem wartałoby się zastanowić, czy nie byłoby lepiej nie puszczać młodzieży na takie dzikie zarobki.

(P. ks. Stojałowski. Tak to pisze „Krzyż“ !)

„Krzyż“, czy nie „Krzyż“, to wszystko jedno, zresztą i „Krzyż“ może nam wykazać, czy to pochodzi od włościanina, czy nie.

Otóż z tego musi Wysoka Izba nabrać to przekonanie, że znowu to twierdzenie, jednych i drugich, aby to wychodziło za granicę pod względem materyalnym znowu tak wielkie korzyści przynosiło jest wątpliwe.

Na tem kończę, wniosku żadnego nie stawiam, i oświadczam, że głosować będę za wnioskami komisji. (brawo, brawo).

Marszałek. Dyskusya została już zamknięta, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Władysław Wiktor Czaykowski. Sprawozdawca chociaż na wstępie spotkał go zarzut, że napisał sprawozdanie chude równie jak miał być nieznaczącym wniosek posła Pilata — musi z obowiązku trzymać się ściśle przedmiotu.

Jestto rzeczą gustu mówić o wszystkich innych rzeczach, ożywiać dyskusyę, czynić ją bardziej dramatyczną. To odpowiada życzeniu „rzucenia szczupaka między karpie“.

Tako ożywioną i dramatyczną dyskusyę można prowadzić na każdym zgromadzeniu, ale nie każde zgromadzenie może uchwalać ustawy.

Jestto możliwem tylko w Sejmie i dlatego trzeba się tu liczyć z czasem i niekiedy trzymać się też przedmiotu.

Jeżeli powiedziano, że w sprawie tu poruszonej nic nigdy nie zrobiono, to jest to zdanie czysto subiektywne. Często się zdarza, że człowiek nie wie o tem co się dzieje, a więc dla niego subiektywnie nic się nie dzieje. I tak nieraz poseł od godziny wpół do 9. siedzi w komisjach, chodzi od jednej do drugiej, pracuje w każdej, a kiedy zmęczony wraca o godzinie 10, do domu i znajduje u siebie opozycyjny dziennik, dowiadyje się z niego, że posłowie nic zgoła nie pracują. Tymczasem taka praca jak nasza, gdzie czas jest tak bardzo ograniczony, jest o wiele trudniejsza i intensywniejsza, jak praca w parlamencie we Wiedniu.

Nie jest zgodne z prawdą, że się nic nie robiło w tej sprawie.

Niech Panowie sobie przypomną, że i Sejm i Wydział krajowy i Koło polskie zajmowało się tą sprawą po myśli p. Kramarczyka, któremu wdzięczny jestem za treściwy i zgodny z prawdą wywód.

Za staraniem Sejmu i Koła polskiego dodano konsulatowi w Genui urzędnika władającego językiem polskim, wysłano pp. profesora Siemiradzkiego i ks. Wolańskiego, aby zbadali stosunki w Paranie, komitet św. Rafała zawiązał się, celem ujęcia i organizacji emigracyi, aby uchronić emigrantów od wyzysku.

Jednakże niesumienni ajenci wyzyskiwali odezwy tego Towarzystwa św. Rafała na rzecz gorączki emigracyjnej.

Sejm w roku 1896. wniósł rezolucyę do Rządu, aby wniósł nowellę karną przeciwko nieuprawnionym lub oszukańczym agentom emigracyjnym.

Koło polskie we Wiedniu poparło tę rezolucyę i głównie staraniem dzisiejszego Namiestnika Exc. hr. Pinińskiego, który był wtedy posłem — nowella w myśl rezolucyi sejmowej została w Radzie państwa uchwaloną.

W roku 1896. uchwalono rezolucyę a dnia 21. stycznia mamy już ustawę sankcyonowaną, która ukróca nadużycia emigrantów.

Proszę panów, zdawałoby się, że taki wniosek jak p. Pilata nie spotka się z żadną opozycyą, bo któż mógłby sprzeciwić się

zbieraniu dat statystycznych o emigracji lub ochronie ludności wychodźczej od wyzysku niesumiennych agentów, kto mógłby zwalczać organizację uczciwego pośrednictwa pracy.

Kiedy zapytałem jednego, czy ma co przeciwko wnioskowi komisji, odpowiedział: „My nie jesteśmy przecież ludźmi złej woli“. Te słowa ludowca mogą służyć na odpowiedź krytyce bezwzględnej.

Podzielałem zapatrywania posła Średniawskiego, aby uważano na to co się wnosi bez względu na to, kto wnosi. Ale niech ta zasada wszystkich obowiązuje.

Proszę Panów, kiedy p. Potoczek przyszedł z wnioskiem idącym do obrony ziemi ojczyźnej, to ani agitacji w dziennikach nie było, nikt przeciw temu nie wystąpił, nikt nie krytykował, ale wszyscy z uznaniem przyjęli ten wniosek. Czy się także tak stało z wnioskiem podobnym, który wyszedł z tej strony Izby?

P. Stadnicki nazwał te rezulucje rumiankowemi, jednak na to zauważę, że te wnioski wyszły od najwybitniejszych członków klubu, któremu on przewodniczy.

Co do wniosków stawianych przez p. Średniawskiego, to wniosek tyczący się giełdy roboczej nie jest zupełnie w związku z naszym wnioskiem, może on być osobno traktowany na osobnym posiedzeniu, jako rzecz odrębna.

Wniosek wezwania Rządu, aby nieutrudniał emigracji jest zbędny i to nietylko dla tych wyjaśnień, które słyszeliśmy z ust p. reprezentanta Rządu, ale i z powodu odezw dawniejszych, które na ruch emigracyjny mniej pesymistycznie się zapatrywały, jak p. Kramarczyk. Czytam bowiem w tych odezwach: Z drugiej strony znowu nie należy się zapatrywać zbyt pesymistycznie i „ruch ten przyczynia się do podniesienia dobrobytu! Zbędnym więc wobec tego jest wzywać Rząd, aby ułatwiał emigrację. Jeżeli p. Średniawski powiada, że należy badać z jakich przyczyn powstaje emigrację, to na to zupełna zgoda. Zadaniem naszym jest usunąć, te smutne stosunki, które gorączkowy ruch emigracyjny wywołują. A jeżeli już wychodźstwo uzasadnione jest naturą ekonomicznych stosunków, to chodzi przedewszystkiem o to, aby ruch emigracyjny skierować na właściwe tory a wychodźców uchronić od niesumienego wyzysku. Do tego celu zmiierzają wnioski p. Pilata i dlatego proszę o przyjęcie wniosków komisji. (Brawo).

Marszałek. Przystępujemy do rozprawy szczegółowej. Sprawozd. p. Wład. Wiktor Czaykowski (czyta).

Sejm wzywa c. k. Rząd:

I. Aby zebrał jak najdokładniejsze dane o ludności, wychodzącej w r. 1900 na

czas robót polnych do Niemiec, tudzież do innych krajów, z uwzględnieniem płci, wieku oraz zatrudnienia, mianowicie czy to są robotnicy nie mający gruntu ni domu, czy też właściciele gruntów lub domów, albo wreszcie członkowie rodziny właścicieli gruntowych:

Marszałek. Do wniosku pierwszego jest poprawka p. Średniawskiego, a mianowicie dodatek następujący (czyta) „i jaka jest przyczyna, która ich zmusza do szukania zarobku za granicą kraju“.

Kto popiera tę poprawkę, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba). Poprawka jest dostatecznie poparta.

Czy żąda kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda — p. sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Władysław Wiktor Czaykowski. Ja przeciwko temu nic bym nie miał, ale dodatek ten byłby jak piąte koło u wozu. Co roku są sprawozdania tak ze strony Rządu, jak i Wydziału krajowego, nie sądzę więc, aby ten dodatek był potrzebny.

Marszałek. Przystępujemy do głosowania. Noprzód podaję wniosek pierwszy do głosowania, bez dodatku p. Średniawskiego.

Kto się z nim zgadza, zechce rękę podnieść. (Większość) Wniosek jest przyjęty.

Obecnia podaję do głosowania dodatek p. Średniawskiego. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Wątpliwość). Kto się z tym dodatkiem zgadza, zechce powstać. (Po chwili).

Proszę o próbę przeciwną. (Po obliczeniu). Dodatek p. Średniawskiego jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Władysław Wiktor Czaykowski (czyta).

II. Aby poddał ściśtemu nadzorowi przedsiębiorstwa pośredniczące w dostarczaniu robotników i wydał tymczasem w drodze rozporządzenia przepisy, określające ich działalność, a to w celu ułatwienia kontroli i zapobieżenia wyzyskiwaniu ludności. Przedsiębiorstwom tym należy zakazać wymawiania sobie, iż zapłata dla robotników, których nastęrczały, ma być wypłaconą na ręce pośredniczącego przedsiębiorstwa.

Marszałek. Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Średniawski. Proszę o głos.

Marszałek. P. Średniawski ma głos.

P. Średniawski. Pozwolę sobie tu w tym kierunku dać pewne objaśnienia, ponieważ żądam w dodatkowym wniosku, aby ustęp ostatni wniosku, drugiego wykreślić, a nato miejsce wstawić inny według brzmienia przezemnie proponowanego.

Szanowny poseł Pilat już podniósł, że jest niepraktyczne, aby były jakieś ogólne pośrednictwa pracy we wszystkich kierunkach, dla wszystkich, że tylko towarzystwo rolnicze jako fachowe może w kierunku rolniczym skutecznie działać.

Ja sobie pozwolę zauważyć, że i dzisiejsze biura stręczeń także stręczą we wszystkich kierunkach, rzemieślników, rolników, sługi i t. p., ale to nie dowodzi, że one są nieużyteczne, one są mało pożyteczne, bo ich działalność jest ograniczona, bo tylko w pewnych centrach działać mogą, a nie na cały kraj.

Ja sądzę, że gdy będzie jakieś pośrednictwo ogólne, czy to będzie owa giełda pracy pocztowa, czy biuro stręczeń, nawet mi obojętne, czy to będzie pocztowe, czy inne, bo nie chodzi tu o nazwę, ani o formę, to także biuro stręczeń dałoby możliwość informowania się każdemu, a uzdolnienie musi każdy udowodnić świadectwem, a ostatecznie umowy takie do pewnego stopnia ustawa sama ułatwia, że pozwala na pewien czas próby, a po próbie robotnik może być wydalony, albo przyjęty. Fachowa natomiast instytucja, która by działała w pewnym tylko zakresie danego fachu, byłaby także pożyteczna, ale także biuro pracy nie tylko nie utrudniałoby działania biura stręczeń ogólnego, ale nawet pomagałoby mu.

Wiemy, że Lwów ustanawiając biuro pracy dał kierownictwo jego pod nadzór i poszukujących pracy i dających pracę, więc tem samem daje to gwarancję, że będzie prowadzone bezstronnie. Tymczasem towarzystwa rolnicze nie koniecznie są bezstronne.

Dlatego, sądzę, że takie ogólne biuro stręczeń pracy istnieć powinno, a fachowcy w każdym fachu mogą dalej to stręczenie uprawiać.

Ponieważ jestem przy głosie, pozwolę sobie jedną uwagę zrobić, mianowicie w odpowiedzi p. Kramarczykowi.

Wywnioskował on, że fakt iż śmiertelność pomimo znacznego przyrostu ludności nie zwiększa się jest dowodem, że emigracja za zarobkiem jest niepotrzebna.

Ja sądzę, że stąd właśnie przeciwny wniosek można wyprowadzić. Właśnie z powodu, że część zdrowej ludności idzie za zarobkiem, to się przyczynia do zwiększenia dochodów na pokrycie tych potrzeb, a tym samem do zmniejszenia śmiertelności wśród ludności.

Mnie jest bardzo przykro, że muszę walczyć w tym kierunku z p. Kramarczykiem, nie przeczę, że i wśród emigrujących są pijacy, ale nie można tego uogólniać i zaraz wszystkich w czambuł potępiać. Jest pomiędzy nimi więcej takich, którzy robią

oszczędności i długi spłacają, a że trafiają się między nimi pijacy, to nie jest to wada chłopów jedynie, ale całej ludzkości.

Jest i między inteligencją pijaństwo rozpowszechnione, ale skrycie bo się nie walają po ulicy, ale to pijaństwo jest kosztowniejsze i o wiele szkodliwsze niż u chłopów.

Dlatego uważam za stosowne wystąpić w obronie emigrujących, bo nie można wszystkich ich potępiać, ale potrzeba wyszukać dobre i złe strony, a ja sądzę, że te pierwsze nieskończenie przeważają.

Marszałek (przerywając mowcy). Zwrócić uwagę szanownego posła, że p. sprawozdawca rozpoczynając sprawozdanie zaznaczył, iż we wnioskach komisji umieszczony jest jeszcze Nr. III., która to numeracja w druku opuszczoną była, a zatem to, co poseł Średniawski obecnie mówił, dotyczy właściwie wniosku III.

Dlatego podam do głosowania naprzód wniosek II. komisji. Kto się z nim zgadza zechce rękę podnieść. (Większość). Wniosek II. jest przyjęty.

Sprawozdawca p. Wład. Wiktor Czaykowski (czyta):

III. Poleca się Wydziałowi krajowemu aby popierał usiłowania organizacji pośrednictwa pracy w zawodzie rolniczym w obrębie naszego kraju, mianowicie przez stowarzyszenia rolnicze.

Marszałek. Do tego punktu jest poprawka p. Średniawskiego. (czyta):

2) zamiast ustępu Komisji zaczynającego się od słowa „poleca“ a kończącego się słowem „rolnicze“ umieścić ustęp następujący: „Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby jak najrychlej przedłożył projekt ustawy dla zaprowadzenia biur stręczeń pracy w całym kraju, bądź to w porozumieniu z c. k. Rządem, względnie pocztowych giełd pracy, bądź też w inny sposób“.

Kto popiera tę poprawkę zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba) jest dostatecznie poparta. Czy żąda kto głosu?

P. Pilat. Proszę o głos.

Marszałek. P. Pilat ma głos.

P. Pilat. Jest pewne nieporozumienie. Ja nie windykowałem dla istniejących towarzystw rolniczych, żeby one miały być odpowiednim pośrednikiem dla robotników rolniczych. Przeciwnie twierdziłem tylko całkiem ogólnie, że stręczyć robotnika potrafią najlepiej z gwarancją jego wiedzy fachowej ci, którzy należą do pewnego zawodu, czy pracodawcy, czy robotnicy, czy wspólnie razem mogliby stworzyć organizację do stręczeń pracy, a opisałem swą rzecz w ten sposób, że z jednej strony Towarzystwo rolnicze roz-

działa, z drugiej strony zarząd powiatowych Kółek rolniczych albo osobno albo razem, albo jakaś organizacja przy radzie powiatowej mogłaby się tem stręczeniem zająć. Dziś zawnężej mówić, co by było praktyczniejsze. W jednej okolicy jedno, w drugiej drugie okazały się praktyczne. Dlaczego by stręczenie robotników przez Towarzystwa rolnicze miało być jednostronne, to jest niekorzystne, tego nie jestem w stanie zrozumieć.

Drugie sprostowanie. P. Średniawski polemizując z p. Kramarczykiem, wspominał, że p. Kramarczyk błędnie powołał się na zmniejszającą się śmiertelność. Wspominam, że p. Kramarczyk powołał się w tym kierunku jako na dowód, że w kraju przecież tak źle być nie może, jeżeli śmiertelność się zmniejsza, a faktem jest niezmiennym, że od 4 lat śmiertelność ciągle się zmniejsza, spadła niżej 30 na tysiąc mieszkańców. W każdym razie jest to dowód pewnego pod tym względem postępu.

Jeszcze jedna uwaga. Prostował pan Średniawski przemówienie p. Kramarczyka, odnosząc się do pijaństwa i innych złych skutków, które z tem wychodźstwem pozostają w związku. Tymczasem p. Kramarczyk odnosił to przedewszystkiem do młodszej generacji emigrujących. Niewątpliwie starsi wychodząc za zarobkiem znaczną część przynoszą zaoszczędzoną i wpływ niekorzystny na nich nie działa, jeżeli na młodszą generację, na zbyt młodą, na dziewczętą od 13—14 lat brak opieki i dozoru rodzicielskiego działa w sposób najgorszy, zwłaszcza, wobec rozmaitych pokus i przeświadczeń, które tam na miejscu tego robotnika spotykają.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, głos ma p. Sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Wład. Wiktor Czajkowski. Zasadniczo nie mam nic przeciw wnioskowi p. Średniawskiego. Jednak nie sądzę, aby on tu był na czasie. Jest to projekt bardzo rozległy i odrębny i nie ma bezpośredniego związku z wnioskiem, w którym chodzi o robotników rolnych emigrujących za zarobkiem. Może p. Średniawski zgodzi się, abyśmy się jego wnioskiem w tej chwili niezajmowali, służy mu prawo stawiać go kiedykolwiek.

Wniosek to zbyt ważny, aby bez odesłania do komisji był bezpośrednio w Sejmie uchwalony.

Marszałek. Nie wiem, o ile, propozycja p. sprawozdawcy została przez p. Średniawskiego przyjęta, przeto podam naprzód do głosowania poprawkę pos. Średniawskiego, która zastępuje wniosek III. komisji.

Sprawozdawca Władysław Wiktor Czajkowski. Proszę o głos pod względem formalnym.

Marszałek. Pan sprawozdawca ma głos.

Sprawozdawca p. Wł. Wiktor Czajkowski. Zdaje mi się, że p. Średniawski nie wyklucza wniosku komisji, lecz że oba wnioski t. j. komisji i jego mogą być obok siebie.

Marszałek. P. Średniawski zmierza do tego, aby zamiast ustępu III. przez komisję proponowanego, przyjąć jego wniosek. Dlatego muszę podać pod głosowanie naprzód jego poprawkę. Pod tym względem jednak muszę prosić o oświadczenie się p. wnioskodawcy.

P. Średniawski. Wniosek mój nie wyklucza wniosku komisji, ale jako bardziej ogólny, powinien być przed wnioskiem komisji poddany pod głosowanie. Wnioski oba jednak mogą stać obok siebie.

Marszałek. Podaję więc pod głosowanie III wniosek komisji. Kto przyjmuje wniosek komisji, zechce rękę podnieść. (Większość.) Jest przyjęty. Kto przyjmuje poprawkę p. Średniawskiego, która opiewa (czyta):

2) zamiast ustępu Komisji zaczynającego się od słowa „poleca“, a kończącego się słowem „rolnicze“ umieścić ustęp następujący:

„Poleca się Wydziałowi krajowemu, ażeby jak najrychlej przedłożył projekt ustawy dla zaprowadzenia biur stręczeń pracy w całym kraju, bądź to w porozumieniu z c. k. Rządem, względnie początkowych giełd pracy, bądź też w inny sposób“. Zechce rękę podnieść. (Mniejszość.) Poprawka upadła.

Marszałek. Jest jeszcze wniosek dodatkowy p. Średniawskiego, który opiewa:

„Wzywa się c. k. Rząd, aby nie utrudniał wydawania paszportów i książek roboczych ludności, chcącej pójść za zarobkiem“. Kto tę poprawkę popiera, zechce rękę podnieść. (Dostateczna liczba.) Jest dostatecznie poparta.

Rozprawa otwarta. Czy żąda kto głosu?

P. Średniawski. Proszę o głos.

Marszałek. Głos ma p. Średniawski.

P. Średniawski. Zwrócę tylko na jedno uwagę. P. sprawozdawca przy ogólnej rozprawie powiedział, że żądam ułatwienia emigracji. Ja zupełnie nie żądam ułatwień, tylko żądam poprostu tego, co prawo przepisuje. Konstytucyjne prawo dało każdemu możliwość przenoszenia się, gdzie mu się żywnie podoba, jeżeli niema innych prawnych przeszkód. Więc sądzę, że jest zupełnie słusznem żądać, żeby starostwa nie utrudniały wychodźstwa. A że utrudnienia takie się dzieją, na to są dowody w faktach, przytoczonych już podczas dyskusji dzisiej-

szej, z których się okazało, że starostwa faktycznie utrudniają. Wspomniałem nawet, że ma być w tym kierunku formalny okólnik wydany. Istotnie sam na własne oczy widziałem taki okólnik to jest utrudnianie.

Nie chodzi więc o żadne ułatwienia, ale poprostu o wykonywanie praw, konstytucją nam wszystkim nadanych. Proszę przeto Wys. Izbę o przyjęcie mego wniosku.

Marszałek. Czy żąda jeszcze kto głosu? (Nikt.) Gdy nikt głosu nie żąda, rozprawa zamknięta. Głos ma p. sprawozdawca.

Sprawozdawca p. Władysław Wiktor Czaykowski. Ja równie jak p. Średniawski nie jestem za utrudnianiem pod względem wykonywania praw konstytucyjnych, ale o to nie mogę także podejrzewać rządu. Już przy ogólnej dyskusji cytowałem, nie z tajnych okólników, bo ich nie mam, ale z odezwy jawnej, jakie są pod tym względem zapatrywania rządu.

Ale i wnioskodawca we wniosku swoim wyraźnie powiada, że wyklucza wszystkie utrudnienia, które sprzeciwiają się ustawie zasadniczej. Ja w sprawozdaniu także powiedziałem, że nie tamujemy wolności konstytucyjnej. A rząd jeszcze dalej idzie, bo twierdzi, że ruch ten przyczynia się do podniesienia dobrobytu i że byłoby tylko pożądanym zorganizowanie tego ruchu. Nie widzę więc najmniejszej przyczyny, abym wzywał rząd do robienia tego, co on sam powiada że jest dobre.

Marszałek. Przystępujemy więc do głosowania. Kto przyjmuje dodatkowy wniosek p. Średniawskiego, zechce rękę podnieść. (Mniejszość). Wniosek upadł.

Mam zamiar przystąpić do zamknięcia posiedzenia. Proszę pp. sekretarzy o odczytanie wniosków i interpelacji.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Wniosek.

Zważywszy, że jak z jednej strony żalą się robotnicy na brak zarobku w kraju, a z drugiej strony pracodawcom nieraz brak jest robotnika i że nie wiadomo częstokroć, w której części kraju względnie miejscowości jest większa podaż pracy, a mniejszy popyt o nią i na odwrót;

zważywszy, że jak poucza przykład Biura pracy przez gminę miasta Lwowa założonego, które w kilku miesiącach przeszło 3 tysiące robotników umieściło i pracę tymże dało, bezpłatne biura pracy informując szukających pracę, o zapotrzebowaniu robotnika i prowadząc wykazy podaży i popytu pracy, oddałoby krajowi ogromną usługę i powstrzymałyby ruch emigracyjny — podpisani wnoszą:

Wysoki Sejm raczy uchwalić:

Poleca się Wydziałowi krajowemu, aby zbadał i zajął się sprawą bezpłatnych biur pośrednictwa pracy, a przedewszystkiem utworzeniem takich biur przy każdym Wydziale powiatowym.

Lwów, dnia 25. kwietnia 1900.

Wnioskodawca:

Górka.

Rayski, Jabłoński, Bednarski, E. Michałowski, Karol Dzeduszycki, Jakliński, T. Merunowicz, Wiśniewski, Stadnicki, Stecki, Sękowski, Słotwiński, Pilat, Olpiński, Michalski.

Wniosek.

Zważywszy, iż z powodu niemożności zawarcia w 1898 roku ugody Austro-Węgierskiej rozporządzeniem cesarskim z 9. lipca 1898 r. Nr. 119. Dz. u. p. moc obowiązująca ustawy z 20 czerwca 1888 roku Nr. 95 o podatku konsumcyjnym od spirytusu przedłużoną została na kampanię gorzelnianą 1898/9.

Zważywszy, że — po przyjęciu do skutku w 1899 r. ugody z Węgrami — rozporządzeniem cesarskim z 17. lipca 1899 r. Nr. 120. Dz. u. p. część II, zmienioną została ustawa z 20. czerwca 1880 r. Nr. 95. Dz. u. p. — a zarazem w §. 3. tegoż cesarskiego rozporządzenia wypowiedzianą została zasada: że regulacja indywidualnego rozdziału kontyngentu ma być w krajach w Radzie państwa reprezentowanych samoistnie — drogą osobnego rozporządzenia przeprowadzoną.

Zważywszy następnie, że nie są wiadome powody — dlaczego dotąd indywidualny rozdział kontyngentu pomiędzy nowo powstałe gorzelnie rolnicze — nie przyszedł do skutku i dlaczego przedsięwzięty jeszcze na podstawie ustawy z 4. sierpnia 1891 r. Nr. 114. Dz. u. p. rozdział kontyngentu także i na kampanię gorzelnianą 1899/900 zatrzymany został.

Zważywszy w końcu, że byt ekonomiczny gospodarstw; gdzie istnieją nowe gorzelnie rolnicze dotąd żadnym stałym kontyngentem nie obdzielone — lub — gdzie dawne gorzelnie rolnicze nader małym obdzielone są kontyngentem — jest zagrożony, gdyż są pozbawione racjonalnych warunków istnienia.

Sejm wzywa c. k. Rząd:

By jak najrychlej Radzie państwa przedłożył projekt ustawy, dotyczący regulacji indywidualnego rozdziału kontyngentu spirytusowego na dalszy okres rozpoczynający się kampanią gorzelnianą 1900/901. na zasadzie zupełnego równouprawnienia wszystkich, a więc

tak dawnych jak i nowych gorzeln rolniczych i by rozdział ten, w sposób rzeczywistej potrzebie odpowiadający — a więc na zasadzie obszaru odnośnego gospodarstwa z gorzelnią rolniczą, związanego, z uwzględnieniem ich produkcy — przeprowadził.

Lwów, dnia 25. kwietnia 1900.

Wnioskodawca :

Klemens Dzieduszycy w. r.

Stecki, Starzyński, Krasicki, Czech, Rozwadowski, Bielański, Sozański, Męciński, Theodorowicz, Borkowski, Gorayski, Witold Niezabitowski, Rayski, Skałkowski, Trzecieski, Cieński, Urbański, Gniewosz.

Maszałek. Wnioski te umieszczę na porządku dziennym jutrzejszego posiedzenia.

Sekretarz p. Urbański (czyta):

Interpelacya

do Wysokiego Wydziału krajowego.

Zważywszy, że w powiecie grybowskiem są drogi gminne zaniedbane przez Wydział powiatowy grybowski z gminy Stróże do gminy Palna, szuter nie jest dotychczas rozsypany z roku 1899 na gościńcu prowadzącym ze Stróż do gminy Palna, przyzmy szutru nietykane, a droga pozostaje bardziej w złym stanie co uniemożliwia przejazd.

Podpisani zapytują, Wysoki Wydział krajowy, czyby nie raczył wglądać w tamtejszą gospodarke Wydziału powiatowego w Grybowie, dlaczego szuter z r. 1899 nie został rozsypany na gościńcu z gminy Stróże do gminy Palna?

Lwów dnia 6. kwietnia 1900.

Interpelant

Data w. r.

Krempa, Potoczek, Milan, Bernadzikowski, Bojko, Styła, Wójcik, Kramarczyk, Średniawski, Ostapczuk, Niebyłowicz, Warzecha, Szwed, Nowakowski, Hamorak.

Sekretarz p. Andrzej Potocki (czyta):

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego we Lwowie.

Zważywszy, że regulacya Ropy i Wisłoki w powiatach Gorlice i Jasło niezbędnie jest potrzebną, które wyrządzają wielkie szkody w gruntach, a osobliwie w paru miejscach dosięga już do gościńca rządowego w powiecie Jasielskim płynie tylko Wisłok o skromne trzy metry w oddaleniu od gościńca rządowego, — dlatego podpisani zapytują Wysoki c. k. Rząd, czy nie raczyłby w jaknajkrótszym czasie przystąpić do uregulowania tychże dwóch rzek ze względu na bez-

pieczeństwo komunikacy publicznej oraz ochrony gruntów przyległych.

Lwów, 6. kwietnia 1900.

Interpelant

Data.

Szwed, Nowakowski, Hamorak, Kramarczyk, Średniawki, Styła, Ostapczuk, Niebyłowicz, Warzecha, Krempa, Milan, Potoczek, Bernadzikowski, Bojko, Wójcik.

Interpelacya

do Jaśnie Wielmożnego Pana Komisarza rządowego.

Do spraw piekących, które domagają się jak najrychlejszego uregulowania ustawowego — należy bezsprzecznie handel naftą. Pierwotnie przywiązany do koncesyi od czasu zaliczenia go nowelą przemysłową z r. 1883 do przemysłów wolnych, przybrał handel naftą takie rozmiary, że dziś nie znajdzie się sklepiku najlichszego w najodleglejszym zakątku kraju w którymby nie sprzedawano nafty — nic też dziwnego, bo artykuł ten podobnie jak sól, stał się dziś nieodzownie potrzebny tak dla bogacza jak i dla biedaka. W sprawie sprzedaży, przewozu i przechowania nafty istnieje wprawdzie rozporządzenie ministeryalne z d. 7. sierpnia 1865 dz. p. p. Nr. 40. i z 10. lutego 1868 dz. p. p. Nr. 13. rozporządzenie to jednak nie bywa należycie przestrzegane; a mianowicie ze strony właścicieli destylarni nafty, którzy puszczają w świat różne gatunki nafty lepsze lub gorsze, lecz można powiedzieć, że niema w handlu całkiem takiej nafty, jakiej się domagają powyższe rozporządzenia, tj. by punkt zapłnienia wynosił 30° R. Nafta o tym punkcie zapłnienia jest tak zwaną niezapalną i nie przedstawia wielkiego niebezpieczeństwa. — W handlu natomiast znajduje się przeważnie nafta zapalająca się już przy zwykłej temperaturze. Jest to tak zwana nafta gospodarska wychodząca już jako taka z rafinerij pod nazwą „zapalna“ — innych gatunków nieco lepszych punkt zapłnienia wacha się od 15°—21° C., nie znalazłem jednak w mojej praktyce kilkuletniej przynajmniej na prowincyi nafty, któraby posiadała punkt zapłnienia przepisany ustawą. Nadto znajdują się w handlu falsyfikaty. I tak niesumienni przekupnie fabrykują sztucznie naftę, mieszając t. z. oleje ciężkie — n. p. olej solarowy (nieopodatkowany) z pewną częścią benzyny. Przez tę kombinacyę otrzymuje się mieszaninę bardzo niebezpieczną, bo wprost wybuchającą. Że się to mimo nadzoru odbywać musi na dość znaczną skalę, świadczy o tem nie mały popyt na ów olej solarowy, który niemal wyłącznie bywa używanym do fabrykacy sztucznej nafty. Obecnie

w obec podrożenia cen nafty wskutek kartelu i równoczesnego obniżenia cen benzyny, obawiać się należy, że fabrykacja ta odbywać się będzie na wielką skalę.

Kiedy starostwo nowotarskie przed kilku miesiącami po przeprowadzonej rewizji handlów i składów naftowych, przy której to sposobności nie znaleziono ani jednego gatunku nafty przepisanej jakości, celem ochrony ludności od nieszczęśliwych wypadków zwróciło uwagę kupców na istniejące w tej mierze rozporządzenie i zakazało sprzedaży nafty zapalnej, natenczas rafinerje powiadomione o tem rozporządzeniu przez swych odbiorców podniosły okrzyk zgrozy, że znalazła się władza, która „oddaną już dawno do archiwum ustawę wydobyła na światło dzienne i chce ją obecnie stosować” oraz że „jak długie i szerokie Austrowęgry ani w jednym miejscu oprócz Nowegotaru rozporządzenie to nie bywa stosowanym” dodając, że rafinerje „przyjęły cichaczem ustawę wydaną dla cesarstwa niemieckiego”, która nawiasem mówiąc jest o wiele liberalniejszą od powołanego powyżej rozporządzenia.

Otóż z tego widzimy, że właściciele rafinerji produkują i puszczają w obieg bezkarnie liche gatunki nafty, nie licząc się wcale z ustawami austriackimi, z drugiej zaś strony władze powołane do przestrzegania ustaw obowiązujących nie mogą z całą ścisłością tych ustaw stosować, gdyż ścisłe przestrzeganie tychże dla braku w handlu nafty przepisanej jakości równałoby się zakazowi użycia nafty do oświetlenia — dlatego też najczęściej ustawa ta nie bywa przestrzegana.

Nic też dziwnego, że licha nafta jest jedną z przyczyn tak częstych u nas pożarów (dworzec tatrzański w Zakopanem) oraz nieszczęśliwych wypadków pociągających za sobą nierzadko śmierć, a bardzo często trwałe kalectwo. W r. 1897 n. p. zmarło w skutek poparzenia 313. osób, z których zapewne lwia część postradała życie wskutek poparzenia naftą.

Otóż ze względu, że w handlu nafty panuje chaos i zamieszanie, wskutek czego ludność narażoną jest na różne niebezpieczeństwa i straty materialne, podpisani mając na oku dobro ogółu, zapytują wysoki Rząd, czy nie byłby skłonnym 1) wglądać w tę sprawę i wydać odpowiednie rozporządzenie, któreby usunęło samowolę właścicieli rafinerji i zarazem by ochroniło ludność kraju od nieszczęśliwych wypadków i kłesk powodowych użyciem lichych gatunków nafty 2) czy nie zechciałby — ze względu że nadzór i kontrola nad sprzedażą nafty po powiatach jest bardzo trudną, przez co staje

się nieraz illuzoryczną, — ustanowić specjalne organa do kontrolowania jakości nafty przy rafinerjach.

Lwów dnia 25. kwietnia 1900 r.

Interpelant

Dr. J. Bednarski.

Karol Dzieduszycki, Dr. Bernadzikowski, Jabłoński, Wachnianin, T. Merunowicz, E. Michałowski, Kramarczyk, Barwiński, L. Wiśniewski, Żardecki, Hupka, Schnell, Górka, Klemensiewicz, Bojko.

Marszałek. Interpelacye te odstąpię p. komisarzowi rządowemu i Wydziałowi krajowemu. Następne posiedzenie odbędzie się jutro, we czwartek, o godzinie 10. przed południem z następującym porządkiem dziennym: (czyta):

1. Pierwsze czytanie wniosku p. Klemensa Dzieduszyckiego w sprawie regulacji indywidualnego rozdziału kontyngenta spirytusowego na dalszy okres.

2. Pierwsze czytanie wniosku p. Górki w sprawie utworzenia przy Wydziałach powiatowych bezpłatnych biur pośrednictwa pracy.

3. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Turce na zobowiązanie się do udzielenia z funduszków powiatowych datku na rzecz budowy kolei Sambor-Turka-Użok w kwocie 50.000 koron.

Sprawozdawca poseł Vayhinger.

4. Pierwsze czytanie sprawozdania Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia Reprezentacyi powiatowej w Buczaczu na udzielenie imieniem powiatu poręki dla pożyczek zaciągnąć się mających przez gminę Buczacz w kwocie 170.000 koron i przez gminę Monasterzyska w kwocie 12.000 koron.

Sprawozdawca poseł Vayhinger.

5. Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie zezwolenia gminie Osiek na pobór opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa.

Sprawozdawca poseł Vayhinger.

6. Sprawozdanie Komisji budżetowej o zamknięciu rachunków budżetem objętych funduszków krajowych za r. 1898.

Sprawozdawca poseł Goldmann.

7. Sprawozdanie Komisji budżetowej o sprawozdaniu Wydziału krajowego w przedmiocie poboru krajowych opłat konsumcyjnych w czasie od 1. stycznia 1900 do 31. grudnia 1904.

Sprawozdawca poseł Abrahamowicz.

8. Sprawozdanie Komisji gospodarstwa krajowego o krajowych rolniczych szkołach zimowych.

Sprawozdawca poseł Vivien.

9. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Józefy Baley, wdowy po nauczycielu szkół ludowych o przyznanie jej wyższej pensji wdowiej.

Sprawozdawca poseł Zaleski.

10. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji gminy Poremba Żegoty o przyjęcie na fundusz szkolny krajowy kwoty 168 zł. 94 ct. w. a. z tytułu pensji należącej się wdowie po nauczycielu szkół ludowych za lata 1893 do 1896.

Sprawozdawca poseł Zaleski.

11. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Piotra Bartyniuka, b. nauczyciela szkoły ludowej o wynagrodzenie za zasługi oddane szkolnictwu.

Sprawozdawca poseł Zaleski.

12. Sprawozdanie komisji szkolnej z petycji ks. dr. Jana Trznadla, katechety gimnazjalnego w Sanoku o zwrot taksy emerytalnej w kwocie 146 zł. 75 ct.

Sprawozdawca poseł Zaleski.

13. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Franciszki Jarockiej wdowy po prow. nauczycielu, o przyznanie jej zaopatrzenia rodzinnego.

Sprawozdawca poseł Zaleski.

14. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Izabeli Mokłowskiej, b. nauczycielki szkół ludowych o dożywotnie zaopatrzenie w drodze łaski.

Sprawozdawca poseł Zaleski.

15. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Natalii Kowalikowej, wdowy po nauczycielu o udzielenie zapomogi dla niej i stałego zaopatrzenia dla sierót.

Sprawozdawca poseł Zaleski.

16. Sprawozdanie Komisji gminnej o przedłożonym przez Wydział krajowy projekcie Statutu król. stoł. m. Krakowa.

Sprawozdawca poseł Hupka.

17. Sprawozdanie Komisji petycyjnej w przedmiocie prośby p. Tadeusza Chudzikiewicza, aplikanta manipulacyjnego przy Wydziale krajowym, o *veniam studiorum*.

Sprawozdawca poseł Michalski.

18. Sprawozdanie Komisji petycyjnej w przedmiocie prośby p. Mirosława Czekońskiego, aplikanta rachunkowego Wydziału krajowego o *veniam studiorum*.

Sprawozdawca poseł Michalski.

19. Sprawozdanie Komisji petycyjnej w sprawie prośby woźnych Wydziału krajowego o zrównanie ich poborów z poborami służby państwowej.

Sprawozdawca poseł Michalski.

20. Sprawozdanie Komisji petycyjnej w sprawie prośby Wiktora Bogusza, emeryt. oficyała szpitala krajowego we Lwowie o podwyższenie emerytury.

Sprawozdawca poseł Michalski.

21. Sprawozdanie Komisji petycyjnej w sprawie prośby Felixa Sandoza, krajowego instruktora hodowli o systemizowanie tej посады.

Sprawozdawca poseł Michalski.

22. Sprawozdanie Komisji petycyjnej w przedmiocie prośby Dr. Bolesława Nodzyńskiego, sekundaryusza szpitala powszechnego w Bochni o wliczenie czterech lat do stałej służby szpitalnej.

Sprawozdawca poseł Michalski.

23. Sprawozdanie Komisji petycyjnej w sprawie p. Józefa Gumowskiego, asystenta komasacyjnego Wydziału kraj. o nadanie посады odpowiadającej X. randze służbowej.

Sprawozdawca poseł Michalski.

24. Sprawozdanie Komisji szkolnej o petycjach Karola Zalaśińskiego, Wandy Bowerskiej i innych o podwyższenie pensji emerytalnej i wliczenie lat służby do wymiaru emerytury.

Sprawozdawca poseł Rayski.

25. Sprawozdanie Komisji szkolnej z petycji Grzegorza Spolitakiewicza, Bazylego Martynyka i innych o wliczenie lat służbowych do wymiaru emerytury.

Sprawozdawca poseł Rayski.

26. Sprawozdanie Komisji szkolnej o petycji gminy Wojkowy (pow. Krosno) w sprawie wyłączenia jej ze związku szkolnego gminy Łączki (pow. Strzyżów).

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

27. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji gminy Sulistrowy (pow. Krosno) w sprawie uwolnienia od konkurencji szkolnej na rzecz budowy szkoły w tej gminie.

Sprawozdawca poseł Kramarczyk.

28. Sprawozdanie komisji gminnej w przedmiocie petycji mieszkańców kolonii Rudolfsdorf w pow. śniatyńskim o przyznanie tej kolonii samoistności administracyjno-politycznej.

Sprawozdawca poseł Bojko.

29. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Karola Papovitsa, nauczyciela w Żółtańcach w sprawie przyznania morga pola i zwrotu nadpłaconej kwoty 53 zł. 3 ct.

Sprawozdawca poseł Emil Michałowski.

30. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji nauczycielek szkół żeńskich we Lwowie

w sprawie interpretacji Art. 9. ustawy z 23. maja 1895. Nr. 57. ust. kraj.

Sprawozdawca poseł Emil Michałowski.

31. Sprawozdanie komisji szkolnej o petycji Rady szkolnej miejscowej, Zwierzchności gminnej i Zarządu szkoły w Chorostkowie w przedmiocie zaliczenia miasteczka Chorostkowa do III. klasy plac nauczycielskich.

Sprawozdawca poseł Emil Michałowski.

32. Sprawozdanie Komisji szkolnej o petycji kierowników i nauczycieli szkół ludowych 4-klasowych w Przemyślu w sprawie polepszenia bytu.

Sprawozdawca poseł Emil Michałowski.

33. Sprawozdanie Komisji drogowej o petycji Wydziału Rady powiatowej w Kałuszu w sprawie udzielenia dalszej subwencji na budowę drogi z Kałusza do granicy powiatu Żydaczowskiego.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski.

34. Sprawozdanie Komisji drogowej o petycjach gmin i obszarów dworskich w sprawie budowy drogi z Sądowej Wiszni do Sambora.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski.

35. Sprawozdanie Komisji drogowej z petycji Wydziału Rady powiatowej w Nadwórnie w sprawie odpisania reszty pożyczki bezprocentowej w kwocie 2800 zł. w. a.

Sprawozdawca poseł Wiśniewski.

36. Sprawozdanie komisji drogowej z petycji Wydziału powiatowego w Nadwórnej o przyjęcie drogi Nadwórna-Markowce na fundusz krajowy.

Sprawozdawca poseł Urbański.

37. Sprawozdanie Komisji administracyjnej z petycji gminy Babula (pow. Mielecki)

o wyłączenie dwóch parcel gruntowych z gminy katastralnej Piechoty a przyłączenie ich do gminy katastralnej Babula.

Sprawozdawca poseł Karatnicki.

38. Sprawozdanie Komisji prawniczej z petycji gminy Szczurowej i 13 innych o przeniesienie Sądu powiatowego z Radłowa do Szczurowej.

Sprawozdawca poseł Karatnicki.

39. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji rewizorów bydła o wyjednanie im u c. k. Rządu prawa do zaopatrzenia.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

40. Sprawozdanie Komisji przemysłowej z petycji fabryki maszyn „Perkun“ we Lwowie o pożyczkę 80.000 koron z funduszu przemysłowego.

Sprawozdawca poseł Żardecki.

41. Sprawozdanie Komisji sanitarnej z petycji Zwierzchności gminnej w Zarszynie o utworzenie okręgu sanitarnego w Zarszynie.

Sprawozdawca poseł Jabłoński.

42. Sprawozdanie komisji petycyjnej z petycji Gminy Pławo (powiatu mieleckiego) przeciw niszczeniu lasów w tym powiecie.

Sprawozdawca poseł Hamorak.

43. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji gminy Słupiec (pow. dąbrowskiego) w sprawie ochrony lasów w powiecie.

Sprawozdawca poseł Hamorak.

44. Sprawozdanie Komisji petycyjnej z petycji gminy Sąsiadowce, przeciw niszczeniu lasów Głębokiej (powiatu samborskiego).

Sprawozdawca poseł Hamorak.

Posiedzenie zamykam.

Koniec posiedzenia o 3 godzinie 30 minut po południu.